

<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Śląsk. Ziemia i ludzie. Krajobraz Śląska polskiego (z uwzględnieniem przyległych krain) z 2 mapkami, 2 planami syntetycznymi i 46 rycinami w tekście, 1936 r.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 113 + 2 (okładka przednia i</p>	<p>Ilość skanów 115</p>	<p>Liczba plików publikacji 117</p>
<p>Autor Władysław Marchacz</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Wydawnictwa Instytutu Śląskiego,</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania Katowice</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1936</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) Publikacja zwrta, część serii</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 24x17 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) Okres międzywojenny, Śląsk, Śląsk Cieszyński, Ustroń, Golezów, Wisła, Istebna, Koniaków, Katowice, Bielsko, Czantoria, Równica, Tuł, Władysław Marchacz</p>		<p>Publikacja należąca do serii „Śląsk – ziemia i ludzie”, omawiającej szeroki zakres zagadnień dotyczących przyrody, kultury i historii Śląska. Niniejszy tom omawia szerokie spektrum zagadnień związanych z geografją Śląska. Przedstawia przyrodnicze i antropogenne czynniki kształtujące krajobraz regionu, omawia problematykę z zakresu geografii, geologii, urbanistyki, demografii i gospodarki. Przybliża postępujący na Śląsku proces urbanizacji.</p>
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.) Geografia i geologia Śląska Cieszyńskiego, geografia Beskidów, rzeźba południowa na Śląsku, ukształtowanie terenu, budowa petrograficzna Beskidów, gleby Śląska Cieszyńskiego, rzeki Śląska Cieszyńskiego, hydrografia Śląska Cieszyńskiego, osadnictwo na Śląsku Cieszyńskim, tradycyjna struktura przestrzenna wsi w różnych regionach Śląska, struktura urbanistyczna miast na Śląsku, struktura demograficzna Śląska, gospodarka na Śląsku, wpływ człowieka na kształtowania się krajobrazu.</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

ŚLĄSK ZIEMIA I LUDZIE

WŁADYSŁAW MARCHACZ

KRAJOBRAZ ŚLĄSKA POLSKIEGO

(Z UWZGLĘDNIENIEM PRZYLEGŁYCH KRAIN)

(z 2 mapkami, 2 planami syntetycznymi i 46 rycinami w tekście)

KATOWICE 1936

SKŁAD GŁÓWNY: KASA IM. MIANOWSKIEGO — INSTYTUT POPIERANIA
NAUKI WARSZAWA, PAŁAC STASZICA

WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

DANES
-PICTA
COM

K

Y

M

C

Grey Scale #13

B

G

R

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

Colour Chart #13

Centimetres

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Inches

1 2 3 4 5 6 7 8

DANES
-PICTA
COM

Wydawnictwa Instytutu Śląskiego.

ŚLĄSK, ZIEMIA, LUDZIE.

Stan popularyzacji wiedzy o Śląsku jest dziś, po tylu latach Niepodległości i Zjednoczenia, bardzo niewystarczający. Dotkliwie daje się odczuwać brak systematycznej, przystępnie a naukowo ujętej monografii, w którejby śląska przyroda i człowiek, jego historia i twórczość oraz warunki naturalne i gospodarcze tej ziemi znalazły pełny i plastyczny wyraz. Również i szkoła dzisiejsza, dążąc do zbliżenia nauki do życia i związania jej z najbliższym otoczeniem, stanęła wobec potrzeby posiadania odpowiedniego wydawnictwa regionalnego.

Zadaniem niniejszego wydawnictwa jest przedstawienie w szeregu monografij obrazu przyrody i stosunków kulturalnych w województwie śląskim.

Obraz regionu śląskiego musiał sięgnąć niejednokrotnie poza granice jednostki administracyjnej i politycznej. Województwo śląskie nie stanowi bowiem jednolitej całości fizjograficznej, lecz jest częścią większego regionu, sięgającego zarówno włąb innych województw Polski, jak i poza jej granice. Cały zaś ten region stanowi jedną z zasadniczych jednostek geograficznych ziem polskich.

Dobór zagadnień w poszczególnych tomikach ma uczynić zadość zarówno potrzebom szkół średnich, jak powszechnych, ogólnokształcących, jak zawodowych. Pociągnęło to za sobą pewne stopniowanie w poziomie popularyzacji, stosownie do przeznaczenia danego tomiku. Jednakże takie zagadnienia, jak geologia albo klimatologia, które pozornie nie dochodzą do głosu w szkole powszechnej, wydają się niezbędne dla osobistego wykształcenia nauczyciela i zrozumienia tego powikłanego splotu procesów i zjawisk, których ostatecznym wynikiem jest krajobraz.

Inicjatywa tego wydawnictwa wyszła od Oddziału Śląskiego Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii. Pierwsze cztery tomy zostały przygotowane pod redakcją Dr. Anny d'Abancourt-Koczwarowej, następnie wydawnictwo przejął Instytut Śląski. Stroną redakcyjną kieruje komitet redakcyjny, powołany przez Wydział Oświecenia Publicznego przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim z udziałem Dyrekcji Instytutu Śląskiego.

SERJA: ŚLĄSK, ZIEMIA I LUDZIE.

- Tom I. Marjan Książkiewicz, Zarys geologii Śląska. Z 16 rycinami. Katowice 1936. Stron 65. Cena 1,20 zł.
- Tom II. Władysław Marchacz, Krajobraz Śląska Polskiego (z uwzględnieniem przyległych krain). Z 2 mapkami, 2 planami syntetycznymi i 16 rycinami. Katowice 1936. Stron 111. Cena 1,50 zł.
- Tom III. Jan Moniak i Edward Stenz, Zarys klimatologii Śląska. Z 6 rycinami. Katowice 1936. Stron 57. Cena 1.— zł.
- Tom IV. Andrzej Battaglia, Górnictwo śląskie. Z 32 rycinami. Katowice 1936. Stron 77. Cena 1,20 zł.
- Tom V. Aniela Kozłowska, Szata roślinna województwa śląskiego (w druku).
- Tom VI. Andrzej Czudek, Fauna województwa śląskiego (w przygotowaniu).
- Tom VII. Stefan Kaufman, Roboty publiczne w województwie śląskim (w przygotowaniu).
- Tom VIII. Karol Piotrowicz, Zarys dziejów Śląska (w przygotowaniu).
- Tom IX. Tadeusz Dobrowolski, Sztuka i kultura ludowa Śląska.
- Tom X. Wincenty Ogrodziński, Zarys dziejów literatury śląskiej (w przygotowaniu).
- Tom XI. Stanisław Bąk, Język polski na Śląsku (w przygotowaniu).
- Tom XII. Stefan Płużczewski, Hutnictwo śląskie (w przygotowaniu).

MUZEUM USTRONSKIE
im. Jana Jarockiego
w Ustroniu
43-450 Ustroń, ul. Hutnicza 3
tel. 854-29-96, NIP 548-10-63-949

KRAJOBRAZ ŚLĄSKA POLSKIEGO

~~1311~~
1049

ZAKŁADY KUŹNICZE
Fabryki Samochodów Metallicznych
w Skoczynie
ZAKŁADOWE MUZEUM HISTORII A KUŹNICTWA
w Ustroniu

Muz. 20

IAN ERODA

Drukarnia „Dziedzictwa“ w Cieszynie.

SPIS RZECZY

Wstęp	Pojęcie krajobrazu, str. 10.	7
Rozdział I. Morfologia	Wpływ lodowca na rzeźbę powierzchni, str. 12; Beskid Wysoki, str. 13; Wysokości względne i bezwzględne Beskidu Śląskiego, str. 14; Budowa petrograficzna Beskidu Wysokiego, str. 16; Tektonika Pogórza i Beskidu Śląskiego, str. 18; Doliny rzeczne, str. 18; Doliny i kotliny pochodzenia erozyjnego, str. 21; Terasy, ich pochodzenie i rodzaje, str. 22; Gleby w regionie wysokogórskim, str. 24; Pogórze Śląskie, str. 24; Budowa petrograficzna, str. 25; Doliny rzeczne, str. 25; Kotlina Górnej Odry, Powiśle Śląskie i Kotlina Oświęcimsko-Krakowska, str. 26; Monotonja morfologiczna, str. 27; Starorzecza i stawy, str. 27; Trzy jednostki morfologiczne, str. 29; Wyżyna Śląska, str. 30; Utwory lodowcowe i rzeczno-lodowcowe, str. 31; Zachowane formy rzeźby lodowcowej, str. 32; Miąższość powłoki dyluwjalnej, str. 32; Grupy wzgórz Wyżyny Śląskiej, str. 35; Rzeźba terenu, str. 36; Wyżyna Małopolska, str. 37; Próg triasowy i jego znaczenie, str. 38; Wydmy piaszczyste i wyspy lessowe, str. 39; Krawędź progu jurajskiego, str. 40; Formy zjawisk krasowych, str. 41; Wpływ zlodowacenia, str. 43; Procesy rzeźbotwórcze, str. 44.	12
Rozdział II. Hydrografia i zalesienie	Wody bieżące, str. 45; Wody stojące, str. 47; Szata leśna Beskidu i Wyżyny Śląskiej, str. 48.	45
Rozdział III. Osadnictwo	Osiedla wiejskie, str. 51; Osiedla łańcuchowe, str. 52; Osiedla samotnicze, str. 52; Osadnictwo na Pogórzu Śląskiem, str. 54; Łańcuchówki w Rybnickim i Pszczyńskim, str. 54; Wsie zurbanizowane, str. 55; Inne kształty osiedli, str. 55; Fizjognomiczne zróżnicowanie osiedli wiejskich, str. 57; Osiedla przemysłowe, str. 57; Typ przejściowy, str. 57; Osiedla przemysłowe o kształtach figur geometr., str. 57; Rozwój Świętochłowic, str. 58; Typy fizjognomiczne osiedla przemysłowego, str. 58; Forma zewnętrzna osiedli przemysłowych, str. 63; Wyścig rozwojowy osiedli, str. 65; Osiedla miejskie, str. 65; Katowice Wielkie, str. 67; Zarys historyczny, str. 68; Wzrost zaludnienia, str. 68; Katowice miastem, str. 71; Typy osadnictwa, str. 71; Dzielnica handlowa, str. 73; Dzielnica willowa, str. 73; Osadnictwo zwarte mieszane, str. 73; Osadnictwo kolonijne stare, str. 74; Osadnictwo kolonijne współczesne, str. 74; Osadnictwo mieszane luźne, str. 74; Osadnictwo przemysłowe, str. 74; Osadnictwo wiejskie, str. 75; Parki, zieleńce, boiska, str. 76; Czynniki rozwojowe, str. 76; Wnioski ogólne, str. 77.	51
Rozdział IV. Gęstość zaludnienia	Życie gospodarcze a gęstość zaludnienia, str. 80; Regiony leśne i rolnicze, str. 82; Powiaty rolniczo-przemysłowe, str. 82; Powiaty przemysłowe, str. 83; Trzy centra ludnościowe, str. 83; Czynniki gęstości zaludnienia, str. 84; Wyspa Śląsko-Dąbrowska a pasmo gór hercynskich, str. 84.	79

Rozdział V. Działalność człowieka jako czynnika kształtującego krajobraz . . .	86
Człowiek jako twórczy czynnik w krajobrazie regionu przemysłowego, str. 86; Elementy krajobrazu przemysłowego, str. 87; Rozwój terytorjalny osiedli podmiejskich, str. 90; Rodzaje hald i ich pochodzenie, str. 92; Ogrody przydomowe i działkowe, str. 93; Człowiek jako destrukcyjny czynnik w krajobrazie regionu przemysłowego, str. 94; Przyczyny wyniszczenia lasów, str. 95; Zapadliska i stawy zapadliskowe, str. 97; Stawy okresowe, str. 100; Zakończenie, str. 101.	
Źródła	103
Słowniczek terminologiczny	105
Objaśnienia do skrótów nazw miejscowości	111

WSTĘP

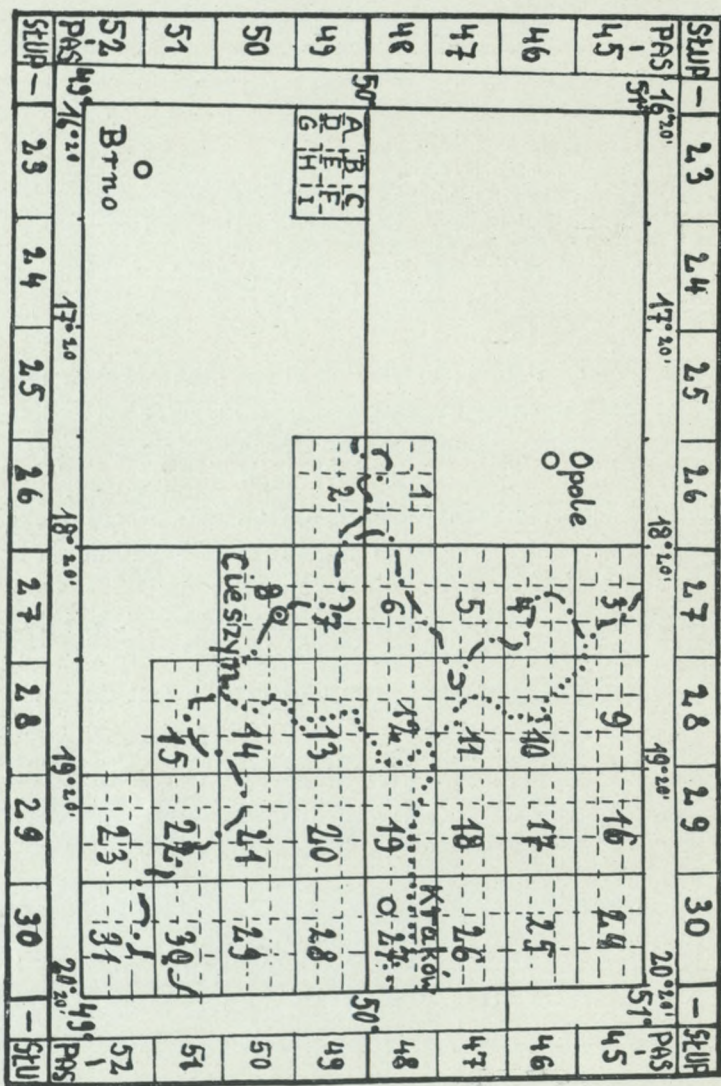
Przedmiotem niniejszej pracy jest analiza krajobrazu Śląska Polskiego ze szczególnem uwzględnieniem roli człowieka, jako czynnika kształtującego krajobraz.

Ze względu na to, że Śląsk Polski nie stanowi zwartej jednostki fizjograficznej, lecz grupuje w sobie kilka odrębnych krain fizjograficznych, sięgających poza obręb województwa, zmuszeni będziemy wybiec niejednokrotnie poza jego administracyjne granice, celem dokładniejszego zaznajomienia się z krainami, organicznie z nim związanymi. W tym celu, poruszone w tekście zagadnienia będziemy rozpatrywać na tle Polski Południowo-Zachodniej.

Większość spośród rozważanych zjawisk będzie mógł Czytelnik śledzić na załączonej mapce p. t. Morfologia i typy krajobrazowe Polski Południowo-Zachodniej, która to mapka jest dostosowana do treści niniejszej pracy. Poza tem zamieszczono w tekście dwa plany, dwa szkice topograficzne, przedstawiające fragmenty krajobrazów odnośnej połaci Polski. Kilkadziesiąt rycin i rysunków służy do unaocznienia tych zjawisk, których nie można, lub które trudno jest wyczytać z treści mapy topograficznej.

Poza ściennymi mapami województwa śląskiego w podziałce 1 : 100.000 E. Romera i Fr. Popiołka (drugie wydanie tej ostatniej niebawem się ukaże również i w wydaniu podręcznym), najwięcej wartościowymi pomocami naukowymi do geografii szczegółowej danego regionu są mapy topograficzne w podziałce 1 : 100.000 i zdjęcia oryginalne 1 : 25.000 w wydaniu Wojskowego Instytutu Geograficznego w Warszawie¹⁾. Obok tych nieocenione wprost usługi mogą Czytelnikowi oddać poszczególne arkusze mapy geologicznej Polskiego Zagłębia Węglowego w podziałce 1 : 25.000, w wydaniu Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie, dokąd zamówienia należy skierowywać bezpośrednio.

¹⁾ Mapy te, niezbędne przy korzystaniu z treści poszczególnych ustępów, w cenie ulgowej po 0.50 zł za sztukę mogą nabywać Dyrekcje Szkół Średnich bezpośrednio, a Kierownictwa Szkół Powszechnych za pośrednictwem Inspektoratów Szkolnych



Skorowidz map Polski Południowo-Zachodniej. (Nazwy Kraków, Cieszyn, Brno, Opole odnoszą się do map 1 : 300.000. Mapy topograficzne w podziale 1 : 100.000 oznaczono liczbami: 1 — Raciborz, 2 — Opawa, 3 — Krzepice, 4 — Lubliniec, 5 — Gliwice, 6 — Rybnik, 7 — Skoczów, 8 — Cieszyn, 9 — Częstochowa, 10 — Woźniki, 11 — Katowice, 12 — Oświęcim, 13 — Bielsko, 14 — Żywiec, 15 — Ujszoły, 16 — Koniecpol, 17 — Żarki, 18 — Olkusz, 19 — Chrzanów, 20 — Wadowice, 21 — Sucna, 22 — Chyżne, 23 — Tatry Zachodnie, 24 — Włoszczowa, 25 — Jędrzejów, 26 — Miechów, 27 — Kraków, 28 — Wieliczka, 29 — Rabka, 30 — Zakopane, 31 — Tatry Wysokie. Arkusze map 1 : 100.000 dzielą się na 9 arkuszy map 1 : 25.000 (A—I).

W pracy niniejszej, zainicjowanej na jednym z posiedzeń Zarządu Oddziału Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografji w Katowicach w 1933 roku, opieramy się na: jednośnej literaturze naukowej, zestawionej przy końcu tekstu, treści poszczególnych arkuszy mapy 1 : 100.000 i 1 : 25.000, oraz na wynikach własnej obserwacji w ciągu wielu wycieczek.



Ryc. 1.

Stożek w szacie śnieżnej. Wdali Czantorja. Fragment Beskidu Śląskiego jako przykład krajobrazu naturalnego.

(Fot. T. Kubisz.)

Nie mamy bynajmniej zamiaru wyczerpywania w niniejszej książce całokształtu zagadnień geograficznych Śląska Polskiego, lecz tylko te, które się odnoszą do jego krajobrazu, a w związku z tem i gęstości zaludnienia. Inne bowiem zagadnienia, dotyczące budowy geologicznej, klimatologii, demografji, stosunków gospodarczych i t. p., ukażą się jako następne tomy w opracowaniu innych autorów.

w Składnicy Map Wojskowego Instytutu Geograficznego w Warszawie (ul. Jagiellońska 52) za pobraniem pocztowem. W zamówieniu należy wymienić: pas, słup i nazwę arkusza mapy topograficznej 1 : 100.000, lub pas, słup i literę (A—I) dla planów 1 : 25.000 według załączonego skorowidza.

W tym celu w rozdziale o morfologii przy opisie poszczególnych regionów morfologicznych podajemy nazwy odpowiednich arkuszy mapy 1 : 100.000, które się odnoszą do danego regionu.

Pojęcie krajobrazu

Pojęciem krajobrazu obejmujemy zespół elementów, czyli składników krajobrazowych, zgrupowanych w pewnej części powierzchni ziemi. Na krajobraz danej części powierzchni ziemi składać się mogą:

1. elementy fizjograficzne, jak formy terenu (góry, doliny, terasy, równiny, kotliny, wydmy piaszczyste i t. p.), stanowiące grupę elementów morfologicznych, zbiorniki wód stojących



Ryc. 2.

Widok na zabudowania przemysłowe i hałdy Huty Falwy w Świętochłowicach, jednym z najsilniej uprzemysłowionych ośrodków Śląskiego Okręgu Przemysłowego. Przykład krajobrazu przemysłowego.

i bieżących w ich różnych stanach skupienia (jeziora, stawy, rzeki, śniegi, lodowce), które tworzą grupę elementów hydrograficznych, mgły i chmury, które zwiemy elementami atmosferycznymi, oraz zbiorowiska roślin i zwierząt jako zespół elementów organicznych;

2. elementy antropogeograficzne, których mianem obejmujemy wszystko to, co człowiek wraz z sobą wnosi do terenu (osiedla ludzkie, hałdy, nasypy, doły i t. p.). Jako zespół szeregu zjawisk fizycznych i biologicznych, pozostających ze sobą we wzajemnych stosunkach i oddziaływaniu, stanowi krajobraz

syntezę wszystkich składników geograficznych; innymi słowy jest on wyrazem danego środowiska geograficznego.

Gdy w pewnych okolicach przeważają lub wyłącznie występują składniki fizjograficzne, mówimy o krajobrazie naturalnym, jeżeli zaś zostały one zmienione, zniszczone lub pokryte zbyt gęsto osiedlami ludzkimi, mamy wówczas do czynienia z krajobrazem kulturalnym (por. ryc. 1 i 2).

W obrębie Śląska Polskiego dadzą się z łatwością wyróżnić oba typy krajobrazów. Skrajnymi ich przykładami są: Beskid Wysoki i najsilniej uprzemysłowione ośrodki Polskiego Zagłębia Węglowego.

Przypatrzmy się bliżej każdej kategorii składników krajobrazowych z osobna.

ROZDZIAŁ I MORFOLOGJA

Na terenie Śląska Polskiego zbliżają się do siebie następujące odmienne pod względem morfologicznym krainy geograficzne: Beskid Wysoki, którego zachodnią część zwiemy Beskidem Śląskim, Pogórze Śląskie, Nizina Śląska, Wyżyna Śląsko-Małopolska i Kotlina Oświęcimsko-Krakowska. Zachodzi tu zatem silne zróżnicowanie w rzeźbie powierzchni. W zależności bowiem od skomplikowanej struktury geologicznej tej połaci kraju występują na małej stosunkowo przestrzeni typowe formy średnio- i niskogórskie, jakie cechują Karpaty i Pogórze, skaliste wzgórza i faliste równiny Wyżyny Śląsko-Małopolskiej oraz nadrzeczne równiny i kotliny śródgórskie w dolinach Odry, Wisły i ich dopływów.

Przejścia między krainami bywają gdzieś tam tak łagodne, że trudno wyznaczyć ściślejszą granicę między dwoma obszarami o odmiennej rzeźbie terenu, jak to widzimy na przykładzie Niziny i Wyżyny Śląskiej, gdzieś tam zaś jedna kraina oddziela się od sąsiedniej wyraźnym progiem, co możemy zaobserwować np. u wschodnich krańców Wyżyny Śląskiej i północnej krawędzi Beskidu Wysokiego.

Wpływ lodowca na rzeźbę po- wierzchni

Zjawisko stopniowego przechodzenia jednej krainy w drugą daje się zauważyć szczególnie tam, gdzie akumulacja lodowcowa w czasie maksymalnego zlodowacenia w czwartorzędzie przykryła istniejące przedtem formy terenu. Posuwanie się bowiem lodowca północnego ku południowi przerwało cykl erozyjny normalny i, stawiając tamę naturalnemu odpływowi wód karpaccich, wywołało silną akumulację osadów rzecznych i rzeczno-lodowcowych na przedpolu pokrywy lodowcowej. Z pośród czterech zlodowaceń, jakie nawiedziły Polskę Północną w okresie

dyluwjalnym (Jaroslavien, Cracovien, Varsovien I i Varsovien II), tylko zlodowacenia Jaroslavien i Cracovien dosięgły Śląska Polskiego, zalegając Polskę aż po Karpaty na zachodzie a po krawędź Podola na wschodzie. Łądolód ten, nasuwając się ze Skandynawji, przykrył Pogórze Karpackie i oparł się o próg beskidzki, powodując wspomniane wyżej zaburzenia i spiętrzenia wód, oraz wzmoczenie ich działalności akumulacyjnej (mapka morfol.). Jakkolwiek w dobie polodowcowej, wskutek wzmoczonego procesu denudacji i erozji rzecznej, dawniejsze, przedlodowcowe formy powierzchni zostały z biegiem czasu już w znacznym stopniu odsłonięte, to jednak pozostałe dotychczas masy materiału akumulacyjnego decydują jeszcze w wielu miejscach o wyglądzie dzisiejszej rzeźby. Również denne i czołowe utwory lodowca, występujące na Nizinie i Wyżynie Śląskiej, przyczyniły się do zniwelowania bardziej uderzających różnic w krajobrazie tamtych okolic, gdyż, jak później zobaczymy, lodowiec akumulował silniej w obniżeniach terenu, jakie zastał, niż na wzniesieniach swego podłoża.

Beskid Wysoki

(Mapy topogr. 1 : 100.000, arkusze: Cieszyn, Żywiec, Babia Góra (Sucha), Ujsoły, Chyżne.)

Południowo-zachodnie krańce Państwa Polskiego wypełnia niezwykle malownicza partja Karpat Polskich, Beskid Zachodni. Dzieli się on na dwie, różne krajobrazowo krainy o przebiegu równoleżnikowym: południową, wysokogórską, zwaną Beskidem Wysokim i północną, pogórską, zwaną w swej zachodniej części Pogórzem Śląskiem, będącem krótkim tylko odcinkiem Pogórza Karpackiego. Zachodnia część Beskidu Wysokiego między dolinami Ostrawicy i Soły nosi nazwę Beskidu Śląskiego.

Począwszy od źródeł Ostrawicy, Czadeczki, Skaliczanki i Soły, ciągnie się Beskid Śląski szeregiem kopuł i wałów górskich aż po północne zbocza Czantorji, Równicy, Rzybrzyczki, Ostrego, Klimczoka, Szyndzielnej i Koziej Góry na S od Bielska, tworząc góry pasmowe. Jego wschodnie stoki przekraczają administracyjną granicę Śląska i opierają się dopiero na poprzecznych w stosunku do Karpat dolinach Białej i Soły, stanowiąc zachodnie obramienie Kotliny Żywieckiej.

Na dalszą, wschodnią partję Beskidu Wysokiego, składają się głównie grupy: Lipowskiej (1324 m), Pilska (1557 m), Babiej Góry

(1725 m), Turbacza (1311 m), Lubania (1211 m), Radziejowej (1265 m), Jaworzyny (1116 m) i inne.

Wysokości względne i bezwzględne Beskidu Śląskiego

Beskid Śląski cechuje bogactwo form i stosunkowo wielkie różnice w wysokościach bezwzględnych i względnych. Podczas gdy najniżej położone punkty tego regionu znajdują się przeciętnie na poziomie 350—400 m n. p. m. (Ustroń w dolinie Wisły — 350 m n. p. m., Bystra nad Białą 400 m n. p. m.), to przeciętna wysokość wyższych szczytów waha się w granicach 800—900 m



Ryc. 3.
Górnokredowe piaskowce istebniańskie na Kiczorach
z widokiem na Stożek.

(Fot. E. Szatkowski.)

n. p. m. a kilka z nich, dominujących nad regionem średniogórskim, przekracza nawet 1000 m n. p. m. Największą wysokość osiąga Beskid Śląski w grupie Skrzycznego (1250 m) i Baraniej Góry (1214 m). Wymienionym dorównują prawie swą wysokością szczyty: Magórka (1179 m), Malinowska Skała (1150 m), Klimczok (1119 m), Malinów (1095 m), Magura (1095 m), Stołowy (1035 m), Kościelec (1022 m), Przysłup (1021 m), Muronka (1017 m) i inne.

Niektóre zbocza szczytów zalegają rumowiska skalne, będące wynikiem wietrzenia miękkich piaskowców fliszowych, z których są zbudowane (Barania Góra, Przysłup i i.), gdzieindziej znów wystają na powierzchnię z pod pokrywy zwietrzeniowej nagie skałki piaskowcowe, jak to się daje zauważyć np. na Kiczorach (ryc. 3).

Środkiem, wzdłuż dolin Olzy i Wisły, ciągnie się łańcuch bardzo malowniczych szczytów górskich, którego poszczególne ogniwa, idąc za nurtem wód, tworzą: Gańczorka (901 m), Beskidek (762 m), Mraźnica (786 m), Kiczory (980 m), Stożek Wielki (980 m), Cieślań (923 m), Soszów Wielki (884 m), Wierch Skalny (762 m), Czantorja Wielka (997 m), Czantorja Mała (864 m), Tuł (621 m), Jasieniowa (520 m) i w. innych. Szczytami temi biegnie dział wodny wiślańsko-odrzański, pokrywający się dość wyraźnie z przebiegiem granicy Państwa na tym odcinku.

Wysokości względne Beskidu Śląskiego są doskonałym wyrazem urzeźbienia, dochodzą one w skrajnych przykładach do 850 m. Ustroń w dolinie Wisły leży bowiem o około 850 m poniżej szczytu Baraniej (1214 m n. p. m.). Bardzo wyraźne kontrasty w plastyce zachodzą w grupie Skrzycznego, Klimczoka i Stożka. Różnica w poziomach wsi Szczyrku w dolinie Żylicy (560 m n. p. m.) i wierzchołka Skrzycznego (1250 m n. p. m.) wynosi 690 m. Kopuła Klimczoka (1119 m n. p. m.) wzbija się o przeszło 700 m ponad dolinę Białej pod Wilkowicami (396 m n. p. m.), szczyt zaś Stożka Wielkiego (980 m n. p. m.) wznosi się o 600 m wyżej ponad dolinę Olzy pod Jabłonkowem (380 m n. p. m.), a o około 500—550 m wyżej nad dolinę Wisły we Wiśle. Podobne różnice dają się zauważyć w grupie Czantorji Wielkiej i Małej, gdyż, by z Ustronia wyjść na jeden z pobliskich szczytów Czantorji, trzeba pokonać wysokość względną 500—650 m.

W okolicy Istebnej na szczególną uwagę zasługuje Pochodzita (895 m), najlepszy niemal punkt widokowy południowej partji Beskidu Śląskiego, wznoszący się o około 300 m ponad doliny wypływających z jego stoków źródłowych potoków: Olzy, Czadeczki i Rزتoki. Pochodzita jest zarazem punktem, w którym zająbiają się ze sobą trzy dorzecza (Odry, Wisły i Dunaju), a dwa zlewiska: bałtyckie i czarnomorskie (Czadeczka).

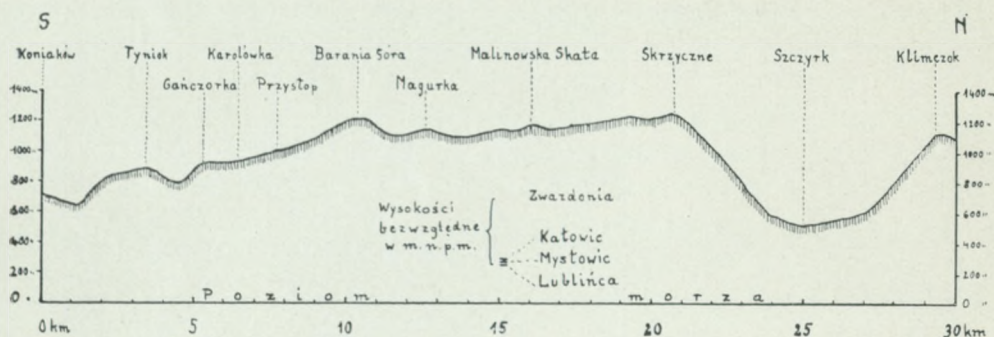
Przeciętne wysokości względne Beskidu Śląskiego mieszczą się w granicach 300—500 m, licząc wyniosłości szczytów od den dolin rzecznych lub kotlin śródgórskich.

Jeszcze wyraźniejsze kontrasty w urzeźbieniu dają się zaobserwować w grupie Babiej Góry i Pilska, lecz już po wschodniej stronie Kotliny Żywieckiej, gdzie średnie różnice w plastyce dochodzą nawet do 700 m, a w skrajnych przykładach wahają się w granicach 1150—1300 m (Jeleśnia nad Koszarawą 420 m n. p. m., Pilsko 1557 m n. p. m., Babia Góra 1725 m n. p. m.).

Urozmaicona wielce plastyka Beskidu Wysokiego jest wynikiem petrograficznego zróżnicowania seryj skalnych, z których jest on zbudowany, i zawiłych procesów górotwórczych, jakie się tu, podobnie jak i w całych Karpatach, odbywały w ubiegłych okresach geologicznych (kreda, trzeciorzęd).

Budowa petrograficzna Beskidu Wysokiego

Zróżnicowanie petrograficzne zostało spowodowane zmiennością warunków sedimentacji w formacji kredowej i trzeciorzędowej starszej. Wobec bowiem bardzo powolnych, lecz ustawicznych ruchów pionowych ówczesnego



Ryc. 4.

Przekrój pionowy wzdłuż szlaku turystycznego Koniaków-Klimczok.
Podziałka dla długości 1 : 250.000. Podziałka dla wysokości 1 : 50.000.
Długość przekroju 30 km.

dna morza kredowego i trzeciorzędowego, różne były warunki osadzenia się materiału luźnego w jednym i tym samym ośrodku w szeregu następujących po sobie okresów czasu. Następstwem ruchów pionowych dna morskiego były częste transgresje i regresje morza, wskutek czego jeden i ten sam ośrodek sedimentacji był raz bliżej, a w innym momencie dalej od brzegów lądu. Gdy ośrodek ów znajdował się w pobliżu lądu, wówczas gromadziły się w nim grubsze materiały luźne, z których powstają drobno- i gruboziarniste piaskowce, zlepieńce i t. p., gdy zaś linja brzegowa oddaliła się, dostawały się doń tylko bardzo drobne cząsteczki ilaste, dające później początek iłom, łupkom i t. p. Ktoby się przyglądał bliżej kilku odkrywkom skalnym w Beskidzie, zauważyłby, że we wszystkich przykładach na ławicach piaskowca znajdzie różnej grubości warstwy łupków, a na tych znów innego rodzaju piaskowce, zlepieńce itp.

W odkrywce pod Porąbką, podobnie jak i w okolicy Kamesznicy i Wisły, w skałach o miąższości 30 m można naliczyć dziesiątki najrozmaitszych warstewek skalnych. Niektóre z nich liczą zaledwie kilka milimetrów lub centymetrów, inne natomiast kilka metrów grubości. Ta właśnie charakterystyczna naprzemianległość różnych odmian piaskowców i łupków wskazuje na to, że zarówno dno morza, jak i przyległe lądy i wyspy, znajdujące się wśród morza i dostarczające mu materiałów do osadów, ustawicznie naprzemian podnosiły się i obniżały. Ruchy te nie były regularne, a zostały spowodowane procesami górotwórczymi, które czasowo odpowiadają górotwórczej fazie alpejskiej. Tego rodzaju utwory, które cechuje naprzemianległość piaskowców i łupków, pokrytych hieroglifami, t. j. śladami pełzania robaków i fukoidami, czyli odciskami wodorostów morskich, nazywamy fliszem. Z fliszu jest zbudowany zarówno Beskid Śląski, jak i całe zewnętrzne pasmo łańcucha karpackiego.

Petrograficznego bogactwa Beskidu, a zwłaszcza Pogórza Śląskiego, dopełniają skały wapienne i rozsiane wśród skał osadowych żyły skał wylewnych, zwane cieszynitami.

Zależnie od stopnia odporności materiału skalnego na działanie temperatury, wody, wiatru i t. p. mamy tu do czynienia z bardziej lub mniej ostreimi, zaokrąglonemi formami górskimi. Trudniej bowiem ulegają zwietrzeniu twardsze piaskowce godulskie, z których są zbudowane Klimczok, Czantorja Wielka i Mała, Równica i i., jak również piaskowce istebniańskie, formujące szczyty jak Barania Góra, Malinowska Skała, Kiczory, szczyt Stożka, łatwiej zaś rozkruszają się odmiany łupków cieszyńskich, wapieni cieszyńskich i cieszynitów, budujących główne pasma Pogórza Śląskiego, oraz ilaste łupki istebniańskie, występujące w obniżeniu Istebnej.

Podobnie różna odporność na siły zewnętrzne cechuje twardsze paleogeńskie piaskowce magórskie (Kiczorka, Pochodzita) z jednej, niż miększe czerwone łupki i łupki menilitowe w depresji Istebnej z drugiej strony.

Naogół zatem ostrzejsze i wyższe formy terenu zachowały się tam, gdzie materiał skalny jest odporniejszy na działanie sił zewnętrznych (Beskid Śląski), natomiast pasma Pogórza Śląskiego zawdzięczają swój wyższy stopień dojrzałości nie tylko swemu starszemu wiekowi, lecz w pewnej mierze również i małej odporności budujących je warstw skalnych.

Tektonika Pogórza i Beskidu Śląskiego

W tektonice Pogórza i Beskidu Śląskiego wyróżniamy, idąc od północy ku południowi, trzy coraz to wyższe i młodsze płaszczowiny: cieszyńską, godulską i magórką.

Najstarszą i najwięcej zniszczoną, a równocześnie najdalej ku północy wysuniętą jest płaszczowina cieszyńska, która grupuje w sobie kilka mniejszych płaszczowin o bardzo skomplikowanej budowie tektonicznej. Tworzy ona pas niskiego Pogórza Śląskiego.

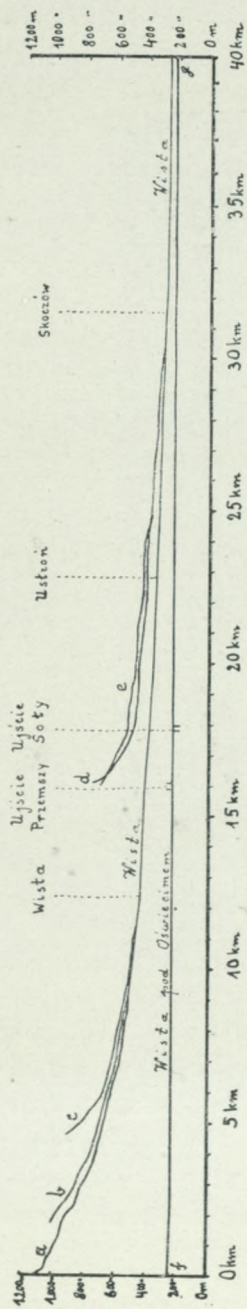
Na nią nasunięta została później od południa najpotężniejsza, młodsza płaszczowina godulska, zwana tak od piaskowca godulskiego, z którego jest głównie zbudowana. Tworzy ona północną partję Beskidu Wysokiego na Śląsku, wyróżnianą przez niektórych jako właściwy Beskid Śląski.

Wreszcie na płaszczowinę godulską nasunęła się również od południa najpóźniej płaszczowina magórska, która buduje południowe, najwyższe partje Beskidu Wysokiego, grupy górskie Pilska, Babiej Góry i i.

Te trzy coraz to młodsze i wyższe jednostki tektoniczne odzwierciedlają się w rzeźbie coraz to wyższymi wysokościami bezwzględniemi i względniemi. Ich odpowiednikami są: Pogórze Śląskie po próg beskidzki (Zamarski, Golezów, Tuł), właściwy Beskid Śląski od progu beskidzkiego po depresję morfologiczną Istebnej i Koniakowa (Ostry, Stoszów, Stożek, Kiczory, Istebna) i Beskid Wysoki w ściślejszym tych wyrazów znaczeniu, obejmujący tylko najbardziej na południe wysunięte grupy górskie Śląska Polskiego, a w szczególności położone na południe od wspomnianej depresji Istebnej i Koniakowa.

Doliny rzeczne

Doliny Beskidu są pochodzenia erozyjnego i powstały wskutek działania erozji dennej i bocznej. W stosunku do równoleżnikowego biegu Karpat mają one charakter dolin poprzecznych o kierunku południkowym. Zjawisko to cechuje zarówno samą Wisłę w jej źródłowym biegu po Ustroń, jak i jej karpackie dopływy: Białą, Sołę, Skawę i i. Koryta ich prawie zreguły są głębokie i wąskie. Rozszerzają się dopiero u wylotów na równiny nadwiślańskie, gdzie równocześnie spadki ich szybko łagodnieją. Jak wynika z załączonych przekrojów podłużnych Wisły i jej niektórych dopływów (ryc. 5), największy wysokogórski spadek cechuje źródłowe strumy-



Ryc. 5.

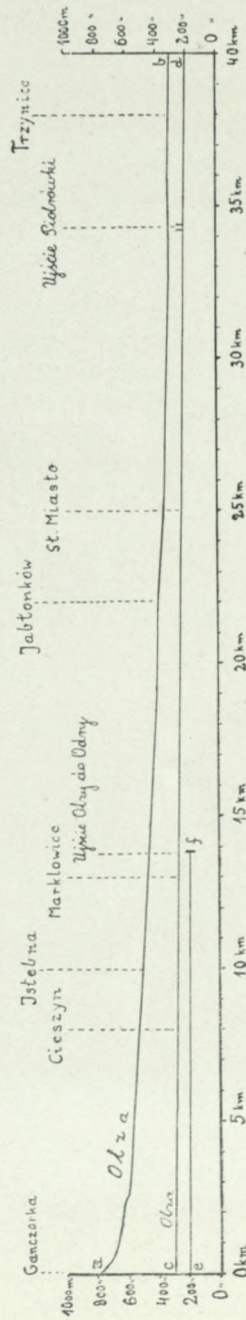
Przekroje podłużne górskiego biegu Wisły i jej niektórych dopływów w porównaniu z jej nizinnym biegiem pod Oświęcimem.

Podziałka dla długości 1 : 250.000.

- a — Czarna Wisielka,
- b — Biała Wisielka,
- c — Malinka,

Podziałka dla wysokości 1 : 50.000.

- d — Brennica,
- e — Leśnica,
- f-g — Wisła pod Oświęcimem.



Ryc. 6.

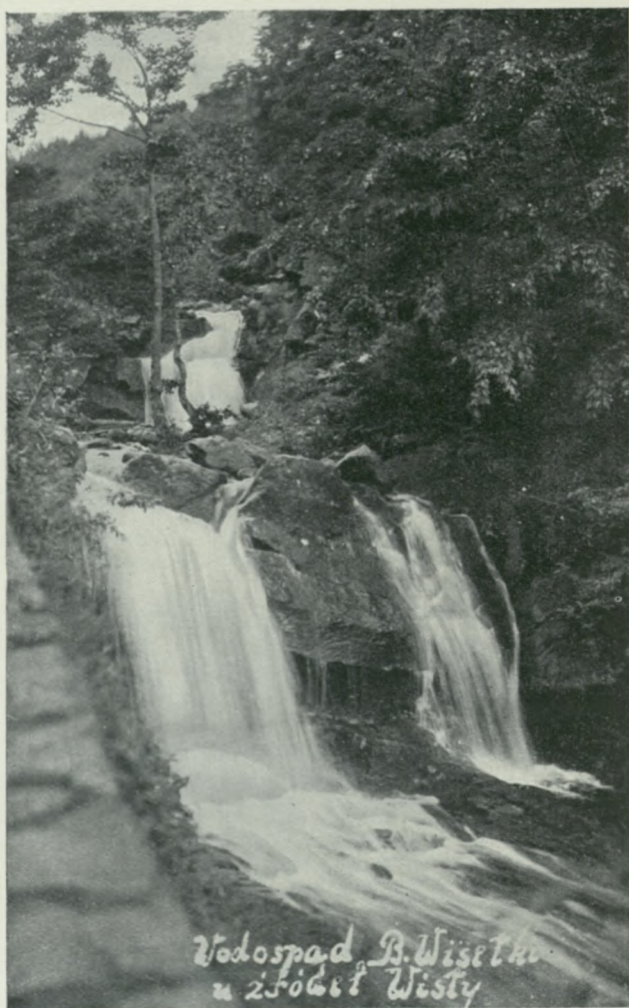
Przekrój podłużny Olzy.

Podziałka dla długości 1 : 250.000.

Podziałka dla wysokości 1 : 50.000.

Litery a-b, c-d, e-f oznaczają kolejne odcinki rzeki Olzy od źródła do jej ujścia do Odry.

ki Wisły: Czarną Wiselkę (65 m na 1 km), Białą Wiselkę (65 m na 1 km) i Malinkę (64 m na 1 km), znacznie mniejszy Brennicę (34 m na 1 km) i jej dopływ Leśnicę (35 m na 1 km). Natomiast przeciętny



Ryc. 7.
Wodospady Białej Wiselki. (Fot. J. Stenzel).

spadek Wisły w jej górskim biegu aż po Skoczów wynosi 26.5 m na 1 km.

Olza przedstawia typ rzeki podgórskiej (ryc. 6). Biorąc swój początek ze stoków niższych szczytów górskich, otaczających kotli-

nę Istebnej (Gańczorka, Tyniok, Pochodzita, Beskidek), posiada w swym źródłowym biegu po Istebnę spadek nie większy niż 25 m na 1 km, na odcinku między Istebną a Jabłonkowem 12.5 m na 1 km, między Jabłonkowem a Cieszynem 4 m na 1 km, a od Cieszyna aż do swego ujścia do Odry jest rzeką o biegu równinnym, o spadku 1.7 m na 1 km. Z tego też powodu i siła erozyjna Olzy jest daleko mniejszą od siły erozyjnej górnej Wisły.

Naogół spadki rzek i potoków w Beskidzie Wysokim są niewyrównane, w miejscach załamania spadków tworzą się wodospady (ryc. 7). Praca mechaniczna wód bieżących w obrębie Beskidu Wysokiego jest bardzo intensywna, co można obserwować szczególnie w czasie wysokiego stanu wód.

Początkowe, dzikie formy dolinne, zwane *gardzielami*, zaznaczają się najwyraźniej na źródłowych strumykach Wisły. Mają one nader wąskie dna i stromościenne stoki, na których nieraz na znacznej wysokości dają się odkryć ślady żłobiącego działania wody w czasie powodzi.

Doliny i kotliny pochodzenia erozyjnego

Niektóre rzeki Beskidu Zachodniego potorowały sobie wąskie i głębokie doliny przełomowe. Najlepszym tego przykładem na terenie Beskidu Wysokiego są przełomy Soły między kotliną Żywiecką a Porąbką, tudzież między Rajczą i Miłówką w górnym jej biegu, a dalej ku wschodowi przełom Skawy koło Osielca i między Makowem a Jaroszowicami, położonymi na południe od Wadowic. Zjawisko to nie ogranicza się tylko do Beskidu Wysokiego. Podobne przełomy tworzą rzeki: Raba i Dunajec. Ich pochodzenia należy się również dopatrywać w erozji rzecznej.

Inną formą powierzchni ziemi, dość często spotykaną w obrębie Beskidu Wysokiego, są *kotliny*. Z większych dwie zasługują na szczególną uwagę: Kotlina Żywiecka i Kotlina Jelesi.

Kotlina Żywiecka jest pochodzenia erozyjnego. Otoczona jest zewsząd wysokimi stosunkowo górami: Beskidem Śląskim od zachodu, Beskidem Małym i Pasmem Jałowieckim od północy, tudzież Pasmem Pewelskim i właściwym Beskidem Wysokim od wschodu i południa. Spływające się w tem obniżeniu koncentrycznie dopływy Soły (Żylica, Żarnówka, Leśna, Rybny, Juszczynka, Koszarawa, Łękawka), a przedewszystkiem sama Soła, rozszerzyły jego

granice działaniem erozji bocznej. Istnieją dowody, że Soła zmieniła swój bieg, odprowadzając przez pewien czas wody kotliny t. zw. Bramą Wilkowicką, co zostało zaznaczone strzałką na mapie morfologii i krajobrazu. W dzisiejsze koryto sprowadziła Sołę erozja wsteczna niewielkiego dopływu Wisły, będącego dziś przedłużeniem Soły poniżej jej przełomu.

Erozyjnego pochodzenia jest również *Kotlinka Jeleśni* nad Koszarawą w miejscu, gdzie uchodzą do niej trzy górskie potoki: Pewel, Krzyżówka i Sopotnia, których skoncentrowany atak erozyjny spowodował rozszerzenie dna doliny Koszarawy w formie kotlinki.

Podobne zjawisko daje się stwierdzić w dolinie Soły pod Rajczą, gdzie bystre i zuchwałe potoki — Ujsola, Rycerka i Rostoka zbiegają się z górną Sołą, rozszerzając również dno jej doliny.

Formę słabo zaznaczającej się kotliny przedstawia *depresja morfologiczna Istebnej i Koniakowa*. Jest to właściwie lekkie obniżenie (550—700 m n. p. m.) między Młodą Górą (838 m), Gańczorką (901 m) i Tyniokiem (891 m), należącymi jeszcze do płaszczowiny godulskiej, a Pochodzitą (894 m), Sołowym Wierchem (848 m) i Wawraczowym Groniem (688 m), które są czołowymi fałdami płaszczowiny magórskiej. Obniżenie to zostało zatem spowodowane naciskiem nasuniętej od południa płaszczowiny magórskiej na zapadające pod nią łupki istebniańskie, łupki menilitowe i piaskowce krośnieńskie.

Terasy, ich pochodzenie i rodzaje

Ważnym elementem morfologicznym stoków dolin większych rzek Beskidu Wysokiego są widoczne gdziegdzie *terasy*. Są to spłaszczenia, ciągnące się pasami wzdłuż dolin rzecznych, oddzielone od siebie stromymi zboczami. Rozróżniamy tu terasy denne i zboczowe.

Terasy denne, dobrze zazwyczaj zachowane, zbudowane są ze żwirów i glin napływowych. Są one więc akumulacyjnego pochodzenia. Najniżej i w bezpośrednim sąsiedztwie koryt rzecznych występują kamieńce, które się wznoszą 0.5—1 m nad poziomem rzeki. Są to nagromadzenia różnej wielkości otoczków i żwirów, towarzyszące wszystkim niemal dolinom rzek Beskidu Wysokiego, a w szczególności w miejscach, gdzie spadki rzek znacznie łagodnieją i rzeka, szczególnie po powodzi, składa wielkie ilości niesionego materiału skalnego w postaci otoczków.

Ponad kamieńcami i dalej ku zboczom dają się często stwierdzić wyższe nieco terasy 2 m, t. zw. t e r a s y z a l e w o w e, porośnięte zazwyczaj wiklinami lub zajęte przez pastwiska. Natomiast terasy 4—6 m, zbudowane z glin piaszczystych, nadają się pod uprawę roli i częściowo zabudowania. Najwyżej wreszcie wzniesione terasy 8—15 m użytkuje człowiek dla gospodarki rolnej i wznosi na niej swe osiedla ze względu na pełne bezpieczeństwo wobec powodzi. Terasy denne są pochodzenia akumulacyjnego.

Terasy zboczowe występujące ponad dennymi są to spłaszczenia skalnych zboczy górskich. Na podstawie dotychczasowych badań wyróżnia *M. Klimaszewski* w Beskidach Zachodnich terasy: 20—25 m, 45—55 m i 80—100 m nad poziomami rzek. Prócz terasy 20—25 m, która często bywa akumulacyjnego pochodzenia, pozostałe dwie wyższe, zasłane zazwyczaj cienką powłoką żwirów, są erozyjnego pochodzenia. Profile podłużne teras rzecznych nie wykazują załomów, lecz obniżają się łagodnie i jednostajnie ku północy. Poza terasami zboczowymi występują jeszcze w Beskidzie Zachodnim dwa poziomy zrównania, niższy podgórski na wysokości 150 m nad poziomem rzeki, oraz wyższy śródgórski w wysokości około 250 m nad poziomem rzeki. Są one świadkami dwu cykli erozyjnych, jakim ulegały Beskidy w epoce bardzo odległej, bo od końca miocenu poprzez pliocen¹).

Terasy wyższe, wznoszące się ponad maksymalne poziomy wód w dobie współczesnej, są pozostałościami z dawnych den doliny ze stadjum, gdy rzeka rozszerzała swe koryto i pokrywała je żwirami rzecznyemi do dziś tam znajduwanymi. Strome zbocza pomiędzy terasami pochodzą z okresów, gdy siła erozyjna rzeki wzmacniała się i żłobienie koryta przeważało nad jego rozszerzaniem.

Ładolód skandynawski, jak już wyżej wspomniano, przykrył Pogórze Karpackie aż po próg beskidzki. Wówczas rzeki pogłębiły już swe doliny do dzisiejszego mniej więcej poziomu. Wskutek zatkania wylotów dolin rzek beskidzkich przez czoło ładolodu, nastąpiło spiętrzenie wód, płynących w kierunku owego czoła pokrywy lodowej, oraz wzmożenie ich działalności akumulacyjnej. W rezultacie doprowadziło to do zasypania dolin rzecznych żwirami, piaskami i glinami do wysokości 30—50 m nad dna przedlodowcowe. Tęgo rodzaju zasypania dyluwjalne u dołu żwirami, zaś wyżej pia-

¹ Por. Dr. M. Klimaszewski: „Z morfogenezy Polskich Karpat Zachodnich“. *Wiad. Geogr. R.* 1934, zesz. 5—9.

skami i glinami dają się dziś stwierdzić w dolinie Wisły na odcinku Wisła-Ustroń, w Kotlinie Żywieckiej (do wysokości około 30 m u wylotu doliny Łękawki), w przełomie Soły (terasa żwirowa 15—20 m przy ujściu Isepnicy), na północ od przełomu Soły między Porąbką a Czańcem (terasa akumulacyjna 30 m), w Kotlinie Jeleśni (terasa 25 m na północ od stacji kolejowej Jeleśnia), w dolinie Buczynki (terasa żwirowa 10 m) i inne. Gliny, któreby terasy żwirowe winny pokrywać, uległy już przeważnie zmyciu.

Gleby w regionie wysokogórskim

W zależności od pochodzenia należy w regionie wysokogórskim wyróżnić gleby zwietrzeniowe i napływowe. Pierwsze, pokrywające zbocza górskie, powstały jako wynik zawilego procesu zwietrzenia najrozmaitszych odmian piaskowców i łupków. Są to mniej lub więcej piaszczyste lub margliste, mało urodzajne gliny, rzadziej ility, nadające się pod uprawę owsa i ziemniaków. Sprzyjają wegetacji obfitych tu lasów.

Natomiast dolne odcinki dolin rzecznych, rozleglejsze terasy i kotliny śródgórskie wyścielają żyzne gliny namulowe, zawierające znaczne domieszki cząstek humusowych, znoszonych stale przez wody deszczowe ze spadzistych stoków górskich. Owe żyzne mady wyścielają przedewszystkiem dolinę Wisły, a dalej ku N — obu Przemszy z Brynicą, Małopiany i Warty. Z tego też względu są one ośrodkami uprawy pszenicy, żyta i różnego rodzaju jarzyn oraz obszarami gęstszego zaludnienia.

Wnioskując ze stromych zboczy, zaś wysokich i łagodnych form szczytów górskich, z wąskich i głębokich dolin rzecznych, wyżłobionych pod wpływem erozji wgłębnej, ze znacznych i niewyrównanych spadków rzek, a uwzględniając przytem niewielką naogół odporność piaskowców, z których Beskid głównie jest zbudowany, możemy określić omawiany region wysokogórski jako pozostający w młodocianem jeszcze stadium rozwoju morfologicznego.

Pogórze Śląskie

(Mapy topogr. 1 : 100.000, arkusze: Cieszyn, Skoczów i Bielsko.)

Wysokogórski region Beskidu Wysokiego przechodzi ku północy w Pogórze, zwane w swym zachodnim odcinku Pogórzem Śląskim. Ma ono również przebieg równoleżnikowy. Pas ten na odcinku między dolinami Olzy i Skawy jest szeroki przeciętnie do

20 km i obniża się wyraźnie od południa ku północy, przechodząc wkońcu w Kotlinę Górnej Odry na pn. zachodzie i Kotlinę Oświęcimsko-Krakowską na pn. wschodzie. Jako północną granicę jego zasięgu przyjmujemy przebieg poziomicy 300 m wzdłuż południowej krawędzi doliny Wisły, zaś jako południową przebieg stromej progę beskidzkiej, który jest czołem płaszczowiny godulskiej.

Budowa petrograficzna

Pogórze Śląskie buduje zespół kilku najdalej ku północy wysuniętych płaszczowin cieszyńskich, które się ciągną od doliny Olzy na zachodzie przez okolice Dziegielowa, Golezowa, Skoczowa i Jaworza aż do Bielska. Są one nasunięte na paleogen miejscowy, który spoczywa na również miejscowych utworach karbonu produktywnego.

Od Beskidu Wysokiego różni się Pogórze zasadniczo zarówno hipsometriją jak i orografją. Wysokości bezwzględne rzadko przekraczają 500 m n. p. m., jak to widzimy np. w paśmie Tułu (621 m) i Jasieniowej (520 m). Podobnie też i wysokości względne maleją i wahają się w granicach od 50—150 m.

Wypełnia ten pas wiele rozległych, ale najczęściej łagodnych lub conajwyżej kopulastych garbów, zbudowanych z miękkich piaskowców, łupków cieszyńskich i wapieni cieszyńskich wieku dolnokredowego. Dziesiątki żył cieszynitów są rozsiane wśród łupków i wapieni cieszyńskich (Boguszowice, Markłowice, Dziegielów, Puńców i i.).

Z tych, zwłaszcza wapienie cieszyńskie, poddające się w swoim sposobie chemicznemu i mechanicznemu działaniu wody i ulegające łatwo zwietrzeniu, tworzą odrębną wyspę krajobrazową z elementami krajobrazu krasowego, o wyraźnym zgęszczeniu ludności, ze względu na rozwinięty w okolicach Golezowa przemysł cementowy i wysoką wartość użytkową gleb, które sprzyjają wegetacji lasów liściastych (buczyn, dębin, grabin). Pas pogórski pokrywa się dość wyraźnie z rozmieszczeniem wysepek lessowych, a w szczególności t. zw. bielico-lessów wzgl. lesso-bielic, będących mieszaniną materiału nawianego z elementami pochodzenia lokalnego.

Doliny rzeczne

Dna dolin rzecznych rozszerzają się na Pogórzu, przybierając formy równin nadrzecznych, miejscami kamienistych, powstałych z nagromadzenia materiału luźnego w postaci piasków, żwirów i otoczków, nanoszonych przez rzeki z terenów wysokogórskich, gdzie

praca mechaniczna rzek jest większą niż w terenach pagórkowatych. Osadzaniu się наносów rzecznych sprzyjają łagodniejsze spadki rzek, wskutek czego w miejscach, gdzie owe spadki rzek maleją i gdzie wobec tego siła nurtu wody staje się słabszą, zwiększa się działalność akumulacyjna wód. Rzeki budują sobie u wylotu z pasa gór charakterystyczne stożki napływowe. Tego rodzaju stożki występują wzdłuż koryta Wisły od Ustronia i Skoczowa aż po Strumień. Stożki napływowe budują również i beskidzkie dopływy Wisły: Brennica pod Skoczowem, Wapienica z Jasienicą i Iłownicą, Biała między Bielskiem a Dziedzicami i inne. Mają one kształt kamienistych, żwirowatych lub piaszczystych kęp, które towarzyszą korytom rzeczonym. Występowaniem stożków wzdłuż koryta Wisły tłómaczą się przetrwałe nazwy przysiółków lub wzniesień, jak: folwark Kamieniec pod Ochabami, Kępa Wiślicka pod Skoczowem, Kępa Winogradzka pod Pierścem i t. p.

Na krawędziach dolin rzecznych zauważamy zachowane terasy denne, które są dalszym ciągiem teras, przebiegających wzdłuż dolin rzecznych w obrębie Beskidu Śląskiego.

Języki lodowe wdzierały się dolinami rzek również i w głąb Karpat. Na terenie Południowo-Zachodniej Polski tego rodzaju przykład widzimy w Kotlinie Żywieckiej (por. treść mapki morfol.).

Naogół mamy tu do czynienia z krajobrazem dojrzałym, gdzie z pierwotnych, wyższych i ostrzejszych form, naskutek oddziaływania na nie sił zewnętrznych, pozostały dziś jedynie niewysokie garby, a dawne, głębokie i wąskie doliny rzeczne zostały zasłane luźnym materiałem skalnym, przez co różnice wysokości zostały złagodzone.

Kotlina Górnej Odry, Powiśle Śląskie i Kotlina Oświęcimsko-Krakowska

(Mapy topogr. 1 : 100.000, arkusze: Opawa, Raciborz, Skoczów, Rybnik, Bielsko, Oświęcim, Wadowice i Chrzanów.)

Przechodząc z Pogórza dalej ku północy, wkraczamy w równinną Kotlinę Górnej Odry na zachodzie lub też w równinną Kotlinę Oświęcimsko-Krakowską na wschodzie. W środku między obu wymienionymi kotlinami należy nadto wyróżnić odrębną jednostkę morfologiczną, którą tworzy dolina Wisły między Skoczowem a Brzeszczem w okolicy Oświęcimea, którą nazwiemy Powiślem Śląskim. Tereny równinne obejmują około $\frac{2}{3}$ powierzchni Śląska

Polskiego, obniżając się zwolna w kierunku zachodnim ku dolinie Odry wzdłuż całego śląskiego odcinka granicy Państwa.

Monotonja morfologiczna

Powisłe Śląskie jest zachodnim przedłużeniem Kotliny Oświęcimsko-Krakowskiej, począwszy od wyraźnego zwiężenia doliny Wisły pod Brzeszczem i wnosi się od 240—260 m n. p. m. Od tej ostatniej różni się brakiem wyraźniejszego obramienia od strony Wyżyny Śląskiej, w którą Powisłe nieznacznie ku N przechodzi. Południowo-zachodni zakątek Niziny Śląskiej w powiecie rybnickim, przylegający bezpośrednio do koryta Odry na odcinku między Olzą a Brzeziem, obniża się od 187 do 200 m n. p. m. Szerokość tego pasa, na przestrzeni około 20 km długości, nie przekracza 2—4 km, o ile chodzi o terytorjum naszego Państwa. Jest to właściwie część odrębnej jednostki morfologicznej, wyróżnianej w literaturze pod nazwą Kotliny Górnej Odry, oddzielonej od Wyżyny Śląskiej dość wyraźnym progiem, który daje się zaobserwować między Olzą a Brzeziem po prawym brzegu Odry.

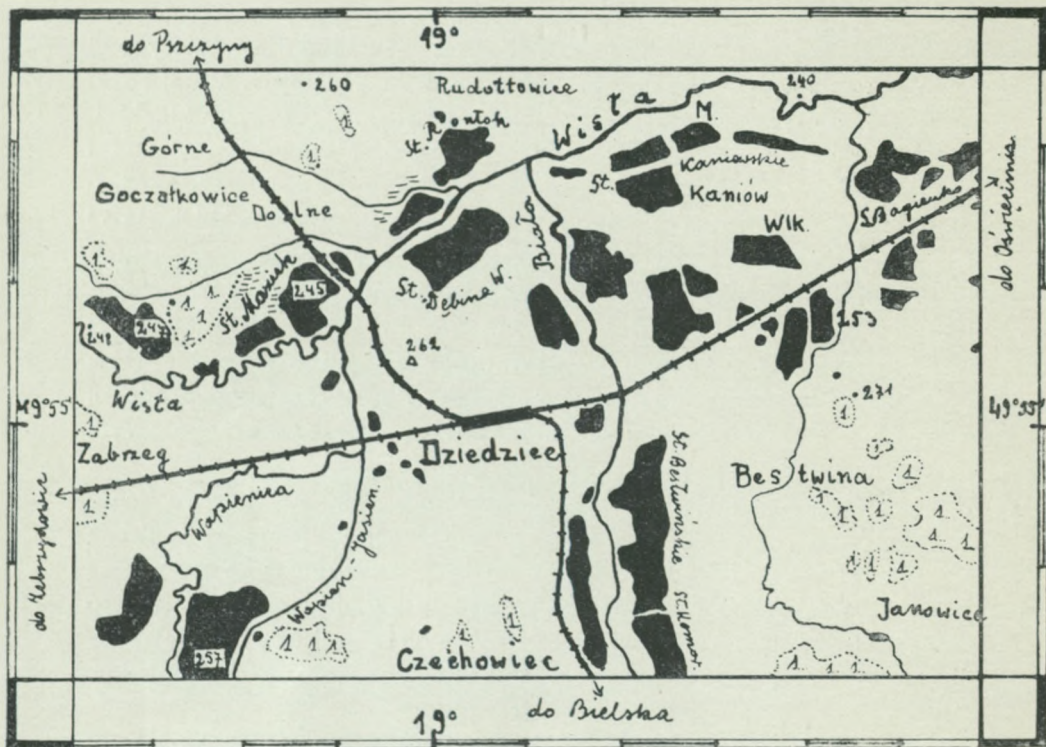
Plastyka wymienionych rejonów jest naogół bardzo mało urozmaicona. Przeważają równiny, w których obrębie uwypuklają się rozrzucone tu i ówdzie płaskie garby. Nierówności te jednak są łagodne, a wysokości względne ponad otaczające równiny rzadko kiedy przekraczają kilkanaście metrów. Wobec braku wyraźniejszych kontrastów w orografji terenu cechuje je monotonia morfologiczna.

Starorzecza i stawy

Lekkie wyniosłości doliny Wisły powstały jako stożki napływowe przy ujściach Soły i Skawy. Stożki te zarówno jak i opuszczone obecnie starorzecza Wisły dowodzą, że płynęła ona dawniej więcej na południe, korytem zbliżonym ku Pogórzcu, a na północ przesunęła się dopiero z biegiem czasu, wskutek stopniowego spychania jej biegu przez nanosy Białej, Soły i Skawy. Największe odsunięcie koryta Wisły na północ nastąpiło przy ujściu Soły, która słusznie jest uważaną za najzuchwalszą rzekę tej części Karpat. Porywa ona ze sobą, podobnie jak zresztą i inne rzeki karpackie, olbrzymie masy materiału skalnego, który rozkruszony po drodze, osadza się w dolnym biegu rzeki, budując rozległe stożki napływowe.

Doliny Odry i Wisły obfitują w bardzo liczne, sztucznie groblami obwałowane stawy, będące podstawą rozwiniętej tu na wysoką skalę gospodarki rybnej. Częstokroć przechodzą one na

zewnątrz w moczary, podmokłe łąki lub torfowiska. W wielu wypadkach stawy te są wypełnionymi wodą starorzeczami Wisły i jej dopływów.

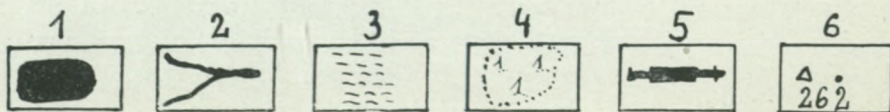


Ryc. 8.

Szkic topograficzny doliny Wisły pod Goczałkowicami.

Fragment Powiśla Śląskiego.

(Zauważ odchylenie koryta Wisły na północ przy ujściu Białej, zgęszczenie stawów i osiedli ludzkich, zubożenie szaty leśnej i skrzyżowanie linii kolejowych w Dziezdzicach.



Objaśnienia. 1. wody stojące, 2. wody biejące, 3. moczary, trzęsawiska, 4. lasy szpilkowe, 5. linie kolejowe i dworzec, 6. szczyty i ich wysokości bezwzględne w m n. p. m. Podziałka 1 : 100.000.

Stawy rybne, podmokłe łąki i moczarowate torfowiska występują najobficiej na Powiślu Śląskiem między Skoczowem a Strumieniem, oraz między Dziedzicami przy ujściu Białej a Brzeszczem i Oświęcimem przy ujściu Przemszy i Soły do Wisły. Elementy te nie ograniczają się bynajmniej do tego tylko odcinka doliny Wisły. W takich samych zespołach i nasileniu zauważamy je również na nadrzecznych równinach Kotliny Oświęcimsko-Krakowskiej oraz w dolinach karpackich dopływów Wisły: Wapienicy, Białej, Soły i Skawy, a także, lecz na mniejszą skalę, w dolinach jej lewobocznych dopływów, biorących swój początek na Wyżynie Śląskiej.

Moczarowatym dolinom Pszczynki w okolicach Pszczyny i Międzyrzecza, Korzenicy między Kobiórem a Jedliną i Gostyni od jeziora Paprocańskiego do jej ujścia do Wisły nadaje się nazwę „Ż a b i e g o K r a j u”. Ze względu na występowanie podobnych elementów także i na południu, należy pojęcie Żabiego Kraju rozszerzyć również i na Powiśle Śląskie.

Najbardziej oryginalne skupienie opuszczonych zakoli rzecznych, stawów, podmokłych łąk i lasów, torfowisk i t. p. wytworzyło się u zbiegu Soły, Pszczynki, Korzenicy, Gostyni i Przemszy z Wisłą wokół Oświęcimea. Jest to typowa urodzajna równina akumulacji rzecznej, słynąca oddawna z hodowli ryb (Stary Bieruń). Można ją dobrze zaobserwować ze wzgórz w pobliżu Imielina.

Trzy jednostki morfologiczne

Nieco mniejsze skupienie stawów daje się zauważyć w polskiej części Kotliny Górnej Odry wzdłuż koryta Odry w okolicach Bluszczowa, Lubomi i Brzezia.

Na dziale wodnym między Zebrzydowicami a Skoczowem oraz wzdłuż Powiśla Śląskiego zbliżają się do siebie:

1. Kotlina Górnej Odry na zachodzie, oddzielająca się od zachodniej części Wyżyny Śląskiej dość wyraźnym progiem między Uchylskim i Gorzycami w pobliżu ujścia Olzy do Odry a Brzeziem. Powstała ona przez wypełnienie utworami rzeczno-lodowcowymi i rzeznymi synkliny górnej Odry, t. j. podłużnego obniżenia między Sudetami a wypiętrzeniem śląskiem (antyklinorium śląskiem).

2. Kotlina Oświęcimsko-Krakowska, przechodząca mało znacznie w Wyżynę Śląską w okolicach Oświęcimea i Nowego Bierunia, ograniczona od południa Pogórzem a od północy Pasmem Krakowsko-Tęczyńskim. Podobnie jak pierwsza, jest ona również częścią

wypełnionego osadami rzeczniemi obniżenia przedkarpackiego, czyli synkliny przedkarpackiej. Została zatem predysponowana ruchami górotwórczymi, które spowodowały wypiętrzenie Karpat.

3. Południowe skrzydło równinnej, falistej lub pagórkowatej Wyżyny Śląskiej, która poprzez okręg przemysłowy ciągnie się ku północy aż poza północną i wschodnią granicę administracyjną Śląska Polskiego.

Wyżyna Śląska

(Mapy topogr. 1 : 100.000, arkusze: Rybnik, Gliwice, Oświęcim, Krzepice, Woźniki, Częstochowa, Lubliniec i Katowice.)

Wyżyna Śląska jest to zwarty, większy obszar równinny i falisty, częściowo pagórkowaty, wzniesiony wyżej w stosunku do Kotliny Górnej Odry, szerokiej doliny Wisły między Skoczowem i Oświęcimem i Kotliny Oświęcimsko-Krakowskiej na zachodzie i południu, oraz w stosunku do obniżeń wzdłuż górnej Prozny i Warty na północy. Od południowego odcinka Niziny Śląskiej, o ile chodzi o teren Państwa Polskiego, oddziela się wspomnianym wyżej progiem między Uchylskiem a Brzeziem, pozatem granice jej są mało wyrażne, przejściowe. Jej zachodnią granicę stanowi poziomica 200 m, przebiegająca niezdecydowanie, zygzakowato wzdłuż rozległej doliny Odry i już poza granicami Państwa Polskiego.

Wyżyna Śląska jest zachodnim członem większej jednostki fizjograficznej, Wyżyny Śląsko-Małopolskiej, w którą też przechodzi za pośrednictwem progu triasowego.

Podłoże wyżyny, zbudowane ze skał różnego wieku, jest reprezentowane przez utwory karbońskie i triasowe. Utwory te, ze względu na zawarte w nich niezwykle obfite złoża węgla kamiennego (karbon) i rud żelaza, ołowiu i cynku (trias), stały się też podstawą dzisiejszej struktury gospodarczej tej połaci Państwa.

Zagadnienie dzisiejszej rzeźby Niziny i Wyżyny Śląskiej wiąże się ściśle ze zlodowaceniem, które w starszym czwartorzędzie (dyluwjum, czyli plejstocenie) nawiedziło prawie całą Polskę aż po Karpaty i północną krawędź Podola. Utwory czwartorzędowe starsze, dyluwjalne, pokrywają około $\frac{3}{4}$ powierzchni Śląska Polskiego, natomiast młodsze, obecnie tworzące się, utwory aluwjalne wypełniają bardzo nieznaczne tylko powierzchnie, głównie doliny rzeczne.

**Utwory
lodowcowe
i rzeczno-lodowcowe**

Utwory dyluwjalne występują w obrębie Południowo-Zachodniej Polski bądź to jako moreny denne lub rzadziej czołowe, bądź też jako piaski i gliny rzeczno-lodowcowe (fluwjo-glacialne). Dla ich zrozumienia należy się cofnąć do stosunków, jakie tu panowały w dobie zlodowacenia.

Według dotychczasowych wyników badań, z pośród czterech zlodowaceń dwa najstarsze, t. j. Jaroslavien i Cracovien dosięgły Śląska Polskiego, natomiast dwa młodsze pokryły Polskę środkową i północną. Zlodowacenia te były wynikiem wahań klimatycznych, jakim w dobie dyluwjalnej ulegała cała północna Europa. Okresom ostrego klimatu odpowiadało posuwanie się pokrywy lodowej z tarczy Skandynawskiej ku południowi, zaś okresom cieplejszym, topnienie czyli cofanie się lodowca ku północy.

Grubość czyli miąższość pokrywy lodowej wynosiła około 1000—2000 m. Tak potężne masy lodu, posuwając się ku południowi, złobiły i niszczyły podłoże i częściowo zabierały ze sobą napotkane po drodze wzgórza na powierzchni poddyluwjalnej. Z materiałów tych, oraz z materiałów, przywleczonych z ogniska zlodowacenia, to jest granitowej tarczy Skandynawskiej, tworzył lodowiec u spodu zwały piasków i glin, zwane *moreną denną*, a u swego czoła zwały piasków, żwirów i bloków skalnych, zwane *moreną czołową*. Moreny są zatem utworami lodowcowymi czyli glacialnymi, ułożonemi bezładnie bez uwarstwienia.

Moreny denne i czołowe, o ile chodzi o teren Śląska Polskiego, rzadko gdzie do dziś dnia zachowały się, gdyż w okresach cieplejszego klimatu, po pierwszym i drugim zlodowaceniu, zostały one rozmyte przez wody, wypływające ze zboczy i z pod topniejącej czaszy lodowej. Ze zmieszania rozmytego materiału morenowego z materiałem pochodzenia lokalnego powstały utwory międzylodowcowe, czyli interglacialne jak żwiry, piaski i gliny o wyraźnym zwykłym uławiceniu, co świadczy o ich rzeczno-lodowcowym (fluwjo-glacialnym) pochodzeniu. Z okresów interglacialnych pochodzą również torfowiska dyluwjalne, ze szczątkami zwierząt (mamuta, nosorożca, rena i i.), stwierdzone pod Milowicami, oraz glinki nawiane, których wysepki zauważono w południowych częściach Śląska.

Zachowane formy rzeźby lodowcowej

Najdalej ku południowi sięgnęło pierwsze zlodowacenie (Jaroslavien). Rozrzucone tu i ówdzie na Pogórzu Śląskiem w okolicach Cieszyna, Ustronia i Skoczowa, a dalej ku wschodowi wzdłuż krawędzi progu beskidzkiego głązy narzutowe, głównie granity skandynawskiego pochodzenia, znaczą południową granicę zlodowacenia, które t. zw. Bramą Wilkowicką, t. j. obniżeniem między Beskidem Śląskim i Małym, wdarło się również i w Kotlinę Żywiecką (por. map. morfol.). Natomiast drugie zlodowacenie (Cra-covien) nie dotarło tak daleko, lecz zatrzymało się już w okolicach Rybnika, Wodzisławia i Żor.

Ślady rozmytych moren czołowych dają się zauważyć jedynie w Rybnickiem w okolicach Pogrzebienia, Pszowa, Wodzisławia i Żor. Tworzą one grupę wzgórz o 20—40 m wysokości względnej. Natomiast moreny denne, które dawniej pokrywały prawie całą powierzchnię Górnego Śląska, zachowały się do dziś najwyraźniej głównie na dziale wodnym odrzańsko-wiślańskim, stanowiąc tereny pagórkowate. (Por. str. 35.)

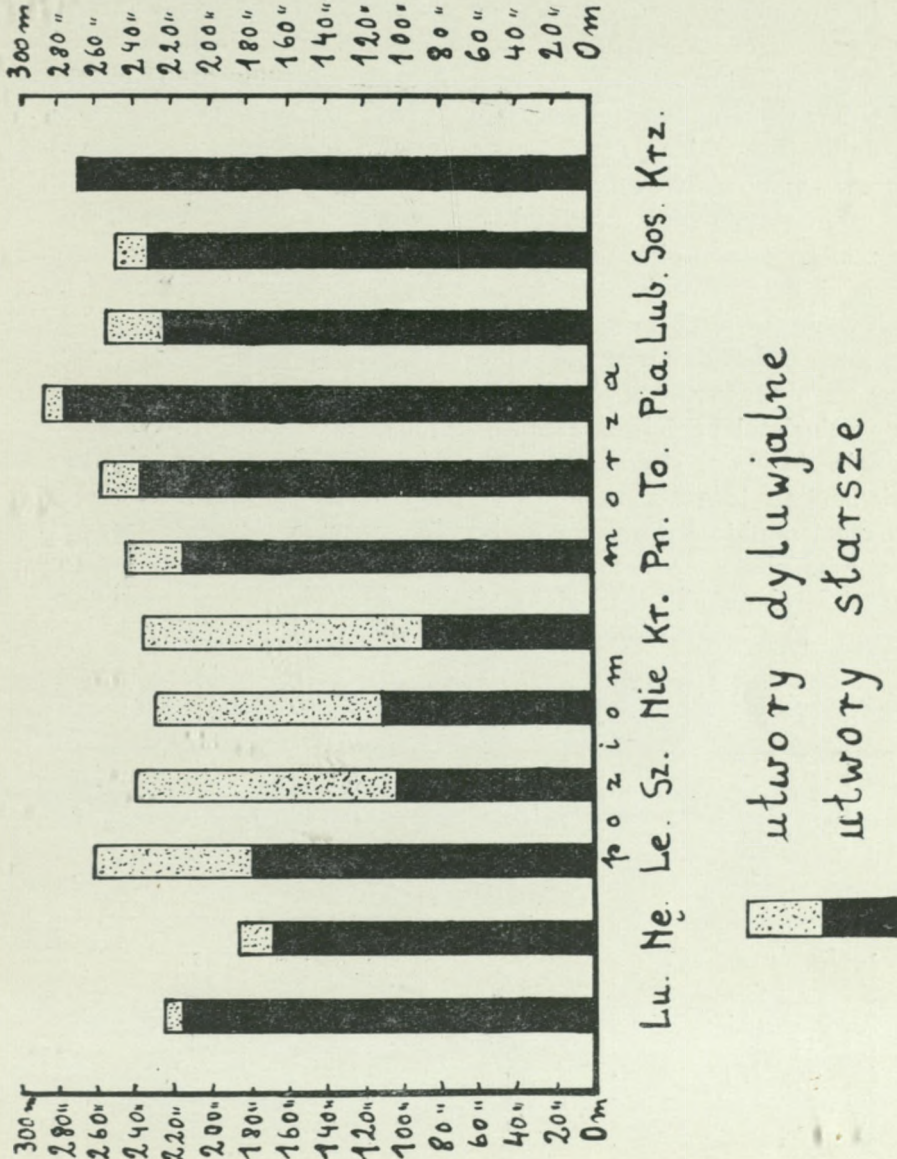
Zależnie od pochodzenia należy w rzeźbie regionu wyżynnego wyodrębnić dwa, różniące się nieco od siebie obszary: a) więcej urozmaicone równiny akumulacji glacialnej i fluwjoglacjalnej, jakie występują przede wszystkim w Rybnickiem i Lublinieckiem, a częściowo także i w Pszczyńskim i b) typowe płaskie równiny akumulacji rzecznej, które wypełniają szerokie doliny Odry i Wisły. Ową przewagą utworów fluwjoglacjalnych tłumaczy się występowanie zwartych obszarów bielic właściwych, t. j. silnie przepojonych piaskami glin polodowcowych, jakie zalegają głównie Rybnickie, Pszczyńskie i Lublinieckie, nieco rzadziej zaś centrum przemysłowe.

Szeroko faliste Wzgórze Rybnickie, to resztki, silnie zniszczonych już dziś, dawnych moren lub odsłonięte na skutek denudacji utwory starszych formacji, głównie karbońskiej. Pagórki te ciągną się szerokim pasem od doliny Odry na zachodzie i zanikają w okolicy Pszczyzny na wschodzie.

Miąższość powłoki dyluwjalnej

Zachodzi teraz pytanie, jaki jest stosunek powierzchni poddyluwjalnej do dzisiejszej, czyli jak grubą warstwę utworów pozostawił po sobie lodowiec. Na podstawie licznych wierceń stwierdzono, że miąższość utworów dyluwjalnych na terenie Górnego

Śląska nie jest bynajmniej jednakowa (ryc. 9), jakkolwiek podkreślić należy, że zarówno większa część Śląska Polskiego, jak i cała Połu-



Ryc. 9.

Diagramy miąższości powłoki dyluwjalnej na terenie Śląska Polskiego i przyległych części Polski, Czechosłowacji i Niemiec. (Por. tab. 1.)

dniowa Polska należą do tych obszarów, gdzie wzniesienia dyluwjalne dostosowują się naogół do rzeźby poddyluwjalnej, a gdzie owa

miąższość pokrywy dyluwjalnej jest niewielką i waha się przeciętnie w granicach 0—50 m.

Na Śląsku Górnym, w dolinie Odry miąższość dyluwjum wzrasta do 50—100 m, lecz głównie już poza granicą naszego Państwa, gdzie powierzchnia poddyluwjalna tworzy podłużną nieckę Odry od ujścia Birawki po mury Wrocławia. Niecka poddyluwjalna środkowej Odry, wypełniona grubą warstwą utworów dyluwjalnych, wkracza doliną Birawki na teren Śląska Polskiego, gdzie w okolicach Knuruwa w powiecie rybnickim, a w szczególności w Krywałdzie (144 m) i Szczygłowicach (135 m) pokrywa dyluwjalna osiąga swą maksymalną grubość zarówno na Śląsku Polskim, jak i w obrębie całej Południowej Polski. Podobny stan stwierdzono w pobliskich Nieborowicach koło Krywałdu, lecz już po stronie niemieckiej (118 m). Ku południowi i południowemu-zachodowi miąższość dyluwjum maleje (Leszczyny 65—80 m, Nędza 19 m, Ludgierzowice 9 m). We wschodniej części Zagłębia karbońskiego podłoże dyluwjum znajduje się już w głębokości kilkunastu metrów pod powłoką dyluwjalną, jak to widzimy np. w Sosnowcu (16 m), w niektórych natomiast punktach formacja karbońska wynurza się nawet wprost na powierzchnię, co umożliwia odkrywkowe wydobywanie węgla przez bezrobotnych (Brzezinka, Świętochłowice, W. Hajduki, Jaworzno i i.). Cienka warstwa piasków i glin dyluwjalnych pokrywa

Tabela 1.

Miąższość powłoki dyluwjalnej na terenie Śląska Polskiego i przyległych części Polski, Czechosłowacji i Niemiec. (Wg Zierhoffera.)

L. p.	Miejscowość:	Powiat:	Wysokość n. p. m.:	Miąższość powł. dyl. w m.:	Strop utworów poddyluwjalnych w m. n. p. m.:
1.	Ludgierzowice	Hulczyn ¹⁾	225	9	216
2.	Nędza	Raciborz ²⁾	185	15	170
3.	Leszczyny	Rybnik	260	65—80	190—195
4.	Szczygłowice	Rybnik	240	135	105
5.	Nieborowice	Toszek-Gliwice ³⁾ . . .	230	118	112
6.	Krywałd	Rybnik	235	144	91
7.	Pniów	Toszek-Gliwice ³⁾ . . .	244	27	217
8.	Toszek	Toszek-Gliwice ³⁾ . . .	256	17	239
9.	Piasek	Lubliniec	289	12	277
10.	Lubliniec	Lubliniec	255	29	226
11.	Sosnowiec	Będzin	250	16	234
12.	Krzeszowice	Chrzanów	270	0	270

¹⁾ Nazwa obecna; Hlučín, Śląsk Opawski. ²⁾ Ratibor, Śląsk Niemiecki. ³⁾ Tost-Gleiwitz, Śląsk Niemiecki.

również i północną połąć Śląska Polskiego, w okolicach Lublińca 29 m, w Piasku koło Lubszy 12 m (ryc. 9).

Akumulacja dyluwjalna przyczyniła się w znacznym stopniu do wyrównania zagłębień powierzchni poddyluwjalnej. Wynikiem tego procesu jest przewaga równin falistych nad terenami pagórkowatymi w obrębie Niziny i Wyżyny Śląskiej.

Obok odosobnionych wzgórz w okolicach Łędzin (305 m n. p. m.), Imielina (310 m n. p. m.), Chełmu Wielkiego (285 m n. p. m.) i nielicznych innych, zasługują na uwagę wyższe i rozleglejsze wypiętrzenia, zbudowane z utworów karbońskich, a po części koło Tarn. Gór i triasowych, które się składają na wspomniane wyspy wyżynne.

Grupy wzgórz Wyżyny Śląskiej

Wzgórza Wyżyny Śląskiej grupują się wzdłuż działu wodnego odrzańsko-wiślańskiego. Do tych należą:

1. Wzgórza Rybnickie, najliczniejszy zespół wzniesień, wypełniających SW partję Wyżyny Śląskiej w widłach Odry i jej dopływu Rudy. W okolicach Pszowa wznoszą się do 311 m n. p. m., a koło Radlikowca do 303,5 m n. p. m.;

2. Wzgórza Łaziskie, zgrupowane między Orzeszem a Mikołowem, osiągające wysokość 315 m n. p. m., są dość dobrze zachowaną pozostałością moreny dennej na utworach górnokarbońskich;

3. Wzgórza Murckie ze śladami moreny dennej, dochodzące we wzgórzach Erdmanna pod Murckami do 352 m n. p. m.;

4. Wzgórza Chorzowskie, które są zdenudowanym odcinkiem t. zw. siodła głównego w utworach karbońskich, przebiegającego od Lipin przez Chorzów, Siemianowice i Roździeń do Modrzejowa. U wschodnich krańców Wzgórz Chorzowskich koło Siemianowic i w okolicy Świętochłowic, a w szczególności między Kochłowicami, Panewnikiem, Ligotą i W. Hajdukami, na siodle głównym zachowały się piaski i gliny moreny dennej. Pozatem warstwy siodłowe wychodzą tu wprost na powierzchnię, podczas gdy dalej ku wschodowi pokrywają je utwory rzecznołodowcowe. Wzgórza Chorzowskie są ośrodkiem najgęściej zaludnionego okręgu przemysłowego. Najwyższe ich wzniesienie w górze Redena pod Chorzowem osiąga 320 m n. p. m.; wreszcie

5. Wzgórza Radzionkowskie, które pod Radzionkowem wznoszą się do 352 m n. p. m., przebiegając poza mury Tarnowskich Gór aż pod Tarnowice Stare i Opatowice.

Wszystkie wymienione grupy wzgórz zaznaczają się wyraźnie w płastyce otaczającej je okolicy. Ich wysokości względne mieszczą się w granicach 20—60 m ponad otaczające je równiny lub dna dolin rzecznych.

**Rzeźba
terenu**

Mimo, że Wyżyna Śląska znajduje się w dojrzałym stadium krajobrazowym, zakłóconym zlodowaczeniem, którego pozostałości wypełniają obficie obniżenia pomiędzy poszczególnymi wzgórzami, mamy



Ryc. 10.

Fragment krajobrazu przemysłowego w okolicy Sosnowca.
Zauważ równiny i prace nad regulacją Czarnej Przemszy pod Sosnowcem.

tu do czynienia z urozmaiconą plastyką terenu. Obok bowiem licznych niecek, wyraźnych rowów i dolin rzek i strumyków, sterczą zaokrąglone lub rzadziej skaliste wzgórza.

Szerokie, płaskie doliny rzeczne, oddzielające od siebie poszczególne kompleksy wzgórz, są bądź erozyjnego, bądź tektonicznego pochodzenia. Doliny erozyjne są gdziegdzie predysponowane przez podłużne obniżenia natury tektonicznej, jak to widzimy na przykładzie doliny Rawy i środkowego biegu Przemszy. Rawa i Przemsza dostosowały się bowiem do przebiegu obniżenia Bytom-Szczakowa.

Przemsza między Mysłowicami a Brzezinką tworzy bardzo charakterystyczną dolinę asymetryczną. Prawy bowiem jej brzeg przylega tuż do koryta rzeki i jest o około 20 m wyższy od brzegu lewego, wykształconego w formie szerokiej, piaskami zasłanej równiny, ciągnącej się aż po Wzgórza Jaworznickie.

W dalszym swym biegu tworzy Przemsza dwa krótkie przełomy. Pierwszy, dłuższy, dochodzący do trzech km długości, wyłubiła sobie rzeka w skałach triasowych między Dzieńkowicami a Jeleniem, drugi, krótszy — między Chełmem Wielkim i Chełmkim. W obu przykładach, zbliżające się do siebie na odległość około $\frac{1}{2}$ km brzegi, liczą 30—40 m wysokości względnej.



Ryc. 11.

Krawędź Pasma Krakowsko-Częstochowskiego koło Zawiercia.

(Fot. dr. K. Guzik.)

Pewne, miejscami zupełnie wyraźne zniekształcenia naturalnej rzeźby terenu spowodował człowiek. Nad jego wpływem na ewolucję krajobrazową okręgu przemysłowego zastanowimy się w rozdziale V.

Wyżyna Małopolska

(Mapy topogr. 1 : 100.000, arkusze: Oświęcim, Katowice, Chrzanów, Olkusz, Lubliniec, Woźniki i Żarki.)

Wzgórza Wyżyny Śląskiej przechodzą ku wschodowi w Wyżynę Małopolską, a w szczególności w powierzchnię progu triasowego, który jest zachodnim przedmurzem wyższego Pasma Krakowsko-Częstochowskiego.

Idąc od Czarnej i Białej Przemszy ku wschodowi, napotykamy kolejno na dwie kuesty czyli skaliste progi: triasowy i jurajski. Ich krawędzie mają dość zróżnicowane przebiegi, naogół jednak przyjmują kierunek NW—SE. Oddzielają one od siebie trzy, coraz to wyższe powierzchnie terenowe: Wyżynę Śląską od progu triasowego, a ten ostatni od progu jurajskiego (ryc. 11).

Próg triasowy, uwydatniający się w terenie w formie wzgórz, zbudowanych ze zniszczonej już dziś silnie na swej powierzchni płyty wapienno-dolomitowej, jest zachodniem przedmurzem Pasma Krakowsko-Częstochowskiego.

Próg triasowy i jego znaczenie

Próg triasowy tworzą bądź odosobnione, bądź zgrupowane wzgórza skaliste, zbudowane z ławic margli, wapienia muszłowego, różnobarwnych ilów, piaskowców, zlepieńców i t. p., osiągające w dominującej nad całym okręgiem przemysłowym górze Św. Doroty pod Groźcem 382 m, a w Łubiankach pod Myszkowicami maksymalną wysokość 398 m n. p. m. Poza tem roi się tu od mniej lub więcej stromych, nagich wzgórz skalistych, rzadko przekraczających 80 m wysokości względnej.

Dzisiejsza powierzchnia progu triasowego, to resztki dawnej, zwartej i dalej ku zachodowi sięgającej płyty triasowej. Jej pierwotny zasięg zachodni znaczą dziś odosobnione wskutek denudacji i erozji potriasowej skały w okolicach Imielina (wapienie dolomitowe), Łędzin, Mikołowa, Łagiewnik, Michałkowic, Siemianowic, Szczakowej. Skały wapienia muszłowego w Łagiewnikach i Szczakowej są odsłoniętymi częściowo utworami triasowymi, które wypełniają karbońską nieckę Bytomsko-Szczakowską.

Skalisty próg triasowy zaczyna się koło Chrzanowa, przebiegając początkowo przez okolice Sławkowa, Błędowa, Siewierza i Zawiercia w kierunku północnym. Następnie zbacza ku NW na teren powiatu lublinieckiego w okolice Lubszy, Woźnik i Koszęcina, gdzie przewaga skał wapiennych i dolomitowych usprawiedliwia nazwę Śląska Białego, nadawaną tej jego części.

Znaczenie progu triasowego dla człowieka jest wielkie. W warstwach wapienia muszłowego występują złoża rud żelaza, cynku i ołowiu, które łącznie z pobliskimi pokładami węgla kamiennego stały się podstawą gospodarczą rozwoju okręgu przemysłowego. Poza tem wapienie i margle są eksploatowane jako surowiec do fabrykacji cementu (Szczakowa, Łazy, Zawiercie), a dolomity są uży-

wane jako materiał budulcowy (Imielin). Występujące w utworach triasowych wody podziemne, krążące wśród skał o różnym stopniu przepuszczalności, rozprawdza się zapomocą sieci wodociągowej po całym prawie okręgu przemysłowym (Repty koło Tarnowskich Gór, Bytków koło Chorzowa).

Nie brak tym okolicom równin, usłanych piaskami i glinami polodowcowymi. Częste są również podmokłe łąki, bagna i torfowiska, np. koło Niegowonic, Młynka, Błędowa, Zawiercia.



Ryc. 12.

Fragment Pustyni Błędowskiej.

(Fot. dr. K. Guzik.)

Wydmy piaszczyste i wyspy lessowe

Niejednokrotnie na powierzchni utworów triasowych występują wydmy piaszczyste pochodzenia fluwjoglacjalnego. Pojawiają się one już w okolicach Klimontowa i Szczakowej, obficie jednak wyścielają pas triasowy koło Pyrzowic, Siewierza i Podskala, a przede wszystkim koło Starczynowa, Olkusza i Błędowa. Wydmy piaszczyste okolic Błędowa, zwane Polską Saharą lub Pustynią Błędowską, tworzą największą w obrębie SW Polski powierzchnię lotnych piasków. Ciągają się one na przestrzeni 8 km wzdłuż koryta Białej Przemszy. Szerokość pustyni dochodzi do 4 km. Cechuje ją brak roślinności i obfitość lotnych piasków, tworzących wydmy, zmienne co do kształtu i położenia. Jedynie nad brzegami Białej Przemszy pojawia się uboga roślinność, a nawet drzewa szpilkowe. (Ryc. 12). Obok lotnych i suchych piasków wy-

dmowych niemniejsze przestrzenie zalegają piaski podmokłe, zwane „sapami”.

Na północ od drogi, łączącej Bolesław ze Sławkowem, w widłach Białej Przemszy i jej dopływu Białej, zachowała się odrębna lessowa wyspa krajobrazowa w formie drobnych pagórków, poprzecinanych wąwozami. Obecność wysp lessowych także nad Wisłą koło Krakowa, nad Odrą i wzdłuż Pogórza Karpackiego dowodzi, że less miał pierwotnie daleko większe rozprzestrzenienie, lecz z biegiem czasu uległ zniszczeniu przez wody i wiatry. Wśród piasków podmokłych i suchych występują dość luźnie odrębne sku-



Ryc. 13.

Formy wietrzenia wapieni jurajskich koło Ogrodzieńca.

(Fot. dr. K. Guzik.)

pienia dolomitowych rędzin triasowych, a dalej ku wschodowi bielico-rędziny jurajskie.

Jura Krakowsko-Wieluńska rozdzielona jest rowem Krzeszowickim na dwa pasma: Krakowsko-Częstochowskie i Krakowsko-Tęczyńskie. Oba pasma opadają w stronę rowu Krzeszowickiego skalistymi progami. Poza tem Pasma Krakowsko-Częstochowskie odgranicza się również podobnym progiem od powierzchni progu triasowego.

Krawędź progu jurajskiego

Kuesta czyli stroma krawędź progu jurajskiego zaczyna się w okolicy Krzeszowic, przebiegając początkowo w kierunku zachodnim. Na północ od Trzebini zmienia swój kierunek na północny, omija Olkusz i przez okolice Ogrodzieńca, Zawiercia, Włodowic i Kromołowa biegnie zygzakowato ku północnemu zachodowi, gdzie

koło Koziegłów na NE od Woźnik wkracza na teren powiatu lublinieckiego, a następnie zanika. Pochodzenie krawędzi progu jurajskiego nie jest jeszcze dotychczas w zupełności wyjaśnione. Więcej dowodów przemawia za tem, że jest ona dziełem erozji, jakkolwiek i częste uskoki w obrębie obu progów mogły odegrać tu pewną rolę.

Pasma Krakowsko-Częstochowskie cechuje dalsze wzmocnienie kontrastów w plastyce, gdyż wysokość względna wzgórz przekracza niejednokrotnie 100 m. Najwyższe wzniesienie pod Ogrodzieńcem wzbija się do 504 m n. p. m., a do 130 m ponad poziom dolin pobliskiej Warty i Czarnej Przemyś, które właśnie tu w źródłach



Ryc. 14.

Fragment pasma Krakowsko-Częstochowskiego.
Na przednim planie polje. Zauważ pola uprawne i lasy.
(Fot. dr. K. Guzik.)

krasowych pomiędzy Ogrodzieńcem a Kromołowem biorą swój początek.

Wzgórza te, to resztki wyższej dawniej, a obecnie jarami porozcinanej płyty wapiennej, zniszczonej pod wpływem denudacji, a przede wszystkim wód, zawierających CO_2 . Wody bowiem, zawierające w sobie bezwodnik kwasu węglowego, rozpuszczają wapienie, dając początek zjawiskom krasowym, jak jarom, wąwozom, grotom, podziemnym rzekom, zapadliskom krasowym i t. p.

Formy zjawisk krasowych Zjawiska krasowe są charakterystyczne dla całego Pasma Krakowsko-Częstochowskiego. Najwyraźniej jednak występują w okolicach Ojcowa i Mnikowa, Doliny Czubrówki (Raclawki), Szklarki, Bętkówki

i górnej Sanki, a przedewszystkiem górnego Prądnika, są wyżłobione przez wodę bardzo malowniczymi jarami o stromych skalistych stokach lub wąskimi i głębokimi wąwozami. Rzeki płyną tu zazwyczaj mało jeszcze wyrównanymi korytami, o czym możemy wnioskować z widocznych tu i ówdzie wodospadów (wodospad Szeroki w dolinie Bętkowskiej, próg Saspówki przy jej ujściu do Prądnika).

Rozpuszczającemu i żłobiącemu oddziaływaniu wód z zawartością CO_2 na wapienie zawdzięczają swe powstanie różnej wielkości jaskinie i groty podziemne, jak np.: historyczna grota Łokiet-



Ryc. 15.
Fragment Pasma Krakowsko-Częstochowskiego.
Boczna dolinka Ojcowskiego Wąwozu.

(Fot. dr. K. Guzik.)

ka, Ojcowska, Zbójecka w wąwozie Jamki, Jerzmanowska, Ciemna i t. p.

— Tworzenie się grot ułatwia mnóstwo pionowych lub skośnych szczelin w wapieniu, któremi wody przedostają się do wydrzeń skalnych, rozpuszczając wapienie od wewnątrz. Sąsiednie groty łączą się niekiedy ze sobą w podłużne jaskinie, a ściekające w nie wody, krążąc przez pewien czas jako rzeki podziemne, wytryskują wreszcie na powierzchnię w postaci obfitszych już w wodę źródeł. Tego rodzaju źródła rzeczne nazywamy w y w i e r z y s k a m i. Źródło Prądnika jest wywierzyiskiem. W okolicy Ojcowa znajduje się ponad 100 grot. Były one niegdyś siedliskiem człowieka przedhistorycznego (paleolitycznego i neolitycznego), czego dowodzą znalezione tam

różne narzędzia człowieka pierwotnego z tego okresu kultury i kości zwierząt dyluwjalnych, współcześnie z nim żyjących (mama, niedźwiedzia jaskiniowego i i.).

Inne formy krasowe są to podłużne obniżenia na powierzchni jury, zwane poljami. Powstają one gdzieś wskutek zapadania się jaskiń podziemnych. Często są wypełnione warstwą gleby, zniesionej przez wody deszczowe z otaczających polje zbczy pagórków.

Na powierzchni progu triasowego, a zwłaszcza jurajskiego, daje się nadto zauważyć mnóstwo już to zgrupowanych, już też odosobnionych, białawych słupów, wieżyc i potężnych spękanych bloków skalistych, sterczących ponad równiny lub pagórki, przykryte zazwyczaj cienką powłoką dyluwjalną. Skalice te są charakterystycznymi formami wietrzenia wapieni. Zachowały się przedewszystkiem ich części twardsze, podczas gdy miększe uległy już wcześniej zniszczeniu.

Występują często w okolicach Ojcowa (Pieskowa Skała z Maczugą Herkulesa), Szklar, Kobylan, Bolechowic, Mnikowa, Ryczo-wa i Ogrodzieńca i stanowią jeden z najbardziej uroczych zakątków krajobrazowych Polski Południowo-Zachodniej (P o l s k i K r a s).

Wpływ złodowacenia

Zjawiska krasowe zostały tu jednak zahamowane w swoim rozwoju w czasie złodowacenia pod wpływem akumulacji lodowcowej i w dobie polodowcowej, ponieważ fluwjoglacjalne piaski i gliny, jakie ongiś pokryły jurę, powstrzymują zarówno chemiczne, jak i mechaniczne oddziaływanie wody na leżące pod nimi wapienie. Proces ten postępuje jednak nadal tam, gdzie skały wapienne pozostały na powierzchni lub, gdzie powtórnie zostały odsłonięte, po częściowym zmyciu powłoki polodowcowej. Ostatecznie poprzednie formy z biegiem czasu powoli wynurzają się z pod pokrywy piaszczystej lub gliniastej, ale wody rzeczne nie wszędzie powróciły do swych dawnych koryt.

Doliny rzek i strumyków są często wąskie i strome. Natomiast Warta mniej więcej od Myszkowa wyżłobiła sobie dość szeroką dolinę, w której tworzą się torfowiska.

**Procesy
rzeźbotwórcze**

Dzisiejsza struktura morfologiczna Polski Południowo-Zachodniej jest wynikiem oddziaływania na jej skalną powierzchnię różnych procesów morfoogenetycznych, dających się najogólniej sprowadzić do:

1. ruchów górotwórczych, które spowodowały zaburzenia w przeddyluwialnej powierzchni Zagłębia oraz sfałdowania i wypiętrzenie Karpat;
 2. akumulacji lodowcowej i rzeczno-lodowcowej, która gdzieś dostosowała się do przedtem już istniejącego krajobrazu, a która wywarła wyraźne piętno na rzeźbie całej Polski Południowo-Zachodniej aż po północne stoki Beskidów i w północnych odcinkach dolin niektórych rzek karpackich;
 3. denudacji i akumulacji aluwialnej, obecnej, które dążą do zniwelowania istniejących rysów krajobrazu.
-

ROZDZIAŁ II

HYDROGRAFJA I ZALESIENIE

Nawodnienie Południowo-Zachodniej Polski pozostaje w związku z jej strukturą geologiczną i rzeźbą. Naogół w zachodniej części tej połaci Polski, gdzie gliny i przepojone glinami piaski polodowcowe pokrywają dość grubą warstwą starsze formacje skalne, zarówno sieć rzeczna, jak i ilość stawów jest obfitsza, aniżeli w regionie Pasma Krakowsko-Częstochowskiego, którego wapienie sprzyjają wsiąkaniu wód w ziemię. Natomiast gęsta sieć rzeczna Beskidu Wysokiego znajduje swe wytlómaczenie w górskim jego charakterze, który powoduje większą ilość opadów atmosferycznych, w porównaniu z terenami wyżynnymi czy też nizinami.

Wody na tym obszarze należą do trzech systematów rzecznych: Odry, Wisły i Dunaju. Tem samym obszar ten dzieli się na dwa niewspółmierne co do wielkości zlewiska: Bałtyckie i Czarnomorskie. Do dorzecza Dunaju należy bowiem maleńki tylko wycinek Beskidu Śląskiego, zamknięty między granicą Państwa w okolicy Zwardonia i Jaworzynki, a łukiem Czadeczki, dopływu Kisucy, uchodzącej do Wagu, dopływu Dunaju. Reszta, to część zlewiska Bałtyckiego, dzielącego się na dwa ząbujące się ze sobą dorzecza: Odry i Wisły.

Wody bieżące Rzeką Odra za pośrednictwem swych prawobocznych dopływów Olzy z Piotrówką i Szotkówką, Suminy, Rudy, Birawki, Kłodnicy, Małopiany, Warty z Liczwartą i kilku drobniejszych odwadnia zachodnią i północną część Śląska Polskiego i Pasma Krakowsko-Częstochowskiego. Ich biegi z wyjątkiem górnej Warty i górnej Olzy są bardzo powolne, wobec czego cechuje je bardzo słaba erozja. Należą one do typu rzek nizinnych, które już uzyskały profil równowagi. Natomiast Olza tworzy typ przejściowy pomiędzy rzeką górską a niziną (ryc. 6).

Wisła i jej dopływy są daleko więcej zróżnicowane. Spotykamy wśród nich rzeki o wyłącznie górskich lub nizinnych spadkach, lub też o spadkach mieszanych; do pierwszej kategorii zaliczyć należy krótkie a bystre górskie potoki, uchodzące bądź to do Wisły, bądź też do jej prawobocznych, karpackich dopływów: Wapiennicy, Białej, Soły i Skawy. Lewoboczne dopływy Wisły: Pszczyńska z Korzenicą, Gostynia z Kleczną, Przemsza z Brynicą i Chechło — są rzekami o powolnym spadku nizinym i słabej erozji. W ich dolinach występują często bagniste stawy, podmokłe łąki, trzęsawiska i torfowiska. Natomiast zarówno Wisła, jak i jej karpackie dopływy



Ryc. 16.

U zbiegu Białej i Czarnej Przemszy pod Mysłowicami.

(Fot. H. Strykowski.)

w swych górnych odcinkach płyną z reguły bardzo szybko i silnie erodują, zaś w dolnych biegach zwalniają w nurcie, tworząc sobie gdzieniegdzie stożki napływowe (ryc. 5). Ich wąskie i strome doliny śródgórskie rozszerzają się w miarę zmniejszania się spadków. Zjawisko tworzenia przez karpackie dopływy Wisły stożków napływowych daje się najlepiej zaobserwować po momentach wyjątkowo wysokich stanów wody w rzekach. Ze względów gospodarczych regulacja ich jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi dla mieszkańców osiedli dolinnych.

Dział wodny między Odrą i Wisłą, przebiegający zygzakowato przez Beskid i Pogórze, a następnie po Wyżynie Śląskiej, jest dość urozmaicony pod względem hipsometrycznym. Południowy,

górski jego odcinek od Pochodzitej po północną krawędź Pogórza Śląskiego podobny jest w swym podłużnym przekroju do piły o nierównych, lecz naogół wysokich zębach. Przebiega on bowiem szczytami górskimi, które się uszeregowały środkiem wzdłuż dolin Olzy i Wisły. Stoki Pochodzitej są węzłem hydrograficznym. Potoki górskie, które z jej zboczy spływają, skierowują swe nurty do trzech dorzeczy: 1. Odry (Olza), 2. Wisły (drobne dopływy Rostoki), i 3. Dunaju (Czadeczką), — a do dwóch zlewisk: Bałtyckiego i Czarnomorskiego. Południowo-zachodni zakątek Śląska Polskiego na południe od Istebnej i Koniakowa leży w obrębie zlewiska Czarnomorskiego.

Począwszy od Zamarsk (357 m) i Jastrzębia (282 m) aż po Wzgórza Mikołowskie dział ten jest bardzo niski i przebiega po terenie bądź pagórkowatym, bądź też równinnym. W okolicy Rudziczki i Baranowic na południe od Żor zachodzi nawet zjawisko bifurkacji, gdyż źródła Rudy, dopływu Odry, i krótkiego strumyczka uchodzącego do Pszczynki, dopływu Wisły, znajdują się na tym samym poziomie (260 m. n. p. m.). Oba źródła zbliżają się tu do siebie na odległość 1 km. Oddzielająca je równina bagna jest właśnie tym terenem, którego wody w czasie dłuższej pory deszczowej znajdują się w stanie stagnacji. Nie mając zdecydowanego spadku, przelewają się już to do Rudy, już też do Pszczynki.

Od Orzesza na północ profil podłużny działu jest więcej falisty, ponieważ przebiega przez wzgórza Wyżyny Śląskiej (Mikołowskie, Chorzowskie i Radzionkowskie), podnosząc się miejscami do wysokości około 300 m. n. p. m. Natomiast północny jego odcinek w powiecie lublinieckim jest znów więcej wyrównany.

Występują też na Wyżynie Śląskiej i na krawędzi Pogórza wody mineralne (Goczałkowice, Jastrzębie, Jaworze).

Wody stojące

Poza jednym większym, rozlewającym się wśród lasów jeziorem Paprociańskim w Pszczyńskim, pokrywa Wyżynę Śląską i dolinę Wisły od Skoczowa po Spytkowice mnóstwo obwałowanych groblami stawów, które są ośrodkami rozwiniętej na wysoką skalę hodowli rybnej. Największe skupienia stawów spotykamy w dolinie Wisły (ryc. 8). Są one z reguły płytkie, często przechodzą w moczary, gdy ich podłoża stanowią trudno przepuszczającą wodę gliny lub ropy. Podobnego typu stawy rybne rozlewają się również wzdłuż koryta Piotrówki (koło Zebrzydowic), Rudy, Birawki

**Szata leśna
Beskidu i Wyżyny
Śląskiej**

Zalesieni
przedsta
laty.

W

rycznych, klimatycznych i ro
rastają Pogórze Śląskie a i
górkich, gdzie przeważają gl
wszystkiem drzewa liściaste:
świerki. Natomiast na zbocza
dość rozpowszechnionego buka

W grupie Baraniej Gór
roślinne: niższą, w której
mniej więcej do wysokości 10
pojawia się tylko sam świerk
we pokrywają większą czę
Klimczok, Wielką i Małą Cz
i świerków, przeważnie sadzo

W dolinach rzecznych n
mują pola i łąki, zaś terasy
(wikliny, olszyny).

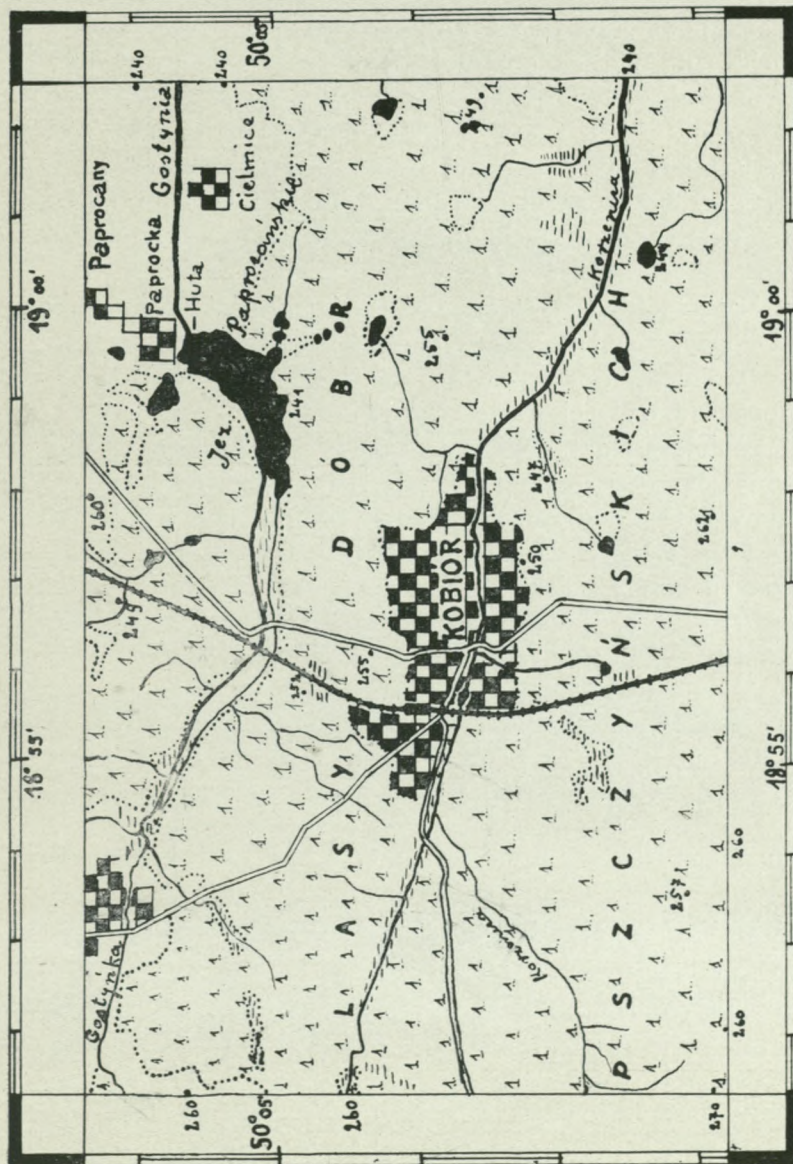
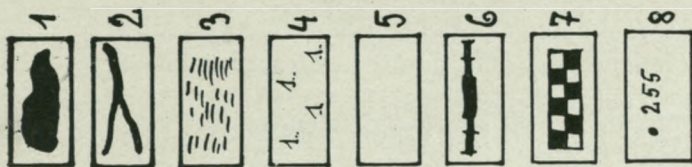
Jak wynika z załączon
ne lasy, głównie szpilkowe,
Śląski, podobnie jak i całą za
ko doliny rzeczne, kotliny śr
cie stoków górskich są pozk
leśna została tu wytrzebiona
wlanej. Naogół zbiorowiska
więcej niż $\frac{2}{3}$ terenów średnic
rakter krajobrazu naturalneg

ie Polski Południowo-Z
awia się dziś znacznie gorzej

7 zależności od stosunków
odzaju gleby inne zespoły roś
inne Beskidy. Na lasy teren
liny, iły i bielice, składają si
: buki, dęby, graby, rzadzi
ach wyższych wałów górsl
ca występują przeważnie świer
ry wyróżnia *M. Koczwara* d
dominują buki i jodły obok
000 m (regiel dolny) i wyższą,
k (regiel górny). Zespoły buk
ęść gór Beskidu Śląskiego
zantorję i i.), chociaż nie b
onych.

na wyższych terasach miejsce
y niższe i kamieńce porasta

nej mapki, rozległe i dobrze
pokrywają przedewszystkiem
uchodnią partję Beskidu Wysol
ródgórskie i przylegające do
bawione lasów wobec tego,
a na rzecz gospodarki rolnicz
leśne pokrywają do dziś di
ogórskich, nadając temu regj
go, ściągającego liczne rzesze



Ryc. 17.

Szkic topograficzny okolicy Kobióra w Pszczynskiem.

(Zwróć uwagę na małe różnice w wysokościach względnych, Jezioro Paproczańskie i liczne stawy, zabagnione doliny rzeczne i, częściowo podmokłe, rozległe lasy.)

Objaśnienia. 1. wody stojące, 2. wody bieżące, 3. moczary, trzęsawiska, 4. lasy szpilkowe, 5. pola uprawne, 6. linja kolejowa i dworzec, 7. osiedla ludzkie, 8. punkty wysokości bezwzględnych. Podziałka 1 : 100.000.

i w Lublinieckiem, oraz w Kotlinie Górnej Odry w Rybnickiem z okolicach Lubomi, Brzezia i Markłowic.

Stawy regjonu przemysłowego pozostają najczęściej w związku z destrukcyjną działalnością człowieka, który przez odbudowę górniczą we wnętrzach kopalń węgla, powoduje zaburzenia w krążeniu wód gruntowych. Stawy te, częste w okolicach Chorzowa, Świętochłowic, Nowego Bytomia i Wielkich Hajduk posiadają zanieczyszczoną zazwyczaj wodę i nie nadają się dla hodowli ryb. O stawach tych piszemy szczegółowiej w rozdziale V.

Szata leśna Beskidu i Wyżyny Śląskiej

Zalesienie Polski Południowo-Zachodniej przedstawia się dziś znacznie gorzej niż przed laty.

W zależności od stosunków hipsometrycznych, klimatycznych i rodzaju gleby inne zespoły roślinne porastają Pogórze Śląskie a inne Beskidy. Na lasy terenów podgórskich, gdzie przeważają gliny, iły i bielice, składają się przede wszystkim drzewa liściaste: buki, dęby, graby, rzadziej jodły i świerki. Natomiast na zboczach wyższych wałów górskich obok dość rozpowszechnionego buka występują przeważnie świerki i jodły.

W grupie Baraniej Góry wyróżnia *M. Koczvara* dwie strefy roślinne: niższą, w której dominują buki i jodły obok świerka mniej więcej do wysokości 1000 m (regiel dolny) i wyższą, w której pojawia się tylko sam świerk (regiel górny). Zespoły bukowo-jodłowe pokrywają większą część gór Beskidu Śląskiego (Równice, Klimczok, Wielką i Małą Czantorję i i.), chociaż nie brak także i świerków, przeważnie sadzonych.

W dolinach rzecznych na wyższych terasach miejsce lasów zajmują pola i łąki, zaś terasy niższe i kamieńce porastają zarośla (wikliny, olszyny).

Jak wynika z załączonej mapki, rozległe i dobrze zachowane lasy, głównie szpilkowe, pokrywają przede wszystkim Beskid Śląski, podobnie jak i całą zachodnią partję Beskidu Wysokiego. Tylko doliny rzeczne, kotliny śródgórskie i przylegające do nich połacie stoków górskich są pozbawione lasów wobec tego, że szata leśna została tu wytrzebiona na rzecz gospodarki rolniczej i hodowlanej. Naogół zbiorowiska leśne pokrywają do dziś dnia jeszcze więcej niż $\frac{2}{3}$ terenów średniogórskich, nadając temu regjonowi charakter krajobrazu naturalnego, ściągającego liczne rzesze turystów.

Ze względu na wysoki stan zalesienia nadaje się Beskidowi Śląskiemu łącznie z terenami, zajętemi przez lasy pszczyńskie, nazwę Śląska Zielonego (ryc. 17).

Na Wyżynie Śląskiej wielkie lasy szpilkowe zachowały się przede wszystkim w Lublinieckiem, w widłach Pszczyńki i Gostyni w Pszczyńskiem i na prawym brzegu Rudy w Rybnickiem. W potężnych, miejscami podmokłych lasach pszczyńskich, żyją nieliczni przedstawiciele żubrów, potomkowie żubrów z puszczy Białowieskiej.

Przeważają w nich drzewa szpilkowe (świerki i sosny) nad drzewami liściastymi. Poza mniejszemi zbiorowiskami leśnemi, porastającemi prawy brzeg górnej Warty, brzegi Czarnej i Białej Przemszy, roi się na pozostałych obszarach od wysepek lesistych, różnej wielkości, będących resztkami wyniszczonych pod wpływem ręki ludzkiej borów leśnych, które przed stu jeszcze laty pokrywały conajmniej $\frac{3}{4}$ powierzchni Polskiego Zagłębia Węglowego (por. ryc. 26 i 27).

Na terenach o wyższej wartości użytkowej gleby, do których zaliczyć należy doliny Odry i Wisły i drobne wyspy lessowe, szata leśna pod wpływem ręki ludzkiej musiała ustąpić na rzecz kultury rolnej. Podobny los spotkał również lasy w okręgu przemysłowym (por. str. 95—96). Mimo to Śląsk Polski do dziś dnia należy do najlepiej zalesionych części Polski.

ROZDZIAŁ III

OSADNICTWO

Osadnictwo jest wynikiem pewnych procesów społecznych, które w określonym czasie zachodzą w pewnym krajobrazie i klimacie.

Na kształt i sposób skupienia wsi wpływają dwie kategorie czynników: fizyczno-geograficzne i społeczne. Do pierwszej zaliczyć należy naturalne właściwości terenu osadniczego jak: ukształtowanie powierzchni, bogactwa mineralne, wody, klimat, gleby, szatę roślinną i t. p. Obok tych niemniej ważną, a często nawet i decydującą rolę w osadnictwie odgrywają czynniki społeczne, t. j. te wszystkie właściwości, które tkwią w naturze i warunkach życia osadników. Do czynników społecznych zaliczymy zatem zwyczaje ludności, jej ustrój społeczny, zajęcia i stan kultury duchowej i materialnej, podział własności ziemskiej, gęstość zaludnienia i t. p.

Na terenie Śląska Polskiego występują trzy główne typy osiedli: wiejskie, przemysłowe i miejskie.

Osiedla wiejskie

Najwyraźniejszy wpływ na kształt, skupienie i położenie osiedli wiejskich wywiera rzeźba powierzchni i woda. W zależności bowiem od rzeźby pewne kształty wsi występują w średniogórskim terenie Beskidu, nieco odmienne na Pogórzu, a jeszcze inne w szerokich, równinnych dolinach Odry i Wisły, tudzież na równinach Wyżyny Śląskiej. Wzgórza Wyżyny Śląskiej, owej skarbnicy mineralnej Ziemi Polskiej, cechuje odrębny typ osadnictwa, osiedla przemysłowe.

Osiedla łańcuchowe

W wąskich dolinach rzecznych Beskidu Śląskiego występują wsie, zwane łańcuchówkami. Tworzą one zazwyczaj dwa długie szeregi domów wzdłuż drogi, zwykle lekko powyginanej i biegnącej wzdłuż lub raz z jednej, a raz z drugiej strony rzeki, wśród terenu pierwotnie zalesionego i niegdyś wykarczowanego. Ze względu na to, że teren, nadający się do osadnictwa, bywa tu zwykle wąski, ciągnie się wieś długim pasem wzdłuż krawędzi doliny. Rzeki lub potoki górskie są tu osiami orientacyjnymi, które zmuszają mieszkańców do obrania pewnego kierunku osadniczego. Niektóre łańcuchówki dochodzą do 5—6 km długości.

Z biegiem czasu ulegają one swoistej ewolucji. W ostatnich bowiem czasach, w dobie przeobrażania się mało znanych doniedawna ubogich wiosek rolniczych w osiedla o charakterze letniskowym, daje się zauważyć tendencja do budowania will nie w dolinach rzecznych, lecz na wyższych terasach nabrzeżnych lub słonecznych stokach górskich w pobliżu lasu. W tych wypadkach, obok konfiguracji terenu odgrywają swą rolę czynniki, decydujące o walorach uzdrowiskowych danego punktu: ekspozycja stoków względem słońca, oraz bliskość lasu i rzeki. Również i pojedyncze zagrody wiejskie, z powodu małej powierzchni osadniczej w dolinie rzecznej, wspinają się na stoki górskie. W ten sposób łańcuchówki, skupione pierwotnie w dolinie rzecznej, przeobraziły się w Beskidzie Śląskim w łańcuchówki z osadnictwem rozproszonym na stokach (Wisła, Głębcze, Brenna). W swej pierwotnej, skupionej wzdłuż rzeki formie zachowały się łańcuchówki na wschodnich stokach Beskidu Śląskiego (Szczyrk, Radziechowy, Kamesznica, Szare).

Osiedla samotnicze

Pospolite dla Karpat wsie samotnicze w Beskidzie Śląskim rzadko gdzie występują. Wieś samotnicza składa się z pewnej ilości zdala od siebie stojących gospodarstw rolnych, czyli samotni. Ich mieszkańcy, żyjąc z lasów, pastwisk górskich i wysoko położonych kawałków lichej roli uprawnej, by mieć do niej łatwiejszy dostęp, rozbudowują się najchętniej pośrodku swoich gruntów. Typ samotniczy tworzy Malinka, Czarne, Koniaków i kilka mniejszych wiosek.

Górna granica osadnictwa stałego biegnie w Beskidzie Śląskim na wysokości 820 m na stokach południowych, natomiast na północnych obniża się do poziomu 700 m. Powyżej znajdują się obszary

osadnictwa sezonowego, a w szczególności szałasnictwa rolnego i pasterskiego (Barania Góra, Skrzyczne, Klimczok).

Większość osiedli skupia się w dnach dolin, zajmując stożki napływowe i wyższe terasy (5—25 m) ze względu na niebezpieczeństwo powodzi, unika natomiast stoków stromych, grzbietów i szczytów, wystawionych na przeważające wiatry od zachodu.

A oto jak *G. Morcinek*, laureat literackiej nagrody Śląska, opisuje Istebną i Wisłę, letniskowe zakątki Śląska Polskiego.

„Największą urodę ze wszystkich miejscowości beskidzkich posiada niezaprzeczenie Istebna. Położona do słońca, zakryta od wiatrów północnych i wschodnich, przewidziana jest na największe uzdrowisko w Polsce. Wszystko tu jakoś piękniejsze i ziemia, i lasy, i słońce, i ludzie...”

„Ziemia tu uboga. Jak zresztą na całym Podhalu. Owies jeno się udaje, mizerny bardzo i garstka ziemniaków i trochę lnu. To wszystko. Poza tem górala istebniańskiego i koniakowskiego żywią jeszcze nieliczne stadka owiec i praca w lesie państwowym.”

„Ciężkie bywało życie górala beskidzkiego, to też śpiewa:”

„Hej, tu u nas koniec chleba i początek wody,

Nom tu jeny wciąż harować, nie znomy swobody...”

„Dzisiaj Wisła jest jednym z najpiękniejszych letnisk w Beskidach. Odkrył ją dla Polski Julian Ochorowicz. Przez długie lata spędzał wolne chwile w swojej wiślańskiej „kolibie”, żył między góralami, wychowywał ich, starał się uspołecznić, a przedewszystkiem na cały świat polski głosił, że Wisła, to najpiękniejsza wieś polska pod słońcem. Dzisiaj zacudowałby się szczerze, patrząc na jej niezwykle rozwój. Zapomniana kiedyś ta wioszczyzna próbuje dzisiaj śmiało konkurować z taką Krynica czy Zakopanem.”

„Pysznią się teraz Wiślanie ze swej Wisły i hyrni się stawają, że aż na dziwy. A każdemu, kto ciekawy, opowiadają z zadowoleniem, jakto ich Wisłę założył niejaki Imko, zwany Wiselka, dworzannin książęcego zamku Piastowskiego w Cieszynie...”

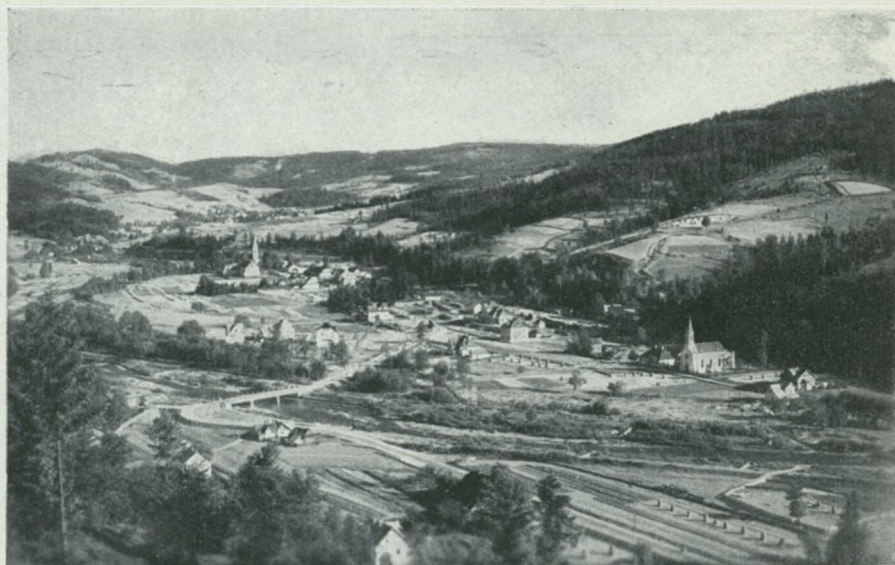
„Niemniej dumni są i z tego, że Bolesław Prus między nimi napisał swoją „Placówkę”, Marja Konopnicka zaś, uproszona przez ks. Londzina, — „Rotę”, którą następnie „Gwiazdka Cieszyńska” pierwsza wydrukowała.”

„Pierwsza wzmianka o Wiśle pochodzi z roku 1223.”

Osadnictwo na Pogórzu Śląskiem

Na Pogórzu Śląskiem osiedla skupiają się najwyraźniej w aluwjalnych dolinach rzecznych, ale spowodu wzrastającej gęstości zaludnienia zajmują one również stopniowo i łagodne stoki górskie i obniżenia śródgórskie.

W sąsiedztwie dawnych łańcuchówek skupionych powyrastały małe skupienia domostw, t. zw. przysiółki, które zalegają łagodne stoki działów rzecznych. Prócz przysiółków, najczęściej bez-



Ryc. 18.

Fragment doliny Wisły we Wiśle. Wdali Soszów Wielki.

(Fot. T. Kubisz.)

kształtnych, nie brak tu pojedynczych samotni czyli odosobnionych domostw. Charakterystycznym zatem typem osiedli dla Pogórza Śląskiego są łańcuchówki z osadnictwem rozproszonym i przysiółkowem (Jasienica, Międzyrzecze).

Łańcuchówki w Rybnickiem i Pszczyńskiem

W południowych częściach Rybnickiego i Pszczyńskiego wzdłuż dolin Szotkówki, Piotrówki, Pszczyнки i ich mniejszych dopływów rozciąga się kilkanaście osiedli, skupionych w kształcie łańcuchówki. Tworzą one dalszy ciąg łańcuchówek be-

skidzkich i pogórskich. Różnią się jednak od tamtych zgrupowaniem domostw w dolinach bez rozprzestrzeniania się ich po stokach. Typowymi łańcuchówkami są: Mszana, Warszowice, Studzionka, Gościałkowice, Ornontowice oraz Czubrowice, a na wschodzie Raclawice, Czerna, Szklary i i. w paśmie jurajskim między Krzeszowicami a Ojcowem.

Wsie zurbanizowane

W okolicach Cieszyna, Skoczowa i Bielska wyrosło w ciągu ostatniego stulecia mnóstwo wsi zurbanizowanych, t. j. osiedli zazwyczaj uprzemysłowionych o fizjonomji miejskiej (Bobrek, Golezów, Komorowice i i.).

Powisłe Śląskie i Kotlinę Oświęcimsko-Krakowską zapełniają osiedla o najrozmaitszych kształtach i skupieniu domostw. Jest to wynikiem długiego rozwoju osadnictwa, datującego się tu co najmniej od XIII w. Wielkiemu zgęszczeniu osiedli sprzyjają żyzne gleby namułowe. W okolicy Oświęcima większość wsi uległa również zurbanizowaniu (Brzeszcze, Brzezinka, Chełmek). Według St. Leszczyckiego urbanizacja rozprzestrzenia się naogół szlakami komunikacyjnymi, te zaś trzymają się dolin rzecznych, a zarazem dawnych szlaków ekspansji osadniczej.

Z pośród wymienionych wyżej regionów osadniczych najwcześniej zaludnioną była dolina Wisły. Stąd dolinami jej dopływów wdzierano się osadnictwo w Pogórze, a wreszcie w mało gościnne Beskidy i na Wyżynę Śląską.

Inne kształty osiedli

Na Wyźnie Śląskiej na południe i na północ od okręgu przemysłowego spotykamy inne kształty osiedli. Są to przeważnie wsie skupione o kształcie wielodrożnic, ulicówek, rzędówek, widlic i łańcuchówek.

Największe skupienie wielodrożnic znajdujemy na morenowych wzgórzach w Rybnickim, na żyznych aluwjach Kotliny Górnej Odry, a poza granicą Państwa, lecz na terenie etnograficznym polskim, na lessowych wzgórzach po lewym brzegu Odry. Są to osiedla zwarte, zabudowane bezładnie wzdłuż kilku, zazwyczaj krętych ulic. Bywają wielkich rozmiarów i leżą najczęściej w położeniu dolinnem lub nieckowem. Jako typowe przykłady wielodrożnic mogą nam służyć: Brzezina, Lubomia, Pszów, Rydułtowy, Syrynia w Ry-

bnickiem, Chełm Wielki, Imielin, Łędziny i Kobiór w Pszczyńskim, tudzież Koszęcin, Kalety, Kochanowice i Droniowice w Lublinieckiem. Te ostatnie są z reguły małych rozmiarów. Niektóre, a zwłaszcza wielodrożnice w Rybnickiem i Pszczyńskim, ulegają powoli procesowi urbanizacji.

Jako przeważający typ osiedli występują liczne wielodrożnice na lessowych glebach w niemieckiej części Górnego Śląska po lewym brzegu Odry. Ich pierwotnie polskie, a dopiero później zniemczone nazwy: Tworków (Tworkau), Piotrowice Wielkie (Gr. Peterwitz), Ostroźnica (Ostrosnitz), Grzędzin (Grzendzin), Krzanowice (Kranowitz), Borzucin (Borutin), Benkowice (Benkowitz) i wiele innych — mówią niedwuznacznie o ich polskim pochodzeniu.

Nieliczne na Śląsku Polskim ulicówki są to wsie, składające się z dwu zwartych szeregów domów, położonych po obu stronach drogi. Istotnym czynnikiem decydującym o kształcie wsi bywa tu główna droga. Rozbudowują się na terenach równinnych. Dobrym przykładem ulicówki jest Wilcza Górna i Wilcza Dolna koło Knuruwa i Wisła Wielka koło Pszczyny na terenie Śląska, oraz Kosmołów i Suloszowa przy drodze prowadzącej z Olkusza do Ojcowa.

Jako przeważające kształty osiedli rozsiadły się ulicówki wzdłuż dróg w powiecie częstochowskim w okolicy Krzepic (Opatów, Iwanowice) i będzińskim (Bobrowniki, Łagisza).

W wypadku, gdy zabudowania wiejskie układają się tylko po jednej stronie drogi, mamy do czynienia z rzędówką. Na Śląsku Polskim rzędówki rzadko gdzie występują, częste natomiast są na terenie Zagłębia w powiecie będzińskim (Gołąsza Górna i Dolna, Toporówice, Chrobakowe) i częstochowskim (Dankowice, Zwierzyniec, Zamłynie, Przystajń).

W okolicy Pszczyny, na falistej północnej krawędzi doliny Wisły, zgrupowało się kilka charakterystycznych wsi typu widlicy. Domy uszeregowują się wzdłuż dwóch lub trzech równoległych do siebie ulic, połączonych większą ilością przecznic w kształcie drabiny. Rysy te najlepiej uwydatniają się we wsiach: Łąka, Rudoltowice, Miedzna i Poręba. Ze względu na uszeregowanie domostw wzdłuż ulic głównych i obecność licznych przecznic, osiedla te należy uważać za formę przejściową między ulicówką a wielodrożnicą.

Na morenowych pagórkach w okolicach Rybnika i Wodzisławia zachowało się kilka małych wiosek o kształcie owalnic. Są

to osiedla, złożone z dwóch gęsto zabudowanych ulic długości $\frac{1}{2}$ —2 km, biegnących owalnie, między którymi znajduje się wolny plac, staw, cmentarz, kościół lub jakieś inne zabudowanie (Kłokocin, Rój, Brodek, Kryry). Kształt owalnicy posiada również wioska Knispel (Knežepole) koło Baborowa (Bauerwitz) nad Cyną po niemieckiej stronie Górnego Śląska.

Fizjognomiczne różnicowanie osie- dli wiejskich

Wśród wyszczególnionych powyżej kształtów osiedli spotykamy nadzwyczaj wielkie różnicowanie pod względem budownictwa, materiału budulcowego, naziomu zabudowań, kształtów dachów, ustawienia budynków w stosunku do drogi i t. p. Naogół na południu i na wschodzie wsie mają wygląd więcej pierwotny, w miarę jednak jak się zbliżamy do głównego okręgu przemysłowego, ulegają one coraz to wyraźniejszemu zurbanizowaniu, aż wreszcie przeobrażają się w osiedla przemysłowe.

Osiedla przemysłowe

Typ przejściowy

W północnej części Polskiego Zagłębia Węglowego, tj. w powiecie katowickim, świętochłowickim, części tarnogórskiego i będzińskiego, stare osiedla wiejskie uległy do tego stopnia przeobrażeniu, że przybrały w większości przykładów wygląd zupełnie miejski, jakkolwiek w administracyjnym znaczeniu są one jeszcze wsiami. Osiedla te tworzą typ przejściowy między wsiami a miastami w ścisłym tych wyrazów znaczeniu. Od wsi różnią się nie tylko kształtem, wielkością i ilością mieszkańców, ale przede wszystkim swą fizjognomją i strukturą ludnościową i gospodarczą. Wskutek tego nabierają pewnych cech miejskości. Mimo to nie są one miastami, gdyż nie zostały jeszcze zaliczone do ich rzędu odpowiednimi aktami administracyjnymi. Z tych względów miejscowości te zaliczymy do odrębnego typu osiedli przemysłowych. Ich kształty bywają rozmaite. Mniej lub więcej zwarte zabudowania mieszkalne grupują się najczęściej wzdłuż bezplanowo przecinających się ulic, w czym przypominają wsie wielodrożne (Nowa Wieś, Kochłowice, Bielszowice, Ruda).

Osiedla przemysłowe o kształtach figur geometr.

Rzadziej przybierają kształty figur geometrycznych: kwadratu lub prostokąta. Doskonałym przykładem osiedla przemysłowego, zabudowanego w formie kwadratu, jest Giszowiec. Ograniczają go cztery proste ulice, połączone ze sobą prze-

cznicami, przecinającymi się z ulicami zewnętrznymi pod kątem prostym. W środku znajduje się zazieleniony wolny plac, w którym koncentrują się krótkie uliczki. Tego rodzaju osiedla, zabudowane według uplanowanego schematu, powstają tam, gdzie wielkie zakłady przemysłowe budują naraz większe kompleksy domów mieszkalnych dla swych załóg robotniczych i urzędniczych. Cechuje je jednolitość stylu i materiału budulcowego, a w niektórych wsiach możnaby też mówić o jednolitości społecznej, ze względu na zamieszkujące je warstwy robotnicze, związane zawodowo z zakładami przemysłowymi, którym swoje warunki bytu zawdzięczają.

Rozwój Świętochłowic

Wszystkie niemal właściwości osiedla przemysłowego średniej wielkości zarówno co do tempa rozwojowego, jak i formy zewnętrznej, możemy śledzić na przykładzie Świętochłowic.

Początki Świętochłowic sięgają co najmniej XIV stulecia, pierwsza bowiem o nich wzmianka historyczna datuje się z 1332 r. Aż do połowy XIX wieku były Świętochłowice ubogą wioską, liczącą:

w 1782 r.	151	mieszkańców
w 1840 r.	700	"
w 1855 r.	2.953	"
w 1861 r.	4.462	"
w 1890 r.	8.250	"
w 1900 r.	18.386	"
w 1910 r.	23.640	"
w 1920 r.	25.008	"
w 1930 r.	30.100	"

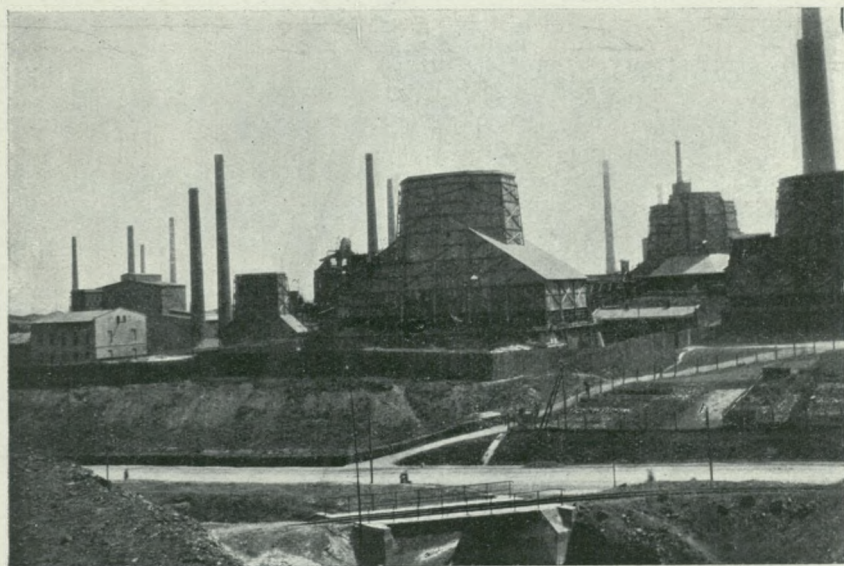
Świętochłowice są osiedlem, którego oblicze uległo zupełnemu niemal przeobrażeniu w związku z eksploatacją bogactw mineralnych. Podobny los spotkał wiele innych okolicznych wiosek: Wielkie Hajduki, Kochłowice, Lipiny, Nową Wieś, Orzegów, Łągieniki, Szopienice.

Typy fizjognomiczne osiedla przemysłowego

Istotną częścią powierzchni zabudowanej Świętochłowic są potężne objekty przemysłowe: dwie huty (Falwa i Zgoda), kopalnia Niemcy i kilka mniejszych fabryk.

W bezpośrednim sąsiedztwie obiektów przemysłowych lub naokół nich wyodrębnia się wysoko zabudowane miastowe wewnętrzne, które cechują wysokie, głównie 2- i 3-piętrowe budynki

mieszkalne, ich fizjognomiczne i funkcjonalne zróżnicowanie oraz zwartość zabudowań. Jako osiedlu młodemu, powstałemu głównie w ciągu ostatniego 50-lecia, brak jest tak oryginalnej dla starszych miast części starej z rynkiem w środku o odrębnym typie zabudowania. Wprawdzie spotykamy się we wszystkich prawie nowszych osiedlach przemysłowych w Zagłębiu z zachowanymi do dziś dnia starymi domami wiejskimi, lecz występują one tylko bądź to nielicznymi grupami, bądź też w rozproszeniu zarówno w środku, jak



Ryc. 19.

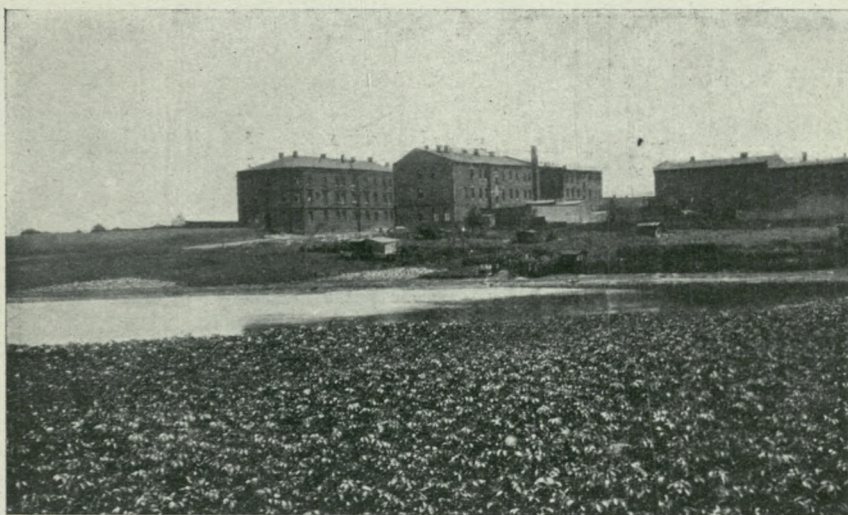
Widok na część zabudowań przemysłowych Huty Falwy w Świętochłowicach.

i na peryferjach miasta, nie tworząc jakichś więcej zwartych kompleksów fizjognomicznych. Ulice tej części miasta są szerokie, wysoko zabudowane i poosadzone drzewkami, czem przypominają śródmiejskie ulice innych miast nieprzemysłowych.

W osiedlach przemysłowych wielkie zakłady fabryczne budują często większe lub mniejsze grupy jednakowych domów dla swych robotników i urzędników. Przykładem tego rodzaju budownictwa koszarowego jest odrębna jednostka fizjognomiczna we wschodniej części miasta wewnętrznego, obejmująca kompleks wysokich, 2- i 3-piętrowych domów skrzyniowych o jednolitej płaskiej formie dachów bez jakiegokolwiek urozmaicenia na płaskich fasadach ścian

frontowych, z obszernymi niezazielonemi podwórzami, co nadaje temu kompleksowi najbardziej monotony wygląd.

Wokół miasta wewnętrznego grupują się w mniejszym lub większym od niego oddaleniu kolonie podmiejskie, zazwyczaj o niższych naziomach, a często i większym rozproszeniu zabudowań, będące odpowiednikami przysiółków w osadnictwie wiejskim.



Ryc. 21.

Fragment podmiejskiej Kolonii Szarlociniec w Świętochłowicach.
Zauważ staw zapadliskowy i ogrody działkowe na zboczach terenu zapadliskowego.

W Świętochłowicach dookoła zwartego kompleksu mieszkalnego wyrosło aż 9 tego rodzaju kolonij podmiejskich o urozmaiconej fizjonomji.

Najwięcej zróżnicowany typ daje się zauważyć w t. zw. podmiejskich kolonjach robotniczych o fizjonomji miejskiej, jaki tworzą kolonie: Piaśniki, Szarlociniec, Dworcowa, Hugona i Zgoda. Swym zewnętrznym wyglądem przypominają miasto wewnętrzne, a ich ceglane, przeważnie 2- lub 3-piętrowe zabudowania skupiają się naogół wzdłuż szerokich, przeważnie kostkowych i drzewkami poobsadzanych ulic głównych. Zamieszkują je warstwy robotnicze, w ogrodach natomiast położone wille i okazalsze kamienice zajmują warstwy urzędnicze.

Znamiona podmiejskości noszą również dwie inne kolonie Falwa i Klary na południowy zachód od miasta wewnętrznego. Kolonia Klary przedstawia typ bezładnie zabudowanej, starej podmiejskiej kolonii robotniczej, natomiast kolonia Falwy jest przykładem rzadko spotykanej podmiejskiej kolonii robotniczej, zabudowanej w formie rzędówki, składającej się z 16-tu bliźniaczych, parterowych domków ceglanych. Podobny typ budownictwa znajdujemy w Piaśnikach.



Ryc. 22.

Fragment robotniczej Kolonii Falwy w Świętochłowicach, wybudowanej za rządów niemieckich.

Kompleks robotniczych domów szczytowych kolonii Grażyńskiego, który obejmuje 112 tynkowanych, jednolitych domów o wielospadowych kształtach dachów w obrębie jednego wielkiego ogrodu, podzielonego na taką samą ilość mniejszych ogródków przydomowych, wyróżnia się wśród innych kolonii jednolitością zarówno pod względem naziomu budynków, jak i ich formy zewnętrznej. Wszystkie bowiem budynki prócz jednego jednopiętrowego są parterowe i rozmieszczone wzdłuż wąskich, łamanych uliczek.

Podobną jednolitość fizjognomji zaobserwujemy w willowej kolonii Szalińskiego. Tworzy ją 12 jednopiętrowych will urzędniczych, wśród otaczających je ogródków przydomowych.

Odrębny wreszcie typ fizjognomiczny uwydatnia się w kompleksie drewnianych baraków mieszkalnych dla bezrobotnych. Występowanie tego typu budownictwa wiąże się z terenami zapadliskowymi, na których budowle murowane są wykluczone ze względu na możliwość ich rychłego spękania lub zawalenia się.

Najogólniej rzecz ujmując, możnaby u większości osiedli przemysłowych wyróżnić trzy główne typy fizjognomiczne. Pierwszy re-



Ryc. 23.

Fragment robotniczej Kolonii im. woj. Mich. Grażyńskiego w Świętochłowicach, wybudowanej w Odrodzonej Rzeczypospolitej.

prezentują objekty przemysłowe, drugi wysoko zabudowane miasto wewnętrzne, a trzeci podmiejskie kolonie peryferyczne.

Forma zewnętrzna osiedli przemysłowych

W fizjognomji osiedli przemysłowych uderza nas prawie że wyłączność budynków murowanych wobec sporadycznie tylko spotykanego budownictwa drewnianego. W zjawisku tem należy się dopatrywać zależności zewnętrznego wyglądu osiedli od poziomu kultury materialnej ludności w danym środowisku. Im bowiem wyższą jest kultura materialna w pewnym ośrodku, tem bardziej człowiek uniezależnia się od miejscowego materiału budulco-

wego. Z biegiem czasu, w miejsce lichego miejscowego kamienia względnie drzewa zastosowano sztuczny materiał budulcowy, t. j. cegłę, której czerwona lub ciemno-czerwona barwa tak charakterystycznie uwydatnia się w fizjonomji wielu osiedli w regionie przemysłowym. Uprzemysłowione miejscowości Zagłębia jak Chorzów, Katowice, Siemianowice, Ruda, Orzegów i w. i., są przykładami osiedli, których forma zewnętrzna dostosowała się do zmienionych warunków gospodarczych. We wszystkich bowiem wymienionych



Ryc. 24.
Domy mieszkalne dla urzędników Kopalni Niemcy przy ul. Wireckiej
w Świętochłowicach.

osiedlach jesteśmy świadkami zachodzącego po dziś dzień zjawiska, że stare parterowe chaty wiejskie ustępują miejsca nowszym i nowoczesnym kamienicom murowanym, odpowiadającym wysokiej naogół stopie życiowej mieszkańców.

Osiedla przemysłowe tem się wyróżniają od innych, że gdy się na nie popatrzymy z pobliskiego wzniesienia, rzucają się w oczy przede wszystkim potężne objekty kopalniane, hutnicze, cegielniane i inne fabryczne, najeżone lasami wysokich kominów i najrozmaitszymi wieżami, a dopiero wokół rozlegają się dzielnice domów mieszkalnych. Wśród ziejących ogniem i dymem zabudowań fabrycznych, wśród obiektów kopalnianych, pokrytych czarną powłoką pyłu wę-

głowego, widoczne są liczne czarne hałdy, t. j. usypiska żuźlowe, szlakowe, kamieniste i węglowe (ryc. 2).

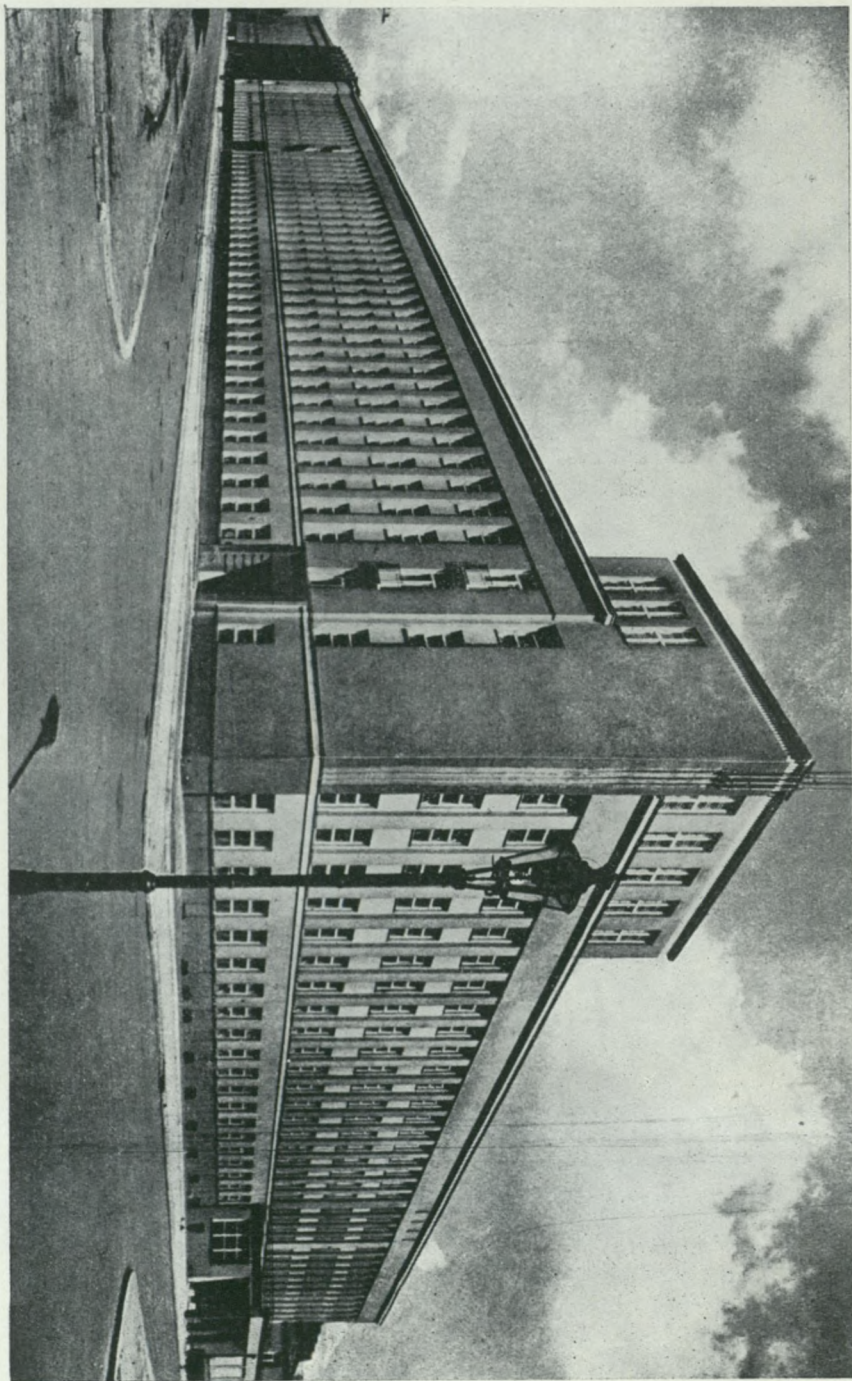
Wyścig rozwoju osiedli

Należy wreszcie podkreślić, że pod względem ilości mieszkańców daje się stwierdzić wśród osiedli przemysłowych silne zróżnicowanie. Niektóre bowiem osiedla przemysłowe prześcignęły w swym rozwoju osiedla miejskie, do których się z biegiem czasu coraz więcej upodabniają i w które się w dalszym stadium rozwojowym przeobrażają. Dla przykładu wystarczy porównać takie osiedla przemysłowe, jak Świętochłowice (30.000 mieszkańców), Wielkie Hajduki (29.000 mieszk.), Rudę (23.000 mieszk.), Lipiny (20.000 mieszk.) z Mikołowem, Lublińcem lub Pszczyną, które mimo swej kilkunastowiecznej historii rozwijają się wolniej i liczą dziś zaledwie kilka lub kilkanaście tysięcy mieszkańców.

Jak z powyższych rozważań wynika, osiedla wiejskie w okręgu przemysłowym przechodzą szybciej niż inne swoistą ewolucję. Weźmy np. pod uwagę Siemianowice. Na mapie *Homanna* z 1736 r. widnieją jako „pagum sine templo”, czyli wieś bez kościoła. W ciągu XIX i początków XX w., dzięki przemysłowi górniczemu i hutniczemu, podzieliły los innych okolicznych osiedli przemysłowych, nabierając stopniowo coraz to więcej cech miejskości, aż wreszcie w 1934 r. aktem Prezydenta Rzeczypospolitej zostały podniesione do rangi miast.

Osiedla miejskie

Na terenie Polskiego Zagłębia Węglowego wyrosło mnóstwo różnej wielkości miast i miasteczek. Samo województwo śląskie liczy 6 miasteczek poniżej 5.000 mieszkańców (Strumień, Woźniki, Miasteczko Śląskie, Bieruń Stary, Skoczów, Wodzisław), trzy małe miasta 5.000—10.000 mieszkańców (Żory, Pszczyna, Lubliniec), 6 miast średniej wielkości 10.000—25.000 mieszkańców (Mikołów, Cieszyn, Tarnowskie Góry, Bielsko, Mysłowice, Rybnik) i dwa wielkie, ponad stutysięczne miasta: Chorzów (w rozumieniu Chorzówmiasto) i Katowice. Dalej, ku wschodowi, w sferze gospodarczych wpływów Śląska, zasługują na uwagę średnie i większe miasta o fizjognomii osiedli przemysłowych: Oświęcim, Chrzanów, Jaworzno, Czeladź, Biała Krakowska, Zawiercie, Będzin i największy z pośród nich, dorównujący wielkością Katowicom, Sosnowiec. Poza tem rozrzucone są tu i ówdzie mniejsze osiedla miejskie, liczące poniżej 10.000 mieszkańców: Szczakowa, Trzebinia, Wolbrom, Olkusz i i. (por. tab. 2).



Ryc. 25.
Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe w Katowicach, przykład nowoczesnego budownictwa blokowego.

Województwo śląskie			Zach. partje woj. krak. i kiel.		
L. p.	Miasto:	Ilość mieszkańców:	L. p.	Miasto:	Ilość mieszkańców:
1.	Katowice	127.044	1.	Sosnowiec	109.454
2.	Król.-Huta*) . . .	80.734	2.	Będzin	47.812
3.	Rybnik	23.046	3.	Zawiercie	32.713
4.	Mysłowice	22.943	4.	Biała Krak. . . .	22.981
5.	Bielsko	22.573	5.	Czeladź	21.053
6.	Tarn. Góry	15.773	6.	Jaworzno	19.055
7.	Cieszyn	14.919	7.	Chrzanów	17.833
8.	Mikołów	11.463	8.	Oświęcim	11.949
9.	Lubliniec	8.512	9.	Olkusz	9.916
10.	Pszczyna	7.240	10.	Wolbrom	8.930
11.	Żory	5.869	11.	Wadowice	8.400
12.	Wodzisław	4.942	12.	Kęty	6.767
13.	Skoczów	4.374	13.	Żywiec	6.571
14.	Bieruń Stary . . .	3.059	14.	Trzebinia	6.084
15.	Miasteczko Śl. . .	2.408	15.	Andrychów . . .	5.698
16.	Woźniki	2.264	16.	Szczakowa	4.558
17.	Strumień	1.984	17.	Zator	2.179
			18.	Wilamowice . . .	1.969

Tabela 2.

Przegląd miast w woj. śląskim i zachodnich powiatach woj. krakowskiego i kieleckiego na terenie, objętym zakresem mapki gęstości zaludnienia według spisu ludności z dnia 9. XII. 1931 r.

Katowice Wielkie

Katowice leżą na 50° 16' szer. N. i 19° 01' dł. E od Greenwich u wschodnich krańców Wzgórz Chorzowskich. Teren, na którym rozbudowało się miasto, jest lekko falisty i obejmuje dolinę środkowego biegu Rawy oraz dolinę górnego biegu Kłodnicy. W ten sposób SW część miasta położona jest na dziale wodnym Wisły i Odry, wznoszącym się tutaj do 341 m i 334 m n. p. m. Ku N teren obniża się do 260.5 m (poziom Rawy) i podnosi się znów do 314.1 m n. p. m. na lewym brzegu rzeczki. Dolina Rawy ma kierunek równoleżnikowy i jest szeroką około 3 km. Sama rzeczka jest prawie całkowicie uregulowana i ujęta w kamienne łóżysko. Rawa jest prawym dopływem Brynicy i z nią razem wysyła swe wody do Przemszy i Wisły.

Na terenie Wielkich Katowic znane są utwory trzech formacji: karbońskiej, triasowej i czwartorzędowej. Obecność pokładów węgla kamiennego znaną tu była już w połowie XVII w., ale właściwe kopalnictwo węglowe rozwinęło się dopiero pod koniec XVIII w. Ogromne zapasy węgla, obok wydobywanych w najbliższym sąsiedztwie rud żelaza, ołowiu i cynku, pozwoliły na rozwój przemysłu na

*) Obecna nazwa Chorzów. (Por. str. 91 i ryc. 32.)

szeroką skalę. Katowice zawdzięczają przede wszystkim tym przyrodzonym warunkom gospodarczym, oraz szczęśliwemu położeniu centralnemu na terenie Zagłębia, że z małej wioski, jaką były jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku, stały się w ciągu krótkiego stosunkowo czasu stolicą okręgu przemysłowego i jednym z najpoważniejszych miast Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarys historyczny

Jak wspominają kroniki z końca XVI wieku, były Katowice, zarówno jak i sąsiednie osiedla: Dąb, Załęże, Brynów, małą wioską, zamieszkałą przez polską ludność rolniczą (por. map. *Homanna* z 1736 r.). Należały one do powstałej już w połowie XV w. Kuźnicy Bogucickiej¹⁾, która też posiadała pierwszy w tej okolicy piec²⁾, dla przetapiania rudy żelaza. Piec ten został postawiony przez dzierżawcę dóbr mysłowickich Rudzkiego oraz Jerzego Kleparskiego, mistrza hutniczego.

W ciągu następnych stuleci wsie te ciągle zmieniały właścicieli, aż wreszcie na początku XIX w. Katowice, Bogucice, Brynów, Karbowa, przeszły w posiadanie rodziny Winklerów. Okres ten stanowi początek przemysłowego rozwoju Katowic: powstają trzy huty cynkowe (dwie w Bogucicach, jedna w Katowicach), dwie kopalnie węgla kamiennego: „Ferdynand” [7]³⁾ w roku 1822 i „Beata”, oraz wysoki piec odlewni żelaza. We wsi Dąb powstają w tym samym czasie: Kopalnia węgla „Eminencja” [3] i huta „Baildona” [2]. Następne lata przynoszą zarówno na terenie Katowic, jak i osad sąsiednich szereg nowych zakładów przemysłowych: huty cynkowe „Emma” i „Kunegunda” [8], hutę cynkową i walcownię żelaza „Marta” [4], przebudowaną w roku 1852 ze starej Kuźnicy Bogucickiej, hutę „Jakóba” i „Ludwika” [8], kopalnię węgla „Kleofas” [1] (we wsi Załęże), kopalnię węgla „Wujek” [9] (we wsi Brynów), młyny parowe, browary i t. p.

Wzrost zaludnienia

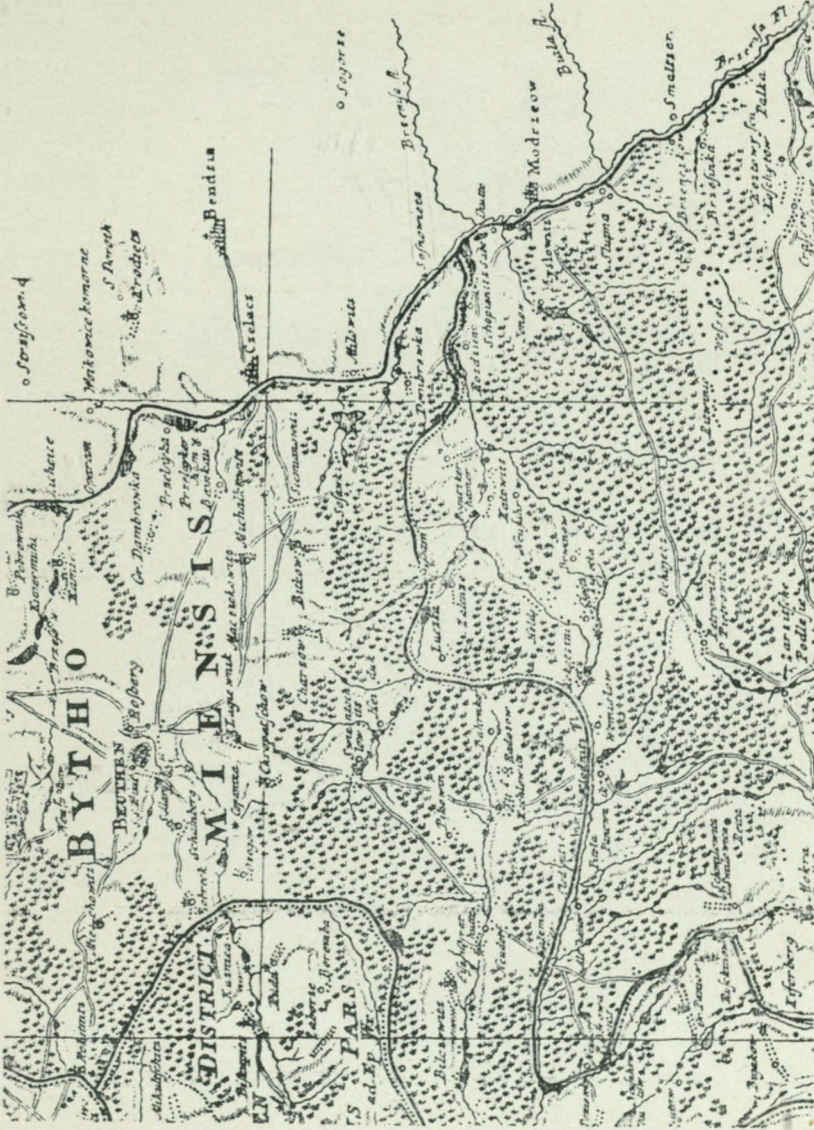
Wraz z silnym rozwojem przemysłu zwiększa się gwałtownie ilość mieszkańców. Podczas gdy na przełomie XVIII i XIX w., w okresie około 40 lat (1783—1825) liczba mieszkańców na terenie Katowic

¹⁾ Obecnie E dzielnica Wielkich Katowic, Bogucice.

²⁾ W miejscu tem stanęła później dziś już nieistniejąca Huta Marta.

³⁾ Cyfry podane w klamrach oznaczają odpowiednie cyfry na załączonym planie Katowic.

wzrosła zaledwie o 185 osób (z 490 w 1783 roku do 675 w 1825 roku),
to w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku liczba ta powięk-



Ryc. 26.

Wycinek mapy p. t.: Principatus Silesiae Oppolitiensis exactissima Tabula geographica...
reducta et excusa Norimbergae ab Homannianis Hereditibus 1736. Wycinek ten odnosi
się do najśladniej dziś uprzemysłowionego okręgu w powiatach katowickim
i świętochłowickim.

szła się przeszło dziesięciokrotnie, bo z 4.815 mieszkańców w 1865
r. do 50.000 w 1920 r. Dziś liczą Katowice Wielkie ponad 130.000
mieszkańców (por. tab. 2).

Naskutek starań zarządu dóbr Winklerów otrzymują Katowice, jeszcze jako wieś w 1846 roku, połączenie kolejowe z Wrocławiem przez Świętochłowice, a następnie w 1856 r. z Warszawą przez



Ryc. 27.

Objaśnienia (characterum explicatio) do mapy Homanna z 1736 r. (por. ryc. 26).
(Kopję oryginału pomniejszono.)

Ząbkowice, oraz z Krakowem i Lwowem przez Mysłowice. Jednocześnie rozbudowuje się miejscowa sieć kolejowa, łącząc poszczególne tereny przemysłowe z węzłem katowickim.

Katowice miastem

Dzięki budowie stacji kolejowej Katowice rozwinęły się ogromnie i dnia 11 września 1865 r. zostały ogłoszone miastem. Powierzchnia, jaką to miasto wówczas zajmowało, wynosiła 465 ha. Z biegiem lat, w miarę rozwoju przemysłu i handlu, w miarę zwiększania się ilości mieszkańców, wzrasta też i ekspansja miasta w kierunku odśrodkowym. Okazuje się potrzeba pozyskania nowych terenów budowlanych.



Ryc. 28.

Fragment ul. 3 Maja w Katowicach od strony Placu Wolności.

(Fot. W. Fejklowicz.)

Po przyłączeniu do Katowic w 1924 roku szeregu przedmieść jak: Bogucice, Brynów, Dąb, Ligota i Załęże, powstają t. zw. Wielkie Katowice o powierzchni 41 km².

Typy osadnictwa

Już pierwszy rzut oka na plan krajobrazowy wystarczy, aby stwierdzić, że oś Wielkich Katowic stanowi dawna wieś a późniejsze miasto Katowice, dookoła którego, w promieniu około 3 km, skupiły się poszczególne dzielnice miasta, przekształcone z dawnych sąsiednich wiosek a późniejszych przedmieść Katowic. Te ostatnie z chwilą

budowy kolei i ogłoszenia Katowic miastem stały się dla okolicy ośrodkiem, skupiającym niezmiernie ożywiony ruch przemysłowy i handlowy. Wtedy to powstają w Katowicach liczne banki, stowarzyszenia, przedstawicielstwa handlowe i t. p. Ożywia się ogromnie ruch budowlany. Według zgóry nakreślonego planu zabudowują się najpierw (70-te i 80-te lata ubiegłego stulecia) tereny na północ od toru kolejowego, wzdłuż prastarej drogi t. zw. polskiej, biegnącej



Ryc. 29.

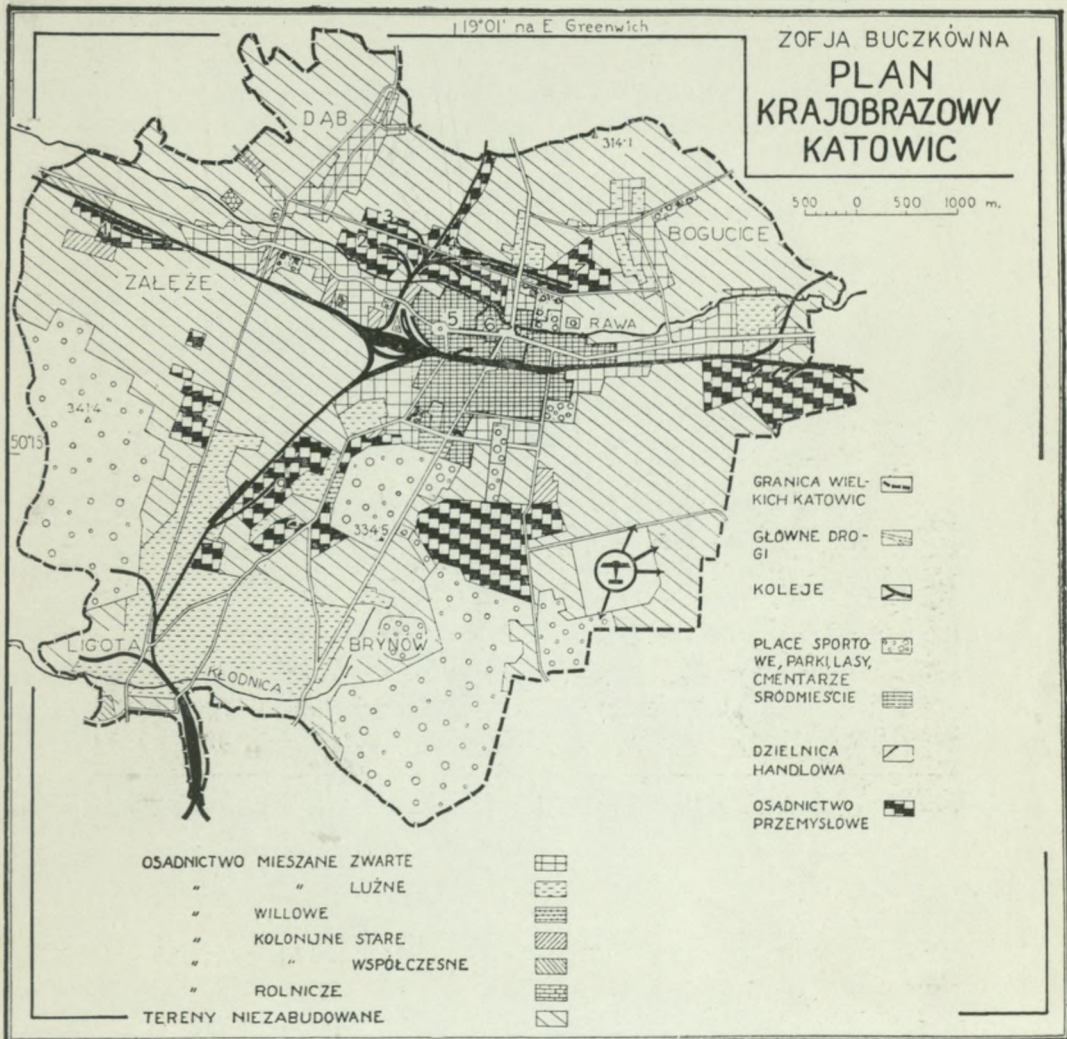
Frontowe skrzydło gmachu Sejmu i Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach.

doliną Rawy z zachodu na wschód. Tak więc zabudowuje się plac Wolności [5], ul. 3 Maja, Rynek [6], ul. Poniatowskiego i Piłsudskiego, oraz okolice dworca. Pod koniec XIX i na początku XX wieku zabudowują się tereny, położone na północ od ulicy 3 Maja, na południe od toru kolejowego aż do ul. Poniatowskiego i ks. biskupa Lisieckiego na południu, do ul. Francuskiej na wschodzie i Mikołowskiej na zachodzie. Miejsce pustych placów, ogrodów, pól i starych, słomą krytych chat, zajmują duże, 3- do 6-piętrowe, murowane kamienice czynszowe, tworzące dzisiaj zwarty kompleks domów mieszkalnych śródmieścia Wielkich Katowic. Domy te, budowane we-

119°01' na E Greenwich

ZOFJA BUCZKÓWNA
**PLAN
KRAJOBRAZOWY
KATOWIC**

500 0 500 1000 m.



dług mniej więcej tych samych szablonów, podobne są zupełnie do wielu tysięcy innych, które spotykamy nietylko we wszystkich miastach Polski, ale i całej Europy.

Tylko nieliczne, wolne jeszcze place zostały w ciągu ostatnich paru lat zabudowane współczesnymi domami mieszkalnymi, charakteryzującymi się ogromną prostotą linii. Między nimi wyróżnia się 14-piętrowy „drapacz chmur” przy ul. Żwirki i Wigury.

Wśród tych domów rozrzucone są liczne i okazałe niekiedy gmachy użyteczności publicznej, zarządów towarzystw przemysłowych, gmachy szkolne i t. p. Ten typ osadnictwa, który charakterystyczny jest dla śródmieścia, możemy określić jako **t y p o s a d n i c t w a n o w o c z e s n e g o**, jednolitego, zwarte go.

Dzielnica handlowa

Jednak najbardziej ruchliwą część miasta stanowi najstarsza jego część, zawarta między placem Wolności, ul. 3 Maja, Stawową, Mickiewicza, Rynkiem, Mielęckiego i Dworcową. Liczne i bogate sklepy nadają tej części śródmieścia charakter wybitnie handlowy. Obie części śródmieścia, przecięte linią kolejową na część północną i południową, łączą się ze sobą czterema tunelami na ogólną liczbę sześciu.

Dzielnica willowa

Bezpośrednio od południowego zachodu przylega do śródmieścia dzielnica willowa, przy czym jej część północna do ul. Poniatowskiego zabudowana jest wyłącznie jednopiętrowymi willami murowanymi starego typu. W południowej części tej dzielnicy obok will starych spotykamy także liczne nowe wille murowane, jedno-, czasami dwupiętrowe, ale o rysach wybitnie współczesnych. Każda z will, zarówno starych jak i nowych, posiada ogródek. Samodzielną dzielnicę willową stanowi kompleks należący do kopalni Wujek.

Osadnictwo zwarte mieszane

Do obszaru zajętego przez osadnictwo zwarte jednolite (śródmieście) przylega od południa teren, na którym obok domów prywatnych i czynszowych, podobnych do domów śródmieścia, spotykamy jedno- i dwupiętrowe domy murowane (rzadko wyższe), zamieszkałe przeważnie przez ludność robotniczą. Jest to osadnictwo zwarte mieszane. Dominuje ono, jak wskazuje plan krajobrazowy, we wszystkich dzielnicach Katowic poza Ligotą.

**Osadnictwo
kolonijne stare**

Dla dzielnic tych charakterystyczne są również kolonie robotnicze, składające się z szeregu domów bliźniaczo do siebie podobnych, najczęściej jedno- i dwupiętrowych. Domy te, budowane z czerwonej niegdyś cegły, dziś niemal czarne, nietynkowane, pokryte sadzą, sprawiają przykre wrażenie. Najbardziej charakterystyczne takie dwie kolonie znajdują się w Załężu. Nie brak ich także i w wielu innych osiedlach przemysłowych.

**Osadnictwo
kolonijne
współczesne**

Zupełnie inaczej przedstawiają się kolonie, budowane w ciągu ostatnich kilku lat w Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej (kolonia im. Prez. Ignacego Mościckiego w Katowicach-Załężu i kolonia niższych funkcjonariuszy kolejowych w Katowicach-Ligocie). Przeważnie dwurodzinne, jednopiętrowe, murowane domki w ogródkach, budowane są według wymagań współczesnej higieny. W ten sposób na terenie Wielkich Katowic wyróżnić możemy obok starego osadnictwa kolonijnego i nowe, świadczące chlubnie o trosce władz polskich o podniesienie poziomu kulturalnego wśród rzeszy robotniczej. Takie same kolonie wybudowano niedawno w Świętochłowicach, Mysłowicach, Wełnowcu i i.

**Osadnictwo
mieszane luźne**

Dookoła terenów już zabudowanych zapełniają się powoli obszary sąsiednie zarówno niewielkimi, jedno- lub dwurodzinnymi, prywatnymi domami mieszkalnymi, jak i kilkopiętrowymi domami czynszowymi. Nie tworzą one narazie kompleksów zwartych; budowane są najczęściej w dużych stosunkowo odległościach, tworząc typ osadnictwa mieszanego, luźnego.

**Osadnictwo
przemysłowe**

Wreszcie znaczne przestrzenie Wielkich Katowic zajmują tak charakterystyczne dla krajobrazu Śląska objekty przemysłowe. Liczne, na kilkadziesiąt metrów wysokie hałdy, już zdaleka widoczne, wysoko w górę sięgające kominy, ułatwiają orientację w rozmieszczeniu tych ośrodków. Z pośród nich na terenie Wielkich Katowic najważniejsze są: cztery kopalnie węgla kamiennego („Wujek”, „Kleofas”, „Eminencja” i „Ferdynand”), następnie huta „Baildona”, huta „Ludwika”, huta cynkowa „Kunegunda”, odlewnia żelaza „Ferrum”,

„Chemiczna Fabryka Superfosfatu”, „Śląskie Fabryki Tektur Smołowcowych”, fabryka maszyn „Elevator” i wiele innych.

Obok tych wielkich zakładów przemysłowych nie mniejsze znaczenie dla krajobrazu miasta mają cegielnie, z szeregiem niskich, dużych zabudowań i terenów eksploatacji gliny. Zgrupowały się one przeważnie w południowej części miasta, a olbrzymie, głębokie doły, pozostałe po wybranej glinie, nie stanowią wcale jego ozdoby.



Ryc. 30.

Sośnina, jedyny zabytek dawnego osadnictwa wiejskiego w Katowicach.
(Fot. Z. Buczkówna.)

Osadnictwo wiejskie

Obszary, zajęte dzisiaj przez nowoczesne i współczesne osadnictwo miejskie, w pierwszej połowie ubiegłego wieku były jeszcze pod osadnictwem wiejskim, rolniczym, którego ślady możemy jeszcze tu i ówdzie odnaleźć. Tak np. w Brynowie, Koszutce, Hałdzie Załęskiej i Karbowej spotykamy do dziś dnia pojedyncze zabudowania tego typu. Jedynym miejscem, które zachowało jeszcze w całości charakter wiejski, jest Sośnina. Zagrody chłopskie, kryte strzechą, domy, ogródki, pozwoliłyby nam na chwilę zapomnieć, że znajdujemy się w samym sercu śląskiego okręgu przemysłowego, gdyby nie wi-

doczne z daleka kominy huty „Baildona”, kopalni „Eminencja” i wielu innych. Sośnina stanowi relikw, który ostał się jeszcze przed potężną siłą niszczycielską wielkiego przemysłu.

Parki, zieleńce, boiska

Miłe dla oka i konieczne ze względów zdrowotnych są liczne zieleńce, place przeznaczone dla dzieci, parki, ogródki działkowe i t. p. Z placów śródmieścia najpiękniej zazieloniony jest plac Wolności i plac Miarki, na którym wznosi się jedyny w Polsce pomnik St. Moniuszki. W południowej części miasta znajduje się doskonale utrzymany spacerowy park Kościuszki oraz lasek wycieczkowy Załęski i Brynowski. Nieco dalej ku wschodowi widzimy lotnisko, a ponad Brynowem górują maszty radiowej stacji nadawczej.

Czynniki rozwojowe

Jest rzeczą charakterystyczną, że młode miasta Polskiego Zagłębia Węglowego, które wyrosły w ciągu drugiej połowy XIX stulecia w związku z eksploatacją bogactw mineralnych, prześcignęły w swym rozwoju stare miasta historyczne, jak np. Cieszyn, Pszczynę, Mysłowice, Tarnowskie Góry, Oświęcim i i. Jak bowiem wynika z treści mapy *Homanna* z 1736 roku, dzisiejsza stolica Śląska Polskiego, a zarazem główne centrum przemysłowo handlowe Zagłębia, Katowice, figurowały wówczas jako „pagum sine templo”, a zatem wioska, która nie mogła się zdobyć na wybudowanie budynku kościelnego, na miejscu dzisiejszego Chorzowa (w rozumieniu dotychczasowej Królewskiej Huty) przed stu jeszcze laty szumiały bory leśne, a Sosnowiec był wówczas małą wioską w porównaniu do jego obecnego przedmieścia Modrzejowa, który na wspomnianej mapie jest zaznaczony jako miasto.

Różne były czynniki, które uwarunkowały powstawanie miast na tym obszarze Polski.

Cieszyn, Skoczów, Bielsko, Biała, a dalej ku wschodowi Kęty, Andrychów i Wadowice powstały jako ośrodki wymiany produktów na pograniczu odmiennych krain fizjograficznych o różnej wytwórczości gospodarczej: Beskidów, Pogórza Karpackiego i Niziny Nadwiślańskiej. W rozwoju Cieszyna odegrało nadto swą rolę jego przejściowe położenie między Niziną Nadwiślańską, Kotliną Górnej Odry i Bramą Morawską. W miejscu tem krzyżowały się oddawna stare szlaki komunikacyjne między Polską, Czechami i Niemcami.

Czynnikom komunikacyjnym zawdzięcza również swe istnienie Oświęcim i Zator.

Stary Bieruń, Strumień i Rybnik utrzymywały się przez dłuższy czas z hodowli rybnej. O rozwoju Pszczyny decydowały momenty historyczne. W życiu pozostałych średnich większych miast istotnymi czynnikami rozwojowymi były i są zasoby mineralne podłoża. Szybkie i swoiste tempo rozwojowe przechodzą wszystkie trzy ponad statysieczne miasta Zagłębia: Katowice, Chorzów i Sosnowiec, podobnie jak i Bytom, Zabrze, Gliwice poza zachodnią granicą Państwa, lecz jeszcze na terenie Zagłębia.

Wnioski ogólne

Przy bacznej obserwacji rzuca się w oczy pewna regionalizacja typów osiedli na terenie Śląska Polskiego i pozostałej części Polskiego

Zagłębia Węglowego.

W Beskidzie Śląskim przeważają łańcuchówki z osadnictwem rozproszonym jedynie na stokach. Osiedla koncentrują się tu głównie w dolinach rzecznych. Pogórze Śląskie zapełniają łańcuchówki z osadnictwem rozproszonym i przysiółkowem nie tylko w dolinach, lecz także i na międzyrzeczach, które to zjawisko pozostaje w związku z dogodniejszymi warunkami terenowymi. W regionie tym wiele wsi uległo już w pewnym stopniu zurbanizowaniu.

Na dyluwjalnych wzgórzach i falistych równinach Wyżyny Śląskiej zazębiają się ze sobą ośrodki zurbanizowanych częściowo wielodrożnic, skupionych łańcuchówek, ulicówek, rzędówek, widlic i owalnic. Jest to najsilniej zróżnicowany region osadniczy Południowo-Zachodniej Polski.

Wreszcie region przemysłowy cechują w wyższym stopniu zurbanizowane osiedla przemysłowe, średnie i wielkie miasta przemysłowo-handlowe o największym w Polsce skupieniu siedzib ludzkich i gęstości zaludnienia.

Naogół na południu osadnictwo jest więcej uzależnione od czynników fizyczno-geograficznych czyli naturalnych, aniżeli na północy i w centrum Zagłębia, gdzie przy dogodnych warunkach terenowych uwydatniają się przede wszystkim czynniki społeczno-gospodarcze i kulturalne.



Ryc. 31.

Miejski Instytut Kształcenia Handlowego w Chorzowie,
przykład nowoczesnego budownictwa blokowego.
(Ze zbiorów Kółka Krajoznawczego Gimn. Neoklas. w Chorzowie.)

ROZDZIAŁ IV

GĘSTOŚĆ ZALUDNIENIA

Województwo śląskie jest najgęściej zaludnioną częścią Państwa Polskiego. Na obszarze o powierzchni 4230 km² mieszka około 1,300.000 ludności (tab. 3). Jest ono najmniejsze z pośród wszystkich województw Polski, a nawet istnieją na Polesiu i Wileńszczyźnie powiaty, które są większe od całego województwa śląskiego. O ile zaś chodzi o ogólną ilość mieszkańców, to nie jest ono już tak upośledzone jak pod względem terytorjalnym, gdyż niższe cyfry ludności wykazują cztery znacznie większe województwa: pomorskie, wileńskie, nowogródzkie i poleskie.

Na Śląsku Polskim mieszka przeciętnie 307 mieszkańców na jednym kilometrze kwadratowym, co pozwala na porównanie go z najgęściej zaludnionymi ośrodkami Anglii, Francji, Belgii, Niemiec, Włoch i i. Obraz ten nie jest jednak tak jednolity, jakby się to na pozór mogło wydawać. Podobnie jak pod wieloma innymi względami, tak i odnośnie do gęstości zaludnienia oblicze województwa śląskiego jest w wysokim stopniu zróżnicowane.

Powiaty wiejskie i miejskie	Powierzchnia w km ²	Ilość mieszkańców:	
		ogółem	na 1 km ²
Bielsko miasto	5	22.573	4.515
Bielsko	340	62.813	185
Cieszyn	664	81.423	122
Katowice miasto	41	127.044	3.099
Katowice	170	230.490	1.356
Król. Huta miasto	6	80.734	13.455
Lubliniec	706	43.877	62
Pszczyna	1.072	161.987	151
Rybnik	893	213.271	239
Świętochłowice	83	207.978	2.506
Tarn. Góry	250	66.162	265
Woj. śląskie ogółem:	4.230	1,298.352	307

Tabela 3.

Gęstość zaludnienia województwa śląskiego (na podstawie spisu ludności z dnia 9 grudnia 1931 r. w granicach podziału administracyjnego według stanu z dnia 1. IV. 1932 r.).

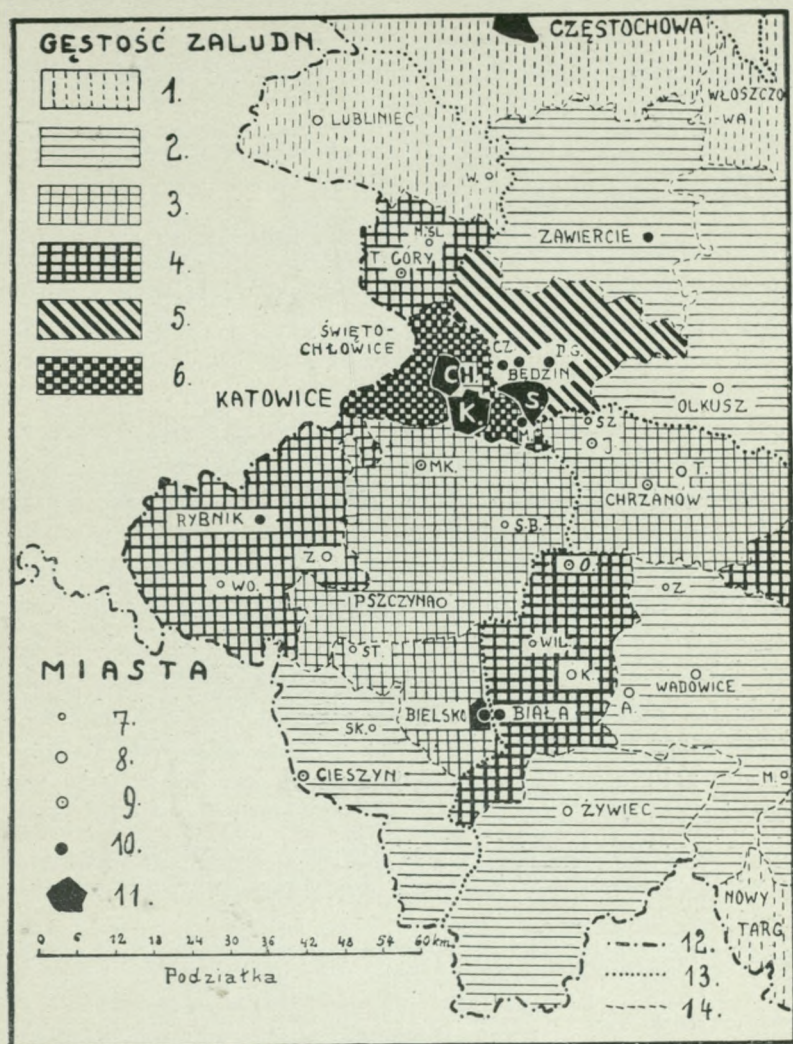
Województwa i powiaty	Powierzchnia w km ² :	Ilość mieszkańców	
		ogółem:	na 1 km ² :
Biała	635	139.129	219
Chrzanów	722	137.260	190
Kraków	880	187.252	213
Myślenice	987	102.293	104
Nowy Targ	1.946	131.094	67
Wadowice	1.109	144.613	130
Żywiec	1.153	130.277	113
Woj. krakowskie ogółem:	17.448	2,296.842	132
Będzin	455	231.581	509
Częstochowa	1.876	181.780	97
Olkusz	1.347	151.541	112
Sosnowiec miasto	31	109.454	3.531
Włoszczowa	1.454	100.564	69
Zawiercie	943	130.521	138
Woj. kieleckie ogółem:	25.741	2,936.976	114

Tabela 4.

Gęstość zaludnienia w zachodnich powiatach woj. krakowskiego i kieleckiego (na podstawie spisu ludności z dnia 9. XII. 1931 r. w granicach podziału administracyjnego w-g stanu z dnia 1. IV. 1932 roku).

Życie gospodar- cze a gęstość zaludnienia

Naogół daje się stwierdzić ścisła zależność między bonitacją gleby i bogactwami mineralnymi podłoża a gęstością zaludnienia. O ile bowiem regiony rolnicze mogą być źródłem utrzymania tylko dla pewnej, ograniczonej liczby mieszkańców, o tyle ośrodki eksploatacji złóż mineralnych, zależnie od stosunków koniunkturalnych, mogą być podstawą egzystencji dla wielokrotnie większych mas ludności. W jednej kopalni, hucie lub jakiejś większej fabryce znajdują zatrudnienie setki a niekiedy i tysiące ludzi, podczas gdy jedno kilkomorgowe gospodarstwo rolne potrafi wyżywić zaledwie kilka lub conajwyżej kilkanaście osób. W związku z górnictwem i hutnictwem pojawia się cały szereg możliwości egzystencji dla wielu innych działów życia gospodarczego. Tak np. w każdym osiedlu przemysłowym w Zagłębiu obok górnictwa i hutnictwa w miarę powiększania się stanu załogi rozwijają się najrozmaitsze gałęzie przemysłu spożywczego, budowlanego, powstają ogniska kultury duchowej, handlu, zakłady użyteczności publicznej i t. p., będące źródłem utrzymania dla wielu innych osób, nie związanych zawodowo bezpośrednio z przemysłem.



Ryc. 32.

Gęstość zaludnienia i umiejscowienie Śląska Polskiego i zachodnich powiatów wojew. krakowskiego i kieleckiego (na podst. spisu ludności z dnia 9. XII. 1931 r. w granicach podziału administracyjnego w-g stanu z dnia 1. IV. 1932 r.).

- | | | |
|----------------|---------------------------------------|---|
| 1. — 50—100 | } mieszkańców
na 1 km ² | 7. miasta poniżej 5.000 mieszk. |
| 2. — 100—150 | | 8. „ 5.000—10.000 „ |
| 3. — 150—200 | | 9. „ 10.000—20.000 „ |
| 4. — 200—300 | | 10. „ 20.000—50.000 „ |
| 5. — 500—500 | | 11. miasta większe z obliczeń wydzielone
i bielska wyspa zgęszczonego zaludnienia. |
| 6. — 1000—3000 | | |
- 12 — granice państw, 13 — granice województw, 14 — granice powiatów.

(Nazwy powiatów uwidoczniono pełnymi wyrazami, nazwy innych miast skrótami. Znaczenie skrótów jak dla mapy morf. Dawną Król. Hutę oznaczono nową nazwą Chorzów — CH.)

Regionalizacja gęstości zaludnienia w woj. śląskiem pokrywa się z regionalizacją gospodarczą.

Regiony leśne i rolnicze

Najrzadziej zaludnione są regiony leśne i rolnicze, gęściej regiony rolniczo-przemysłowe, najgęściej zaś centra przemysłowo-handlowe. Najniższy zatem stan zaludnienia na Śląsku Polskim zaobserwujemy w leśno-rolniczym powiecie lublinieckim (62 mieszk. na 1 km²). Jest to jedyny powiat na terenie województwa, który jeszcze wykazuje niedosyt ludności. Jeżeli bowiem uwzględnimy wartość użytkową gleby w okręgach zalesionych i rolniczych, to za tereny nieprzeludnione należy uważać te, których gęstość zaludnienia nie przekracza 100 mieszkańców na 1 km². Powiat lubliniecki może przez pewien jeszcze czas wchłaniać w siebie naturalny przyrost ludności, bez wyraźniejszego i od pewnej granicy już szkodliwego procesu jej pauperyzacji. Podobnie słabo zaludnione są tereny górskie, gdzie dogodniejsze warunki życiowe znajduje człowiek jedynie w żyznych naogół dolinach rzecznych, które są już zdecydowanie przeludnione. Tem się też tłumaczy fakt, że powiat cieszyński wykazuje 122 mieszk. na 1 km², a bielski znacznie więcej, bo już 185 mieszk. na 1 km². O ile chodzi o powiat pszczyński (151 mieszk. na 1 km²), to należy w nim odróżnić słabo zaludnioną, rolniczo-leśną część południową od uprzemysłowionej i gęsto zaludnionej części północnej. Przyczyną rzadkiego zaludnienia w południowej połaci powiatu pszczyńskiego jest przewaga wielkiej własności nad małą. Jest bowiem rzeczą powszechnie znaną, że wielka własność oddziałuje naogół hamująco na wzrost gęstości zaludnienia.

Powiaty rolniczo- przemysłowe

Dwa rolniczo-przemysłowe powiaty: rybnicki i tarnogórski wykazują jeszcze większą gęstość zaludnienia w związku z wyższą bonitacją gleby i produkcją górniczą (por. tab. 3). W Rybnickim bowiem występują już dwie mniejsze wyspy przemysłowe (rybnicka i knurowska), w Tarnogórskim zaś cała południowa część powiatu jest uprzemysłowioną (węgiel kamienny, rudy).

Wszystkie wymienione wyżej powiaty, prócz lublinieckiego, przewyższają wprawdzie przeciętną gęstość zaludnienia Polski (83 mieszk. na 1 km²)¹⁾, lecz nie dorównują jeszcze przeciętnej dla Województwa Śląskiego (307 mieszk. na 1 km²).

¹⁾ W-g wyników II powsz. spisu ludności. W roku 1934 przeciętna gęstość zaludnienia w Polsce wzrosła do 86 mieszk. na 1 km².

Powiaty przemysłowe

Najbardziej zgęszczonym skupieniem osiedli i ludzi na Śląsku są dwa, zazębiające się ze sobą powiaty: świętochłowicki i katowicki. Na ich terenach i w zachodniej połaci powiatu będzińskiego, leżącego już poza Śląskiem, zlewa się ze sobą ponad 50 różnej wielkości osiedli przemysłowych i przemysłowo-handlowych, będących centrum gospodarczym Polskiego Zagłębia Węglowego. W ramach tego centrum rozbudowały się, poczynawszy od drugiej połowy XIX stulecia, wszystkie trzy, ponad stutysięczne miasta Zagłębia: Katowice, Chorzów i Sosnowiec, a w pobliżu, lecz już poza granicą Państwa, rozrosły się równie wielkie jak i ważne ośrodki przemysłowe i handlowe. Do tych należą: dawne polskie Zabrze, zniemczone po wojnie światowej na „Hindenburg”, Gliwice i staropolski Bytom, który jeszcze w 1860 roku, jak niemiecki autor *Th. Schüick* wykazuje, na ogólną ilość 10.388 mieszkańców liczył 7.021 Polaków (68%), a tylko 3.367 Niemców (32%).

Powiaty katowicki i świętochłowicki obejmują najmniejsze powierzchnie, ale równocześnie wykazują najwyższe uprzemysłowienie i największą gęstość zaludnienia nie tylko na Śląsku, ale i w całej Polsce. W powiecie katowickim, bez Katowic i Chorzowa jako miast — powiatów wydzielonych z obliczeń, na obszarze 170 km² mieszkało w dniu II powszechnego spisu ludności 230.490 osób, co się równa liczbie 1.356 mieszk. na 1 km². Skrajnym przykładem maksymalnej gęstości zaludnienia w Polsce, pomijając stolicę Państwa i powiaty miejskie, jest powiat świętochłowicki, gdzie na bardzo małym skrawku drogocennej ziemi o powierzchni 83 km² skupiało się w tym samym momencie 207.978 mieszkańców, co odpowiada liczbie 2.506 osób na 1 km².

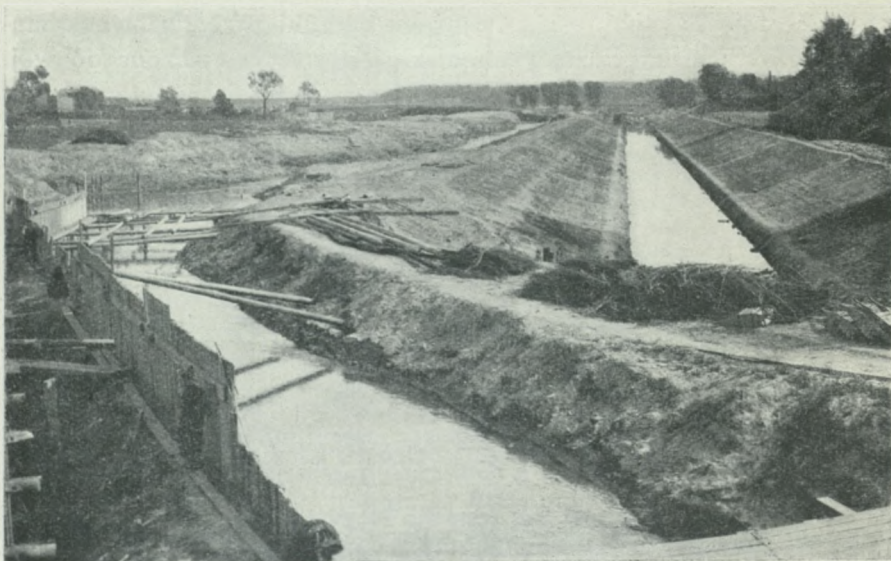
Trzy centra ludnościowe

Jak wynika z treści mapy gęstości zaludnienia, istnieją na terenie Polskiego Zagłębia Węglowego trzy najgęściej zaludnione centra ludnościowe: Katowice Wielkie, Chorzów i Sosnowiec. W centrach tych mieszka ponad 3000 osób na 1 km². Ponadto w południowej części Śląska zauważamy nieco mniejszą podobną wyspę, jaką tworzy miasto Bielsko (por. tab. 3).

Czynniki gęstości zaludnienia

Gęstość zaludnienia Śląska Polskiego uwarunkowują przede wszystkim czynniki fizyczno-geograficzne, jak: rzeźba terenu, wartość użytkowa gleby i bogactwa mineralne podłoża. Poza temi wchodzi w grę stosunki klimatyczne, mniej korzystne w regionie wysokogórskim, aniżeli na obszarze Pogórza, Niziny i Wyżyny Śląskiej, oraz rozmieszczenie wielkiej i małej własności.

Podobna zależność gęstości zaludnienia od właściwości podłoża daje się śledzić w przyległych do Śląska zachodnich powiatach



Ryc. 33.

Prace nad budową portu węglowego na Czarnej Przemszy pod Mysłowicami według stanu z sierpnia 1935 roku.

woj. krakowskiego i kieleckiego. Obszar zgęszczonego zaludnienia w powiecie będzińskim (509 mieszk. na 1 km²) z wyspą sosnowiecką znajduje swe wytlómaczenie w położeniu większej części tegoż powiatu na utworach produktywnej formacji węglowej (por. tab. 4).

Wyspa Śląsko-Dąbrowska a pasmo gór hercyńskich

W odniesieniu do ośrodków zgęszczonego zaludnienia w Europie Zach. należy podkreślić, że wyspa Śląsko-Dąbrowska jest wschodnim odcinkiem pasa najgęstszego zaludnienia Europy, zaczynającego się w górach średnich Anglii, a przedłużające-

go się dalej ku wschodowi przez pasma gór średnich Francji, Belgii, Niemiec i Czechosłowacji aż do przełomu Wisły przez Średniogórze Polskie między Zawichostem a Puławami. Z owym pasmem paleozoicznych, zniszczonych średnich gór hercyńskich związane są najważniejsze ośrodki przemysłu i najgęstszego zaludnienia Europy Zachodniej. Cały ten pas gór średnich hercyńskich urywa się na wspomnianym wyżej przełomie Wisły. Na dolinie Wisły urywa się też pas gęstego zaludnienia Europy Zachodniej.

ROZDZIAŁ V
**DZIAŁALNOŚĆ CZŁOWIEKA JAKO CZYNNIKA
 KSZTAŁTUJĄCEGO KRAJOBRAZ**

Jak z dotychczasowych rozważań wynika, podstawowymi składnikami krajobrazu są *e l e m e n t y f i z j o g r a f i c z n e*. Pod wpływem sił wewnętrznych i zewnętrznych ulegają krajobrazy ustawicznej, aczkolwiek bardzo powolnej ewolucji, której w ciągu jednego pokolenia ludzkiego w wielu wypadkach niepodobną nawet zauważyć. Mówimy jednak, że krajobrazy żyją. Żyją, bo nie są one czemś stałym, niezmiennym, jakby się na pozór wydawało. Dzisiejsze bowiem oblicze powierzchni ziemi jest tylko pewnym przejściowym stadium między jej stanem pierwotnym a końcowym.

W owej ewolucji krajobrazowej powierzchni ziemi niemałą, a często nawet decydującą rolę odgrywa człowiek. Człowiek bowiem w pewnych, sprzyjających mu warunkach zmienia zewnętrzny wygląd pojedynczych części powierzchni ziemi, przeobrażając krajobraz naturalny w kulturalny. Przypatrzmy się bliżej jego roli, jako czynnika kształtującego krajobraz na przykładzie skutków jego działalności na terenie Polskiego Zagłębia Węglowego.

Naogół człowiek zaznacza się w krajobrazie w dwojaki sposób. Raz jako czynnik twórczy, to znów jako czynnik niszczący.

**Człowiek jako twórczy czynnik w krajobrazie regionu
 przemysłowego**

Zasadniczo człowiek jest w swej działalności uzależniony od warunków naturalnych. W naszym przykładzie warunki te skupiają się dokoła występujących w głębi ziemi licznych pokładów wysokowartościowego węgla kamiennego i rud żelaza, ołowiu i cynku. Obok tych, zasługują na uwagę źródła mineralne w Jastrzębiu, Goczałkowicach, Jaworzcu i Krzeszowicach. Sąsiedztwo złóż węgla kamiennego i żył rud metali jest — przy sprzyjających stosunkach terenowych

i klimatycznych — najlepszym zespołem warunków, umożliwiającym i predysponującym powstawanie osiedli przemysłowych o najrozmaitszych gałęziach przemysłu i handlu.

**Elementy
krajobrazu
przemysłowego**

Twórcza rola człowieka w krajobrazie Polskiego Zagłębia Węglowego polega na tym, że wraz z postępującą naprzód eksploatacją bogactw mineralnych i wynikających w związku z tym potrzeb natury gospodarczej i kulturalnej wnosi on w teren



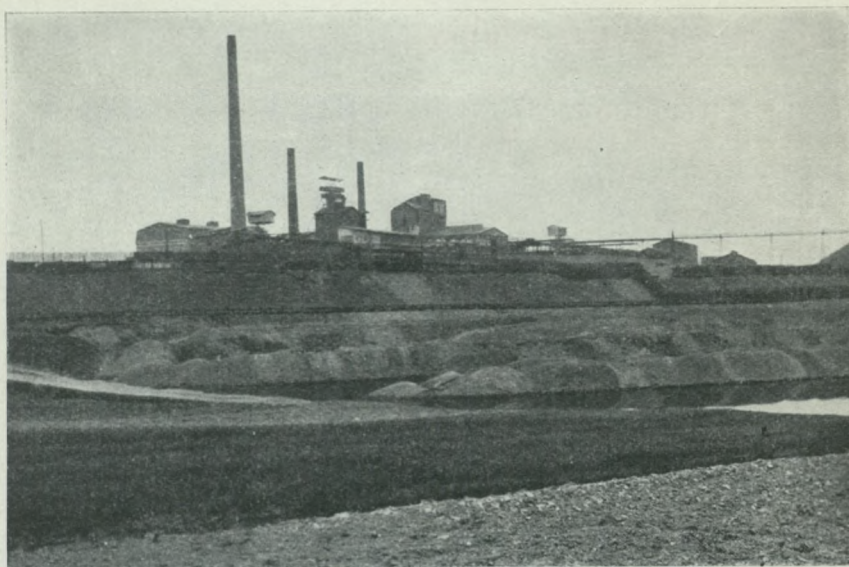
Ryc. 34.

Na przednim planie zasypane szczeliny na terenie zapadliskowym. Wtyle burzenie popękanego domu. (Lipiec 1933 r.)

cały szereg nowych elementów krajobrazowych w formie mniej lub więcej uprzemysłowionych osiedli wiejskich, przemysłowych i miejskich o oryginalnej fizjonomji.

Pozatem człowiek wiąże poszczególne osiedla ze sobą zapomożą gęstej sieci linii kolejowych, tramwajowych, przewodów elektrycznych, szos i t. p., reguluje strumyki i rzeki, zakłada urządzenia użyteczności publicznej, sztuczne stawy, parki, ogrody, boiska sportowe i i., przez co przyspiesza naturalną ewolucję krajobrazową danego środowiska.

Ilość i jakość tych składników pozostaje w prostym stosunku do gęstości zaludnienia. Wnioskując zatem z gęstości zaludnienia, z najwyraźniejszym wpływem człowieka na ewolucję oblicza regionu przemysłowego spotykamy się w czterech najsilniej uprzemysłowionych powiatach Polskiego Zagłębia Węglowego, świętochłowickim, katowickim, będzińskim i tarnogórskim, dla których przeciętna gęstość zaludnienia, przy uwzględnieniu wszystkich osiedli, t. j. zarówno miejskich jak i wiejskich, wyraża się w liczbie 3.650 mieszkańców na 1 km².



Ryc. 35.

Kopalnia Matylda Wschód w Lipinach.

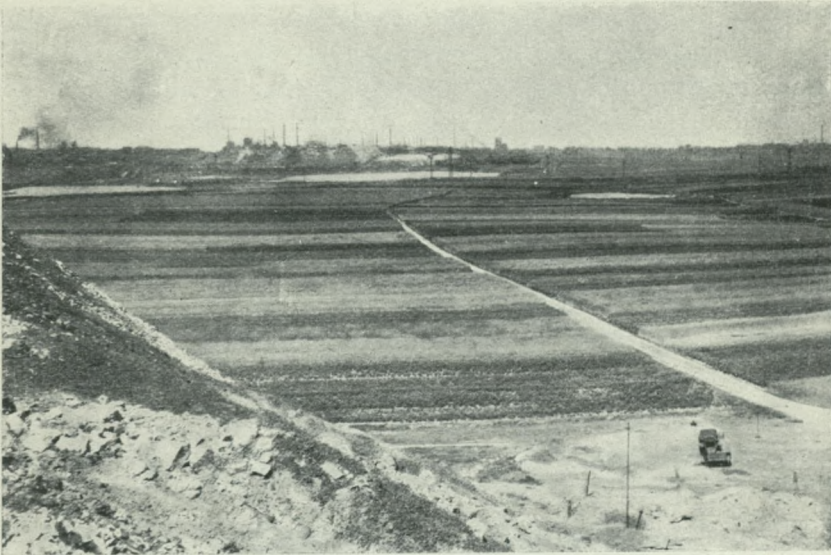
Na przednim planie staw na terenie zapadliskowym. Zwróć uwagę na zasypywanie stawu.

(Ze zbiorów Kółka Krajoznawczego Państw. Gimn. Męskiego w Mysłowicach.)

Jak z treści poprzednich rozdziałów wynika, na terenie Polskiego Zagłębia Węglowego wytworzyło się największe w Polsce skupienie osiedli, które w przeważającej większości należą do typu wsi zurbanizowanych oraz osiedli przemysłowych i miejskich.

W osiedlach przemysłowych rzucają się w oczy przede wszystkim potężne, wysokimi kominami i najrozmaitszymi wieżami najeżone objekty kopalniane, hutnicze, cegielniane i wogóle fabryczne, a dopiero wokół lub w ich sąsiedztwie rozlegają się sfery domów

mieszkalnych. Wśród ziejących ogniem i dymem zabudowań hutniczych i cegielnianych, wśród pokrytych czarną powłoką pyłu węglowego zabudowań kopalnianych, zalegają liczne, potężne i czarne hałdy, t. j. usypiska żużlowe, szlakowe, kamieniste i węglowe. Niektóre z nich, paląc się wewnątrz, dymią całymi latami, jak np. hałdy w Załężu, Nowym Bytomiu, Świętochłowicach, Chorzowie, co łącznie z dymami, wyziewanymi przez wysokie piece i kominy kopalń, hut i innych fabryk, tudzież zabudowań mieszkalnych powoduje silne zadymienie okolic. W rezultacie wszystko jest tu pokryte ciemną



Ryc. 36.

Fragment krajobrazu przemysłowego w okolicy Nowego Bytomia.
Zauważ równiny, stawy zapadliskowe i dymiące wysokie kominy fabryczne.

powłoką pyłu dymowego, wskutek czego wszelkie budynki przybierają z biegiem czasu ciemno-szarą lub ciemno-czerwoną barwę.

Kompleksy ponurych obiektów przemysłowych łącznie z równie ponuremi hałdami są najbardziej swoistymi elementami krajobrazu osiedla przemysłowego. Dogodnym punktem obserwacyjnym na środkową i najsilniej uprzemysłowioną partję Polskiego Zagłębia Węglowego, zwaną inaczej Śląskiem Czarnym, jest Góra św. Doroty pod Grodźcem. Z jej szczytu przedstawia Zagłębie widok blisko milionowego, zadymionego skupienia ludnościowego, żyjącego z drogocennych skarbów wnętrza ziemi.

**Rozwój
terytorjalny
osiedli
podmiejskich**

Większe miasta przemysłowe, promieniując na zewnątrz, powodują zwiększanie się powierzchni zabudowanej oraz fizjognomiczne i strukturalne przeobrażenia w pobliskich osiedlach podmiejskich. W rezultacie, gdy rozwój terytorjalny ośrodka promieniującego i otaczających go osiedli podmiejskich dojdzie do tego stadium, że nie stanowią one już oddzielnych ośrodków, ale jeden, mniej lub więcej zwarty kompleks zabudowań, cała taka grupa miejscowości zespala się ze sobą administracyjnie, przyjmując jedną wspólną nazwę. Ośrodek promieniujący adoptuje niejako osiedla podmiejskie, podnosi je do rzędu dzielnic miasta, wiąże ze sobą siecią linii komunikacyjnych, dba o estetykę, urządza zakłady użyteczności publicznej, reguluje przebiegi ulic, typy budownictwa i t. p. Tego rodzaju zjawisko nazwał *Hertwig* z a s a d ą k o a d a p t a c j i. Na terenie Polskiego Zagłębia Węglowego znamy kilka typowych jej przykładów.

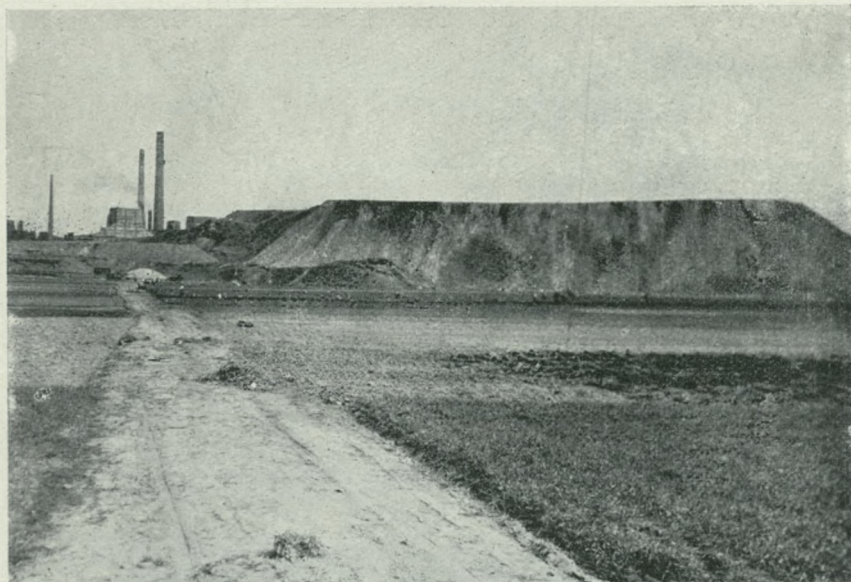
W ten sposób powstały Katowice Wielkie (por. rozdz. III), Sosnowiec, Świętochłowice, a ostatnio Chorzów. Sam proces koadaptacji trwa długo. Czas wydania odnośnego aktu administracyjnego nie jest bynajmniej końcowym jego etapem, lecz tylko pewnym momentem przełomowym.

Dzisiejsze dzielnice Sosnowca (110.000 mieszk.), jak Modrzejów, Sielec, Konstantynów, Wygwizdów, Pogoń, Radocha, Dębowa Góra, Milowice i i., były doniedawna odrębnymi osiedlami, względnie kolonjami fabrycznymi. Wolne między nimi tereny, ulegając stopniowemu zabudowaniu, przybierają z biegiem czasu obraz coraz bardziej zwartej jednostki osadniczej. Według mapy *Homanna* z 1736 r. Modrzejów był wówczas miastem, podczas gdy właściwy Sosnowiec Stary był małą wioską.

W 1929 r. włączono do Świętochłowic Hute Zgodę z kolonją Klary i Hugona. Huta Zgoda do momentu przejęcia Śląska przez Polskę była eksklawą miasta Bytomia, a następnie należała do nowoutworzonej gminy Nowy Bytom. Przyczyną odłączenia Huty Zgody od Nowego Bytomia była większa siła atrakcyjna pobliskich Świętochłowic, aniżeli odległego o dwa kilometry Nowego Bytomia. Zasada koadaptacji sprawdza się tu w tendencji terytorjalnego rozwoju Huty Zgody w kierunku Świętochłowic, na wschód od zakładów przemysłowych, a nie w stronę Nowego Bytomia (por. plan synt. Świętochłowic). Podobne zjawisko zlewania się dwóch sąsiednich osiedli

przemysłowych zachodzi w południowo-wschodniej dzielnicy Świętochłowic, gdzie zabudowania przy ul. Vogta w Świętochłowicach łączą się bezpośrednio z zabudowaniami ul. Krakowskiej, należącej już do Wielkich Hajduk. Fakt administracyjnego zespolenia obu osiedli jest kwestją najbliższego czasu.

Wreszcie w roku 1934 połączono administracyjnie z Królewską Hutą Chorzów wieś i Nowe Hajduki, tworząc jedno wielkie miasto



Ryc. 37.

Fragment krajobrazu przemysłowego w okolicy Lipin.
Hałdy szlakowe przy hucie cynku w Lipinach.

przemysłowe Chorzów (110.000 mieszk.). Główne ulice Nowych Hajduk są tylko dalszym ciągiem odnośnych ulic Królewskiej Huty. Fizjognomje obu osiedli nie różnią się niczem od siebie. Nowe Hajduki rozbudowały się zdecydowanie w stronę Królewskiej Huty, ciężąc oddawna ku niej zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym.

Przypatrzmy się zkolei hałdom, owemu nieodłącznemu składnikowi krajobrazu przemysłowego.

Rodzaje hałd i ich pochodzenie

Hałdy szlakowe są to potężne usypiska ze szlaki, t. j. ubocznych produktów przetapianych rud żelaza lub cynku, oraz wszelkiego rodzaju odpadków fabrycznych, jak: cegieł, kamieni, starego żelazwa, rur i t. p. Ich wielkość dochodzi niejednokrotnie do kilkunastu i więcej ha powierzchni a 20—50 m wysokości.

Podobnych rozmiarów i kształtów bywają hałdy kamieniste. Usypują je górnicy z tych materiałów skalnych, przez które się trzeba przebić i które muszą na powierzchnię wydobyć, aby pro-



Ryc. 38.

Pałaca się wewnątrz od szeregu lat hałda kamienista w Zgodzie.

wadzić odbudowę górniczą we wnętrzach kopalni. Poza tem na hałdy kamieniste usuwa się warstwy płone, oddzielające poszczególne pokłady węglowe. Na hałdach kamienistych znajdziemy zatem okruchy piaskowców, łupków, ilów, glin, odłamków małowartościowego węgla kamiennego i t. p. Towarzyszą one kopalniom węgla i rud, cegielniom, wapiennikom, cementowniom.

Czarne hałdy węglowe to zmiennej wielkości zwały węgla kamiennego, przeznaczonego do zbytu. Wyrastają w sąsiedztwie kopalń węgla.

Na terenie regionu przemysłowego możnaby dziś liczyć hałdy na setki. Największe ich zgęszczenie istnieje w trzech najsilniej uprzemysłowionych powiatach: świętochłowickim, katowickim i będzińskim. Ulatniające się z wnętrza hałd dymy, dają się najbliższym mieszkańcom dotkliwie we znaki, czyniąc pobyt w ich sąsiedztwie niemal że niemożliwym (Kolonja Hugona i Klary w Świętochłowicach, Lipiny, Szopienice, Wełnowiec).

**Ogrody
przydomowe
i działkowe**

ogrody działkowe i przydomowe.

Jako czynnik twórczy oddziałuje nadto człowiek na oblicze Zagłębia, regulując strumyki i rzeki, zakładając parki ze sztucznymi stawami (Lipiny, Katowice, Chorzów), oraz



Ryc. 39.

Ogródki działkowe w Świętochłowicach.

Nazwą ogrodów przydomowych obejmujemy ogrody, znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie domów mieszkalnych, jak to widzimy szczególnie wyraźnie w nowowyprowadzonych przez Śląski Urząd Wojewódzki kolonjach robotniczych: Prez. Ign. Mościckiego pod Katowicami, Marsz. Józefa Piłsudskiego pod Mysłowicami, Woj. Michała Grażyńskiego w Świętochłowicach i i.

Niemniej charakterystycznym elementem krajobrazowym regionu przemysłowego są ogrody działkowe. Obejmują one zazwyczaj większe działki ziemi uprawnej od jednego do kilku ha powierzchni, podzielonej wewnątrz odpowiednimi ogrodzeniami na dziesiątki lub setki mniejszych działek o przeciętnej powierzchni 2—4 arów. Wewnątrz pojedynczych ogródków znajdują się altany, będące dla wielu rodzin drugimi „mieszkaniami letnimi”. Podobnie jak hałdy, tak i ogrody działkowe można dziś liczyć w okręgu przemysłowym na setki. Dzięki celowej akcji Władz Wojewódzkich i samorządowych ilość ich wzrasta z roku na rok.

Ogrody działkowe są rozmieszczone: na powierzchniach zboczy między terenami zapadliskowymi a nieodbudowanymi, czyli niepodkopanymi, występujących często wzdłuż linii komunikacyjnych lub powierzchni zabudowanych, pod którymi odbudowa górnicza w pewnej odległości jest ustawowo wzbroniona; na dnach osuszonych lub zanikłych stawów w śródmieściach, jak to widzimy np. w Świętochłowicach przy ul. Długiej; na innych, celowo w pobliżu osiedli względnie kolonij podmiejskich wydzielonych gruntach ornych w okolicach Chorzowa, Wielkich Hajduk, Świętochłowic, Lipin, Mysłowic, Katowic i i., oraz na niezabudowanych czasowo placach w śródmieściach (ryc. 39).

Akcja, zmierzająca do obdzielenia możliwie największej ilości bezrobotnych ogródkami działkowymi, daje się sprowadzić do momentów natury gospodarczej, kulturalnej, socjalnej i wychowawczej.

Zabudowania przemysłowe, mieszkalne i wszelkie inne budowle, pojęte łącznie z ulicami i placami jako jeden ogólny kompleks budynków, na tle licznych hałd i ogrodów działkowych i przydomowych są najbardziej istotnymi elementami krajobrazu przemysłowego, wniesionymi w teren przez człowieka.

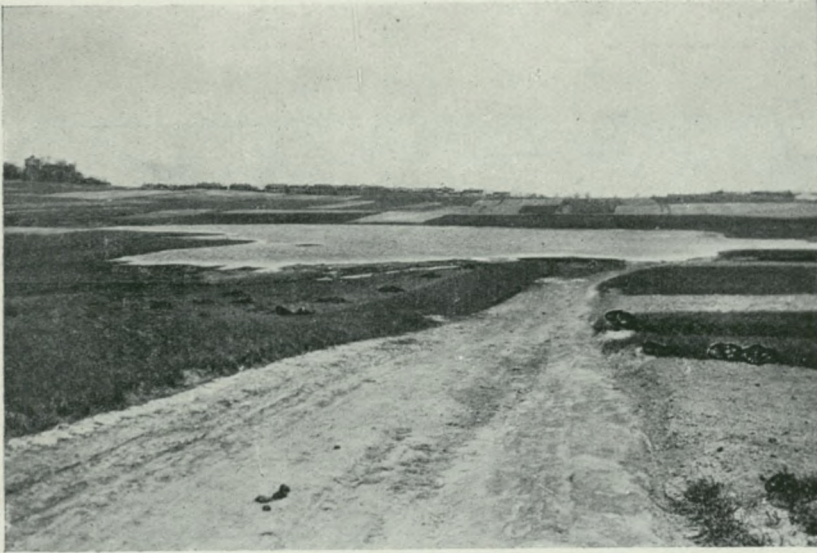
Człowiek jako destrukcyjny czynnik w krajobrazie regionu przemysłowego

Jako czynnik destrukcyjny oddziałuje człowiek na oblicze Zagłębia bądź bezpośrednio, bądź też pośrednio.

Bezpośrednie destrukcyjne działanie człowieka da się tu sprowadzić do dwóch zasadniczych momentów: wyrabiania lasów i wywołania odkształceń, względnie zniekształceń pierwotnej rzeźby terenów w formie najrozmaitszych dołów przez człowieka utworzonych.

Przyczyny wyniszczenia lasów

Lasy, które według mapy Homanna z 1736 r. pokrywały jeszcze około $\frac{3}{4}$ powierzchni dzisiejszego okręgu przemysłowego (ryc. 26 i 27), znikły w ciągu ostatniego stulecia prawie zupełnie w okolicach Chorzowa, Nowego Bytomia, Lipin, Świętochłowic, Katowic, Sosnowca i wielu innych miejscowości z różnych przyczyn.



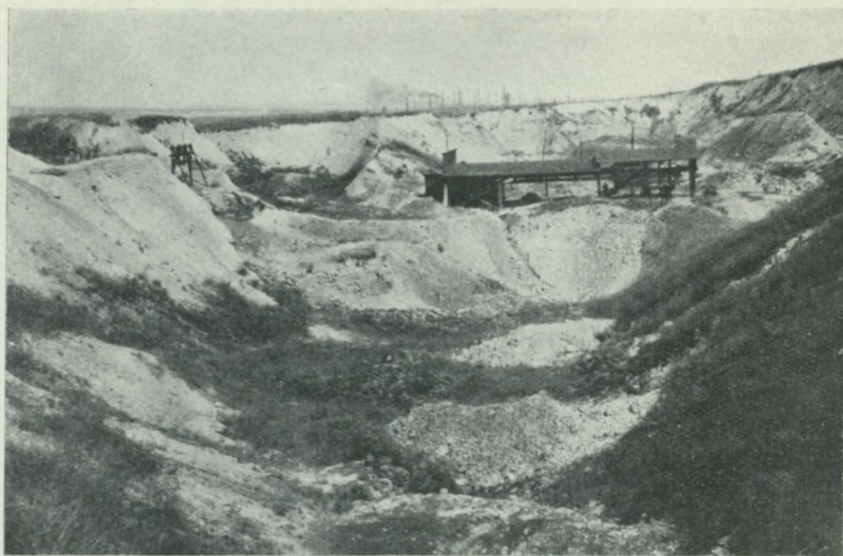
Ryc. 40.

Powiększający się staw zapadliskowy zalewa stopniowo drogę polną w Świętochłowicach.

Niektóre partje lasów wycięto, celem zużytkowania drzewa przy odbudowie filarowej we wnętrzach kopalń węgla i dla celów przemysłowych, inne zniszczył człowiek pośrednio.

Do daleko bowiem posuniętego wyniszczenia lasów w najsilniej uprzemysłowionym ośrodku przyczynił się człowiek nie tylko przez sam karczunek, lecz także drogą pośrednią, przez zabójcze dla szaty roślinnej wyloty hut, kopalń i innych fabryk. Dymy, zawierające znacznie większe ilości SO_2 względnie SO_3 i H_2SO_4 , oraz ścieki hut i fabryk z domieszką H_2SO_4 , HCl i innych różnych związków azotowych i fluorowodorowych, oddziałują zabójczo przede wszystkim na najczulsze części drzew, t. j. ich liście, szpilki i

korzenie. Rozrzedzone w powietrzu gazy, SO_2 i SO_3 dostają się do wnętrza tkanki listków i szpilek, wywołując w nich objawy patologiczne. Podobne reakcje wywołuje również i kwas siarkowy H_2SO_4 , tworzący się w powietrzu, a osadzający się na drzewach w czasie deszczu. W procesie niszczenia listków i szpilek przychodzi mu z pomocą światło i ciepło, pod których wpływem rozpada się na wodę, tlen i dwutlenek siarki, który, jak wyżej wspomniano, drogą przez szparki dostaje się do wnętrza listków i szpilek, ni-



Ryc. 41.

Dół cegielniany na Górze Hugona pod Zgodą.

Wdali las dymiących kominów Huty Batorego we Wielkich Hajdukach.

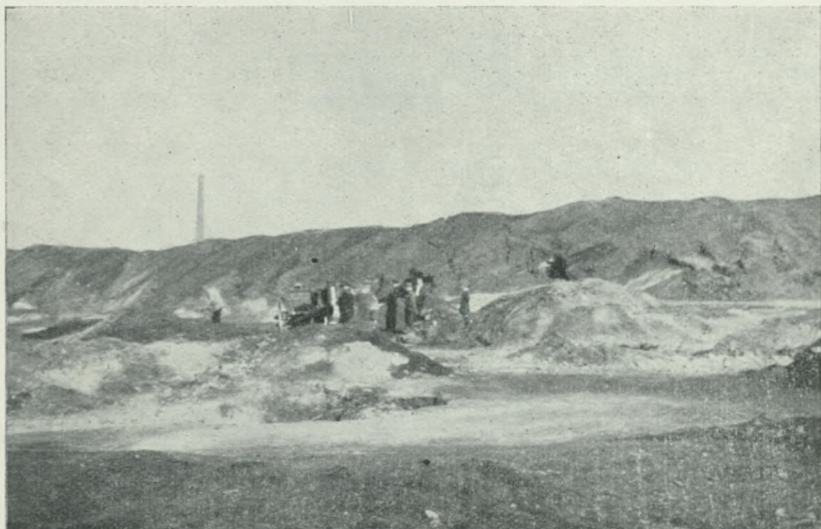
szczęć ich tkankę i ciała zieleni. Proces ten powoduje usychanie liści i szpilek, a tem samem zmniejszanie się powierzchni asymilacyjnej, co utrudnia drzewu pobieranie odpowiedniej ilości substancji odżywczych. Wynikiem tego jest często bardzo znaczne zahamowanie przyrostu, a wreszcie i usychanie rośliny.

Ów szkodliwy wpływ wyziewów hutniczych, fabrycznych i kopalnianych uwidacznia się szczególnie tam, gdzie skutek zgęszczenia ognisk przemysłowych ów atak jest silniej skoncentrowany, jak to ma miejsce w promieniu 5—10 km wokół Chorzowa. W ślad za ustępowaniem lasów cofnęła się również i właściwa fauna

leśna. Tylko nieliczni jej przedstawiciele zdołali się dostosować do zmienionych na gorsze warunków życiowych.

**Zapadliska
i stawy
zapadliskowe**

Destrukcyjne oddziaływanie pośrednie ręki ludzkiej odnosi się zarówno do szaty roślinnej, jak i zmian w rzeźbie terenu. Jej to należy przypisać charakterystyczne dla okolic przemysłowych „rany” w rzeźbie powierzchni. Są to potężne, różnej wielkości i głębokości doły cegielniane i kamieniołomy, szcze-



Ryc. 42.

Hałda szlakowa i „biedaszyby” (na przednim planie) w Zgodzie.

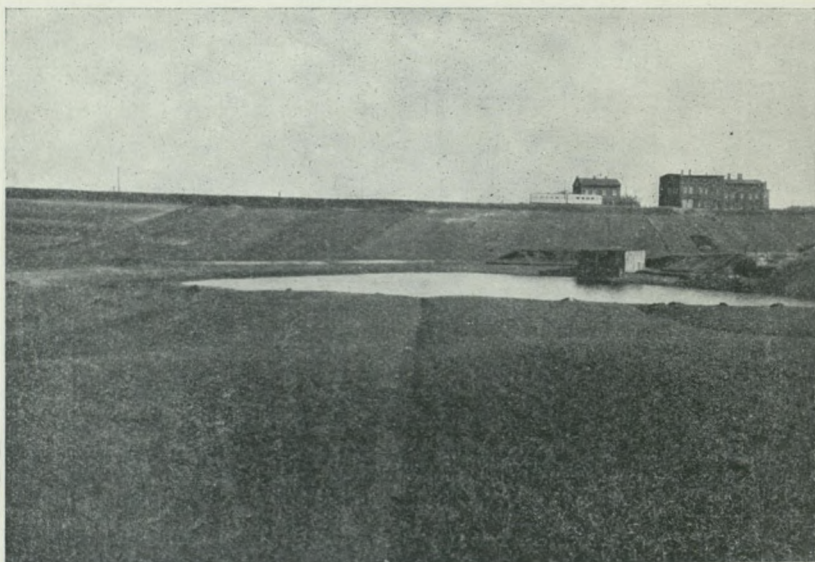
liny, przekopy, wykopy oraz doły, z których wydobywa się masy piasku dla zamulania odbudowanych pokładów węglowych.

W okolicach, gdzie produktywna formacja węglowa wychodzi na powierzchnię lub znajduje się tuż pod cienką warstwą powłoki dyluwjalnej, mamy do czynienia z innego rodzaju oddziaływaniem człowieka na krajobraz. T. zw. „biedaszyby” są to doły, podobne do studni, z których liczne rzesze bezrobotnych wydobywają nielegalnie węgiel kamienny. W rezultacie tego mogliśmy dziś na terenie Zagłębia naliczyć tysiące drobnych szybików. Dołki te, a z drugiej strony miniaturowe hałdy gliniaste względnie piaszczyste, usypywane z wydobytego na wierzch materiału, to rozległe rumowiska,

które wywierają na zwiedzającym wrażenie jakby jakiegoś pobojuwiska, zniekształconego działaniem artylerji (ryc. 42).

Innym rodzajem pośredniego oddziaływania na oblicze Zagłębia są zmiany w wysokościach względnych i rozmieszczeniu stawów na terenach, podkopanych wskutek odbudowy górniczej.

Zapadanie się pewnych podkopanych partyj terenów zależy od miąższości pokładów węglowych i od głębokości ich występowania pod powierzchnią ziemi. Im grubszy był odnośny pokład i im bliżej leżał pod powierzchnią ziemi, tem głębsze jest zapadlisko. Je-



Ryc. 43.

Staw na terenie zapadliskowym w Lipinach. Fragment Wzgórz Chorzowskich.

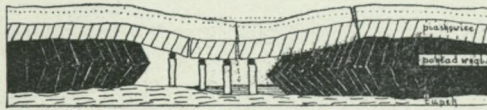
żeli nadto odbudowano kilka leżących nad sobą pokładów, to i skutek na powierzchni jest tem wyraźniejszy. Nie bez znaczenia są właściwości petrograficzne podłoża.

Naogół daje się stwierdzić, że różnice w wysokościach względnych na terenach podkopanych między stanem pierwotnym a obecnym wynoszą od kilku do kilkunastu metrów, co uwidacznia się już zupełnie wyraźnie na powierzchni.

Jakkolwiek w toku odbudowy podpira górnik strop filarami drewnianymi lub murowanymi, albo też zamula puste przestrzenie piaskiem lub szlaką, to mimo wszystko z biegiem czasu słupy pę-

kają, piasek względnie szlaka ulega się, a strop się mniej lub więcej obniża, powodując wspomniane z a p a d l i s k a w formie mis lub niecek na powierzchni. Objawem zapadania się odbudowanych wewnątrz terenów są nierzadkie, krótkotrwałe trzęsienia zapadliskowe, które np. mieszkańcom Chorzowa, Rudy, Bytomia, Świętochłowic dają się odczuwać co roku. Od terenów zapadliskowych roi się dziś w regionie przemysłowym. Wzdłuż szos można często zauważyć charakterystyczne tablice ostrzegawcze z napisem: „jechać powoli, odbudowa górnicza”, lub „wstęp na teren zapadliskowy wzbroniony”.

W ścisłym związku z zapadliskami pozostają zmiany w rozmieszczeniu charakterystycznych s t a w ó w z a p a d l i s k o w y c h. Przyczyną ich pojawiania się, powiększania lub zanikania są zaburzenia w krążeniu wód gruntowych, spowodowane zapadliskami na pod-



Ryc. 44.

Schemat powstawania zapadlisk i spękań na terenach odbudowanych oraz znikanie stawów.

kopanych terenach. Często stawy te powiększa człowiek sztucznie, odprowadzając do nich wody z wnętrza kopalni przy pomocy odpowiednich urządzeń technicznych.

Niekiedy zdarza się, że stawy zapadliskowe nagle znikają, gdy ich wody wskutek pęknięcia dna wleją się do środka kopalni. Konkretny tego rodzaju przykład zanotowano w Świętochłowicach w dniu 20. VI. 1884 r. w szybie Zimmola, na którego miejscu znajduje się obecnie park miejski. Krytycznego dnia dno pobliskiego stawu Matyldy Wschodniej pękło, a woda nagle wlała się do wnętrza kopalni, zalewając ją częściowo i odcinając od świata 43 górników, zajętych przy odbudowie. Nawiasowo wspomniamy, że wszyscy górnicy, po ośmiu dniach nadludzkiej wysiłków załogi ratowniczej, zostali uratowani.

Często wypełnia człowiek stawy hałdami, zniekształcając przez to w dalszym ciągu poprzednie oblicze terenu. W okolicy Świętochłowic na miejscu dawnego Stawu Młyńskiego zalegają dziś potężne hałdy szlakowe, nagromadzone tam przez pobliską Hutę Falwę.

Stawy okresowe

Ciekawy typ przedstawiają stawy okresowe, jakie dają się zaobserwować w okolicach Chorzowa, które co kilka lat, a czasami nawet w ciągu jednego roku zmieniają swoją powierzchnię, wysychając to znów rozszerzając się. Zjawiska te pozostają również w związku ze zaburzeniami w krążeniu wód gruntowych na terenach podkopanych. Zapadaniu się terenu towarzyszy zwykle pojawienie się stawu. Gdzieś tam człowiek sztucznie przepompowuje wodę ze stawu



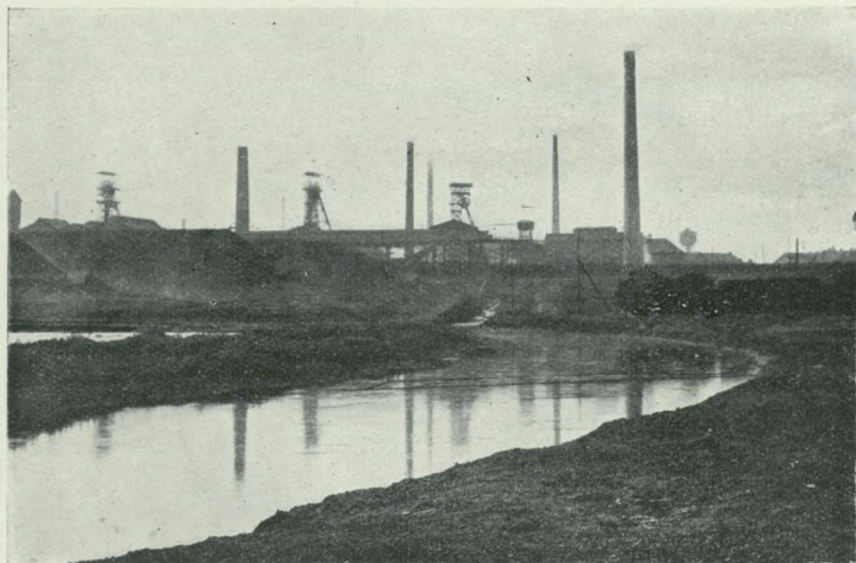
Ryc. 45.

Staw okresowy na terenie zapadliskowym na polach między Chorzowem a Świętochłowicami. Wałący się płot świadczy o wdzieraniu się stawu na teren pobliskiego ogrodu działkowego (marzec 1933 r.).

do strumyka lub też do innych pobliskich zbiorników wody, nie grożących zalaniem wnętrza kopalni. Niekiedy staw zanika, gdy żyły wodne, które go zasilają, ulegną przerwaniu, np. wskutek wytworzenia się szczeliny w skale. Na rycinie wałący się płot świadczy wyraźnie o wdzieraniu się stawu zapadliskowego na teren pobliskiego ogrodu działkowego na polach między Chorzowem a Świętochłowicami. Podobny przykład widzimy na ryc. 40, gdzie staw okresowy przerwał drogę polną. Jeszcze bowiem przed około 50-ciu laty na miejscu tego stawu stało kilkanaście domów robotniczych Kolonii Niemcy. Ostatecznie kolonję musiano zburzyć wsku-

tek zapadania się podłoża, zaczęło postępować wdzieranie się stawu. Stawy zapadliskowe znane są powszechnie w powiecie świętochłowickim, katowickim, zachodniej części będzińskiego i południowym skrawku tarnogórskiego.

Dotychczasowe obserwacje i porównywaniami dawnych i dzisiejszych planów osiedli regionu przemysłowego wykazują, że ilość stawów zapadliskowych na odnośnych terenach wzrasta, co odpowiada postępowi w odbudowie górniczej i tworzącym się coraz to



Ryc. 46.

U źródeł Rawy pod Lipinami.

Na tylnym planie Kopalnia Matylda Zachód w Lipinach.

głębszym lub nowszym zapadliskom. W obrębie jednej tylko gminy Świętochłowice w latach 1810—1932 ilość stawów powiększyła się od 8 do 18, nie licząc tych, które zostały już zasypane.

Zakończenie

Scharakteryzowane powyżej w krótkości skutki twórczej i niszczącej działalności człowieka, jako czynnika kształtującego krajobraz, świadczą o przeobrażeniu się oblicza regionu przemysłowego, a ściślej mówiąc, o przeobrażeniu się dawnego krajobrazu naturalnego w przemysłowy krajobraz kulturalny.

Niecała jednak powierzchnia Polskiego Zagłębia Węglowego uległa tego rodzaju odkształceniom.

Zjawiska te występują na największą skalę na terenie powiatu świętochłowickiego, katowickiego, będzińskiego i tarnogórskiego, obejmując wielobok zamknięty linjami, łączącymi: Mysłowice, Gliwice (poza granicą Państwa), Tarnowskie Góry, Siewierz, Zabkowice, Mysłowice.

Dookoła tego obszaru powstało kilkanaście większych i mniejszych wysepek krajobrazu przemysłowego w okolicach Rybnika, Knuruwa, Łazisk, Mikołowa i Jaworzna. Ich oblicze jest najbardziej podobne do oblicza obszaru środkowego. Inne wyspy krajobrazowe, zależnie od gęstości zaludnienia i gałęzi przemysłu, mają nieco odmienny wygląd (obszar przemysłowy w dolinie Białej, w okolicach Chrzanowa i Trzebini, Zawiercia, Żywca, Cieszyna). Poza tem spotykamy tak na terenie właściwego Zagłębia, jak i w przyległych doń obszarach, głównie triasowym i jurajskim, dziesiątki odosobnionych, drobnych ognisk przemysłowych, wapienników, cegielni, cementowni i t. p.

Jak z powyższych rozważań wynika, Śląsk Polski, ta prastara Ziemia Piastowska, podobnie jak i reszta Polski Południowo-Zachodniej, posiada wielce skomplikowane oblicze, którego dzisiejszy obraz jest wynikiem wzajemnego na siebie oddziaływania — warunków przyrodzonych i człowieka.

ŹRÓDŁA

LITERATURA I STATYSTYKA

1. Czudek A.: O wpływie szkodliwych dymów i gazów na roślinność. (Rocznik Śl. Oddz. Pol. Tow. Przyr., Katowice 1929.)
2. Gemeindelexikon für die Provinz Schlesien (1885 i 1895).
3. Gostomski Wł.: Dzieje i rozwój Wielkich Katowic, Katowice 1926.
4. Hoffmann Georg: Geschichte der Stadt Kattowitz. Katowice 1895.
5. Klimaszewski Miecz.: Z morfogenezy Polskich Karpat Zachodnich. (Wiadom. Geogr. Rok XII, z. 5—9, Kraków 1934.)
6. Knöttel Paul: Kattowitz 1865—1915.
7. Koczwarą Marjan: Barania Góra jako rezerwat przyrodniczy. (Wyd. Muzeum Śl. w Katowicach, Katowice 1931.)
8. Koczwarą Marjan: Szata roślinna Beskidu Ustrońskiego (Wyd. Muzeum Śl. w Katowicach, Katowice 1930.)
9. La Silésie Polonaise. (Congrès International de Géographie. Kasa Im. Miąnowskiego, Warszawa 1934.)
10. Leszczycki St.: Analiza fizjognomji miasta. (Wiadom. Geogr., zesz. 3—5, r. X, Kraków 1932.)
11. Leszczycki St.: Osadnictwo Zachodnich Karpat Polskich. (Wiadom. Geogr., Rok XII, z. 5—9, Kraków 1934.)
12. Makowski A. S.: Bau und Vorräte des Polnischen Steinkohlenbeckens. (Zeitschrift des Oberschles. Berg- u. Hüttenmännischen Vereins zu Katowice, Jahrgang 1926.)
13. Makowski A. S.: W sprawie nadmiernego niszczenia węgla kamiennego i powstających stąd skutków w Polskiem Zagłębiu Węglowem. (Czasop. Przyr. Ilustr., zesz. 7—8, r. 1929, Łódź 1929.)
14. Maliszewski E. i Olszewicz B.: Podręczny Słownik Geograficzny... (tom I i II), Warszawa 1925—1927.
15. Marchacz Wład.: Świętochłowice, ich środowisko, rozwój, fizjognomja i struktura (w druku).
16. Monografie Tow. Przyj. Nauk na Śląsku. I. Powiat Świętochłowicki. (Katowice 1931.)
17. Morcinek G.: Śląsk. (Z cyklu Cuda Polski, Katowice 1933.)
18. Niemcówna St.: Z antropogeografji Zagłębia Węglowego. (Przegląd Geogr., t. IX, Warszawa 1929.)
19. Nowak Jan: Zarys tektoniki Polski. (Nakł. Komit. Org. II. Zj. Geogr. i Etnogr. Słow., Kraków 1927.)

20. Buczkówna Z.: Krajobrazowy plan Wielkich Katowic, Zanie Śląskie, Rok XI, zes. 3. Katowice 1935.
21. Ormicki W.: Rozmieszczenie ludności wiejskiej i lokalizacja przemysłu w Polskich Karpatach Zachodnich. (Wiadom. Geogr., r. XII, zes. 5—9, Kraków 1934.)
22. Partsch J.: Landeskunde der Provinz Schlesiens. (Wrocław 1918.)
23. Pax F.: Die Tierwelt Schlesiens. (Jena 1921.)
24. Pax F.: Schlesiens Pflanzenwelt. (Jena 1915.)
25. Passarge S.: Stadtlandschaften der Erde. (Hamburg 1930.)
26. Pierwsze tymczasowe wyniki spisu ludności z dnia 9. XII. 1931.
27. Schüch Th.: Oberschlesien. Statistik des Regierungsbezirks Oppeln mit besonderer Beziehung auf Landwirtschaft, Bergbau, Hüttenwesen, Gewerbe und Handel. (Iserlohn 1860.)
28. Smoleński J.: Słownictwo geograficzno-fizyczne... (Pol. Słown. Geogr., II, Kraków 1925.)
29. Statystyka zakładów górniczych i hutniczych na Polskim Górnym Śląsku (różne roczniki).
30. Wiadomości Statystyczne powiatu Świętochłowice. (Dod. do Gazety Powiatowej, roczniki 1928—1931.)
31. Wierchy. (Roczniki poświęcone górcom i góralszczyźnie, organ P. T. T., r. IX i XI.)
32. Zaborski B.: O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu. (Kraków 1926, nakł. Pol. Ak. Um.)
33. Zierhoffer A.: Zagadnienie powierzchni poddyluwalnej na ziemiach Polskich. (Pokłosie Geograficzne, Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa 1925.)

MAPY

1. Mapy topogr. 1 : 100.000 (wyd. Wojsk. Inst. Geogr. w Warszawie).
2. Popiołek Fr.: Województwo Śląskie, 1 : 100.000 (Cieszyn, bez daty).
3. Principatus Silesiae Oppolensis exactissima Tabula geographica... reducta et excusa Norimbergae ab Homannianis Heredibus 1736.
4. Państw. Inst. Geol.: Mapa geologiczna Rzeczypospolitej Polskiej, podz. 1 : 750.000, ułożył Cz. Kuźniar, Warszawa 1926.
5. Zdjęcia oryginalne polskie, podz. 1 : 25.000, wyd. Wojsk. Inst. Geogr. w Warszawie.

SŁOWNICZEK TERMINOLOGICZNY

Akumulacja — nagromadzenie i osadzenie materiału skalnego, przeniesionego z innego miejsca przez wody bieżące, wiatry, lodowce lub wybuchy wulkaniczne.

Aluwja — napływy rzeczne.

Antropologia — nauka, zajmująca się badaniem cech fizycznych człowieka, jego rozwojem i rasami ludzkimi.

Antropogeografia — dział geografji, zajmujący się badaniem wzajemnych związków, zachodzących między człowiekiem i ziemią.

Antyklinorium Śląskie — zwane inaczej wypiętrzeniem śląskim, powstało przez podniesienie zespołu siodła i łęków przez siły wewnętrzne już po wytworzeniu się pokładów węglowych w okresach pokarbońskich. Wobec tego, że w mezozoikum i trzeciorzędzie zagłębienie karbońskie zostało wypełnione utworami młodszymi, atakowane w międzyczasie przez siły zewnętrzne, mamy dziś na obszarze zagłębienia wyspy wyżynne, które zapełniają właściwe zagłębienie powierzchni karbońskiej.

Bifurkacja — zjawisko, przy którym wody dwóch systematów rzecznych, bądź stałe, bądź okresowo łączą się zapomożą rozwidła lub za pośrednictwem jeziora lub bagna, leżącego na linii działu wodnego.

Bonitacja gleby — wartość użytkowa gleby.

Cieszynity — skały magmowe, występujące w postaci intruzji w łupkach i wapieniach okresu kredowego pośród północnego pasa Polskich Karpat Zachodnich, najliczniej w okolicach Cieszyna.

Demografia — nauka, zajmująca się statystyką, wędrówkami i ruchem naturalnym ludności.

Denudacja — usuwanie z powierzchni skał materiału zwiętrzałego (spłukiwanie przez wodę, wypieranie przez lód, zwiewanie przez wiatr).

Dolomit — skała, będąca mieszaniną węglanu wapniowego i węglanu magnezowego. Powstaje drogą procesów diagenetycznych w rafach koralowych. Jako skała jest bardzo rozpowszechniona. W Polsce występuje w okolicach Olkusza, w Krakowskim, koło Tarnowskich Gór i Imielina. Zawiera często złoża kruszcu cynkowego.

Era — długi okres czasu w historii geologicznej ziemi. Najdłuższą trwała era archaiczna, dłużej niż wszystkie późniejsze ery (paleozoiczna, mezozoiczna i kenozoiczna) razem wzięte (por. okresy geol.).

Erozja — złożenie powierzchni przez działalność sił zewnętrznych (przedewszystkiem wody płynącej), tworzenie w niej form wklęsłych.

Faldy — faliste wygięcia warstw, powstałe pod wpływem ciśnienia bocz-

nego w skorupie ziemskiej. Fałd składa się z części wypukłej, zwanej siodłem lub antyklina — i wklęsłej, zwanej łąkiem lub synkliną.

Fizjografia — dział geografji ogólnej, obejmujący wiadomości o pewnym obszarze ziemi z zakresu geologii, meteorologii, zoologii, botaniki i innych nauk przyrodniczych.

Fluwjoglacjalne utwory — są to żwirry i piaski, osadzone przez rzeki lodowcowe, wypływające z brzegów lub u czoła topniejącego lodowca. Utwory rzeczno-lodowcowe pokrywają wielkie połacie Polski, Niemiec i i.

Geologia — nauka o budowie wnętrza i skorupy ziemi (por. stratygrafia i tektonika).

Gęstość zaludnienia — ilość ludzi na obszarze 1 km².

Hercyńskie góry — nazwa, nadawana paleozoicznym, zniszczonym już dziś silnie pasmom górskim Anglii, Francji, Belgii, Niemiec, Czechosłowacji i Polski, zwanym także górami średnimi. Nazwa pochodzi od gór Harz, które do tego systemu należą. Obfitują w złoża węgla kamiennego i rud metali.

Hieroglify — ślady pełzania robaków, mięczaków i t. p. na warstwach skalnych fliszu karpackiego i alpejskiego.

Hydrografia — dział geografji fizycznej, zajmujący się wodami powierzchni ziemi.

Hypsometria — stosunki wysokościowe.

Ił — skała, składająca się z kaolinu (t. j. produktu rozkładu skaleni w granitach) oraz innych domieszek mechanicznych, jak ziarenek kwarcu, kalcytu, dolomitu, syderytu, gipsu, hematytu i t. p.

Karbon produktywny — górne, lądowe piętro utworów karbońskich

(węglowych), w którym występują złoża węgla kamiennego, podczas gdy w karbonie dolnym zamiast pokładów węglowych występują twory morskie, zwane wapieniem węglowym albo kulem. W ten sposób wykształcony jest karbon w Anglii, Belgii, Niemczech i Polsce. Natomiast w Z. S. R. R., a także Hiszpanji, Alpach Wsch. i na Bałkanie jest odwrotnie; produktywnym jest dolne piętro karbonu, natomiast karbon górny zastępują wapienie morskiego pochodzenia.

Klimat — zespół elementów meteorologicznych, charakteryzujących średni stan atmosfery w pewnej części powierzchni ziemi. Elementami meteorologicznymi są: temperatura, ciśnienie powietrza, wiatr, wilgotność, opady i i. Przebiegi elementów zależą od czynników klimatycznych, do których zaliczamy: oddalenie od równika, wzniesienie nad p. m., oddalenie od morza, kierunki przebiegów łańcuchów górskich, prądy morskie i t. p.

Kras — nazwa, nadawana terenom zbudowanym ze skał wapiennych lub dolomitowych, w których wody deszczowe, wnikać przez liczne szczeliny wgląd skał, rozpuszczają je i tworzą swoiste zjawiska krasowe (podziemne grotty i korytarze, podziemne rzeki), wskutek czego na powierzchni skał powstają różnego rodzaju zapadliska (doliny, polja) i wywierzyska. Charakterystyczne dla krasu są trzęsienia zapadliskowe. Zjawiska krasowe występują w Polsce m. in. w Paśmie Krakowsko-Częstochowskim.

Kuesta — krawędź wyniosłości o jednym zboczu stromym, a drugim poziomem lub łagodnie nachylonem, powstająca wskutek działania erozji lub abrazji na granicy skał odporniej-

szych, gdy sąsiednie skały słabsze zostały zniszczone.

Less — skała pochodzenia eolicznego, czyli nawiana przez wiatry, będąca mieszaniną pyłu krzemionkowego (60%—70%), oraz węgla wapnia (około 30%) wraz z częściami ilowemi.

Łupki — skały osadowe uwarstwione, zbudowane z przepojonego lepizchem pyłku ilowego z różnemi domieszkami części organicznych. Dają się łupać na tabliczki. Bywają różnej barwy od białawej do czarnej. Występują obficie we fliszu karpackim.

Margiel — skała pochodzenia osadowego, będąca mieszaniną ilitu i węgla wapnia. Zależnie od domieszki wapienia wyróżnia się margle ilaste, wapieniowe i dolomityczne.

Mapa topograficzna — mapa wykonana w dużej podziałce (np. 1 : 100.000), na której jest przedstawiony szczegółowo dany teren. W Polsce mapy topograficzne wydaje Wojskowy Instytut Geograficzny w Warszawie (por. topografja).

Miąższość — grubość warstw skalnych.

Moreny — osady niewarstwowane, złożone przez łądolód lub lodowce. Materiał skalny, unoszony przez lód, ulega rozkruszeniu. Skutkiem tego na dnie lodowca wytwarzają się utwory gliniaste (morena denna), u czoła lodowca powstają zwały piasku, żwiru i głazów, zwane moreną czołową.

Większe głazy (np. granitowe) zwieemy narzutniakami czyli erratykami. Mieszanina tych substancji tworzy morenę. Rozróżniamy moreny denne, boczne, czołowe i środkowe.

Morfogeneza — powstawanie form powierzchni ziemi.

Morfologia — nauka o formach powierzchni ziemi. Często używa się

na oznaczenie tej samej nauki terminu geomorfologia.

Neolit — okres w życiu pierwotnem ludzkości, w którym człowiek wykonywał swe narzędzia z krzemienia (kamienia) gładzonego. Neolit przypada na okres polodowcowy.

Okresy geologiczne:

Era:	Okres:
V. kenozoiczna	12. czwartorzędowy { aluwjum dyluwjum czyli plejstocen 11. trzeciorzędowy { neogen paleogen
IV. mezozoiczna	10. kredowy 9. jurajski 8. triasowy
III. paleozoiczna	7. permski 6. karboński cz. węglowy 5. dewoński 4. sylurski 3. kambryjski
II. eozoiczna	
I. archaiczna	

Orografja — dział geografji fizycznej, zajmujący się opisem form górskich.

Paleolit — nazwa najstarszego okresu życia pierwotnego człowieka, w którym człowiek posługiwał się kamieniem niegładzonym i z którego wyrabiał sobie najprymitywniejsze narzędzia.

Petrografja — nauka o skałach, ich składzie i pochodzeniu.

Plaszczowina — leżący fałd skalny, który powoli powstaje z warstw

pierwotnie poziomo ułożonych, gdy w czasie ruchów górotwórczych pewna część skorupy ziemskiej ulega sfałdowaniu pod wpływem nacisku bocznego. Karpaty są górami płaszczowinowymi.

Pogórze — nazwa północnego zbocza wału karpackiego, przechodzącego stopniowo w Nizinę Nadwiślańską. Pogórze jest pasmem gór niskich (300 do 400 m n. p. m.) w przeciwstawieniu do Beskidu Wysokiego na zachodzie i Czarnohory na wschodzie.

Polje — obszerne obniżenie w terenach krasowych, które powstaje przez zapadanie się grot i tuneli podziemnych, wylugowanych przez wody podziemne w skałach wapiennych.

Powierzchnia zrównania — powierzchnia wytworzona przez niszczącą działalność sił zewnętrznych.

Próg morfologiczny — por. kuesta.

Przełom rzeczny — zwany inaczej doliną przełomową, powstaje, gdy rzeka natrafiająca na przeszkodę, tamującą jej bieg, spiętrza się, tworząc jezioro, które odpływa przez obniżenie w zaporze, pogłębiając je stopniowo aż do poziomu dna jeziora. Przełomy rzeczne tworzą się również drogą t. zw. antecedencji, gdy obszar, przez który rzeka przepływa, podnosi się wolnym ruchem łądotwórczym. Wówczas rzeka wcina się coraz do głębiej w warstwy skalne. Trzeci wreszcie typ przełomów rzecznych powstaje drogą erozji wstecznej.

Ruchy górotwórcze — zachodzą, gdy warstwy skalne, nasutek nacisku bocznego, spowodowanego zaburzeniami w równowadze skorupy ziemskiej, zostaną wyruszone ze swego pierwotnego położenia, ulegając coraz to silniejszemu pofałdowaniu. Częstokroć tego rodzaju fałdy przewalają się i przesuwiają ponad innymi o dziesiątki kilometrów. Przesunięcia mogą się od-

bywać zarówno na powierzchni, jak i w głębi skorupy skalnej. Niekiedy stare, zrównane już górotwory ulegają powtórnemu sfałdowaniu. Por. płaszczowiny.

Sedymentacja — por. akumulacja.

Sily wewnętrzne — sily, których źródło tkwi wewnątrz ziemi. Na powierzchni ziemi zaznaczają się jako trzęsienia ziemi (tektoniczne i wulkaniczne), wybuchy wulkanów, ruchy górotwórcze i łądotwórcze. Wynikiem ich działalności są systemy górskie (płaszczowinowe, wulkaniczne, zrębowe), rowy tektoniczne, niektóre zmiany w rozmieszczeniu łądów i mórz i t. p. Przeciw siłom wewnętrznym występują do walki sily zewnętrzne, starając się zniszczyć ich wytwory.

Sily zewnętrzne — sily, których źródło tkwi poza ziemią, w słońcu. Do sił zewnętrznych zaliczamy: wietrze nie (mechaniczne i chemiczne), denudację w jej najrozmaitszych odmianach (obnażanie skał pod wpływem działania wody rzecznej i deszczowej, fal morskich, języków lodowcowych, wiatrów i t. p.) oraz akumulację. Sily zewnętrzne dążą do zrównania wszelkich nierówności na powierzchni ziemi, które zostają spowodowane siłami wewnętrznymi.

Skały magmowe — powstały przez skrzepnięcie lawy (magmy) w głębi lub na powierzchni ziemi. Możemy je zatem podzielić na skały głębinowe, t. j. skały powstałe z lawy skrzepłej w głębi ziemi (granit, syenit) i wylewane, t. j. powstałe po wylaniu się lawy na powierzchnię ziemi (porfir, melafir, bazalt, cieszynit i t. p.).

Skały metamorficzne — powstały w drodze przemiany (metamorfozy) różnorodnych skał osadowych lub magmowych pod wpływem wysokiego ciśnienia i wysokiej temperatury.

Dzielimy je na parałupki, t. j. zmienione skały osadowe (np. łupki krystaliczne) i ortołupki, t. j. zmienione skały wybuchowe (np. gnejsy).

Skały osadowe — powstają wskutek procesu osadzania się (sedymentacji) cząstek luźnych. Ośrodkiem, w którym dokonuje się osadzanie, może być woda (morska lub lądowa) albo powietrze. Ze względu na pochodzenie dzielimy skały osadowe na: a) pochodzenia mechanicznego (np. piaskowce, lessy), b) chemicznego (np. gips, sól) i c) organicznego (np. węgiel kam., wapień oolityczny, kreda i t. p.).

Stożki napływowe — żwirowiska i piaski u ujść rzecznych, a w szczególności w miejscach nagłej zmiany spadku, usypane nakształt stożka o ścietym wierzchołku.

Stratygrafia — nauka, zajmująca się określaniem względnego wieku poszczególnych warstw, głównie na podstawie uwarstwienia i znalezionych w nich skamielin.

Strop — górne warstwy danej serji skalnej, graniczące z warstwami sąsiedniej serji, innego piętra, leżącymi wyżej.

Synklina — łęk, wklęsła część fałdu górskiego (por. fałdy).

Systemat rzeczny — rzeka główna wraz z dopływami.

Tektonika — nauka o budowie i ułożeniu skał wnętrza i na powierzchni ziemi. Stanowi ona obok stratygrafji główny dział geologii.

Terasy — poziomy erozyjne rzek (terasy rzeczne), lub abrazyjne jezior i mórz (terasy abrazyjne jeziorne i morskie). Terasy rzeczne powstają pod wpływem siły rzeźbiącej rzeki, działającej w kierunku pionowym (erozja wglębna) i poziomym (erozja boczna).

Są to zatem resztki dawnych den dolinnych, zaznaczające się na stokach jako załomy lub schody.

Torfowiska — większe obszary torfu. Są one charakterystyczne dla obszarów o klimacie chłodnym i wilgotnym. Torf powstaje przez butwienie roślin na mokradłach, bagnach i na brzegach płytkich jezior.

Topografia — dokładny opis danego wycinka terenu z uwzględnieniem wszystkich jego stałych właściwości i przedmiotów geograficznych.

Wapień — skała osadowa, tworząca się ze skorupki zwierzątek morskich (np. kreda), lub słodkowodnych. Pod wpływem wysokiego ciśnienia i wysokiej temperatury przekształtują wapienie w marmury. Wapienie są bardzo pospolitą skałą.

Wietrzenie — proces niszczenia skał przez siły zewnętrzne (temperaturę, wodę, lód i t. p.). Wietrzenie może się odbywać w drodze mechanicznej (np. rozsadzanie skał przez zamarzającą w szczelinach wodę lub wskutek silnych zmian temperatury, co widzimy szczególnie wyraźnie na pustyniach), albo chemicznej (np. rozpuszczanie wapieni przez wody z zawartością CO₂).

Wydma — wzgórze piaszczyste, usypane przez wiatr.

Wywierzyska — por. tekst na str. 42.

Złepieńce — skały osadowe, powstałe przez spojenie lepiszczem (np. krzemionkowem, ilastem, wapnistem) różnej wielkości otoczków.

Zagłębie Węglowe Polskie — nazwa, nadawana półn.-wschodniej części wielkiego obniżenia powierzchni karbońskiej na wschód od Sudetów. Sam proces obniżania się dna zagłębia trwał miliony lat, w ciągu których tworzyły

się eksploatowane dziś pokłady węglowe. W następnych okresach geologicznych obszar ten przechodził w dalszym ciągu zmienne koleje, będąc kilkakrotnie naprzemian już to dnem morza, już też wyspą, wśród oblewających i niszczących ją mórz. Owe ruchy zagłębienia spowodowane były naciskiem sudeckim, a później karpaczkim. Ich wynikiem jest pofałdowanie

powierzchni karbońskiej w formie siodła, łęków i niecek. Wyraz zagłębienie jest pojęciem geologicznym i odnosi się do ułożenia powierzchni karbońskiej. (Por. antyklinorium.)

Żwir — skała pochodzenia osadowego, będąca skupieniem luźnych piasków i otoczków różnej wielkości. Żwiry towarzyszą rzekom górskim, stożkom nasypowym, morenom i t. p.

OBJAŚNIENIA DO SKRÓTÓW NAZW MIEJSCOWOŚCI

na załączonych mapkach morfologii i gęstości zaludnienia.

W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM:

BR. Baranowice
 B. Bielsko
 BL. Bielszowice
 CH. **CHORZÓW**
 C. Cieszyn
 CZ. Czerwionka
 H. Hajduki Wielkie
 IM. Imielin
 I. Istebna
 K. **KATOWICE**
 KN. Knurów
 K. Koszęcin
 L. Lubliniec
 Ł. Łaziska
 MK. Mikołów
 MC. Murcki
 M. Mysłowice
 N. BR. Nowy Bieruń
 N. B. Nowy Bytom
 O. Orzesze
 P. Pszczyna
 RD. Radzionków
 R. Ruda
 RB. Rybnik
 S. Siemianowice
 SK. Skoczów
 S. B. Stary Bieruń
 ST. Strumięń
 SZ. Szarlej
 Ś. Świętochłowice
 T. G. Tarnowskie Góry
 U. Ustroń
 W. Wisła
 Ż. Żory

W WOJEWÓDZTWIE KRAKOW- SKIM:

A. Andrychów
 B. Biała
 CH. Chrzanów
 J. Jaworzno
 K. Kęty
 L. Libiąż
 O. Oświęcim
 SZ. Szczakowa
 T. Trzebinia
 W. Wadowice
 Z. Zator
 ZW. Zwardoń
 Ż. Żywiec

W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM:

BD. Będzin
 B. Błędów
 CZ. **CZĘSTOCHOWA**
 D. G. Dąbrowa Górnicza
 J. Janów
 O. Ogrodzieniec
 OL. Olkusz
 SW. Siewierz
 S. Sławków
 S. **SOSNOWIEC**
 W. Włodowice
 ZW. Zawiercie
 Z. Ząbkowice
 Ż. Żarki

POZA GRANICAMI POLSKI:

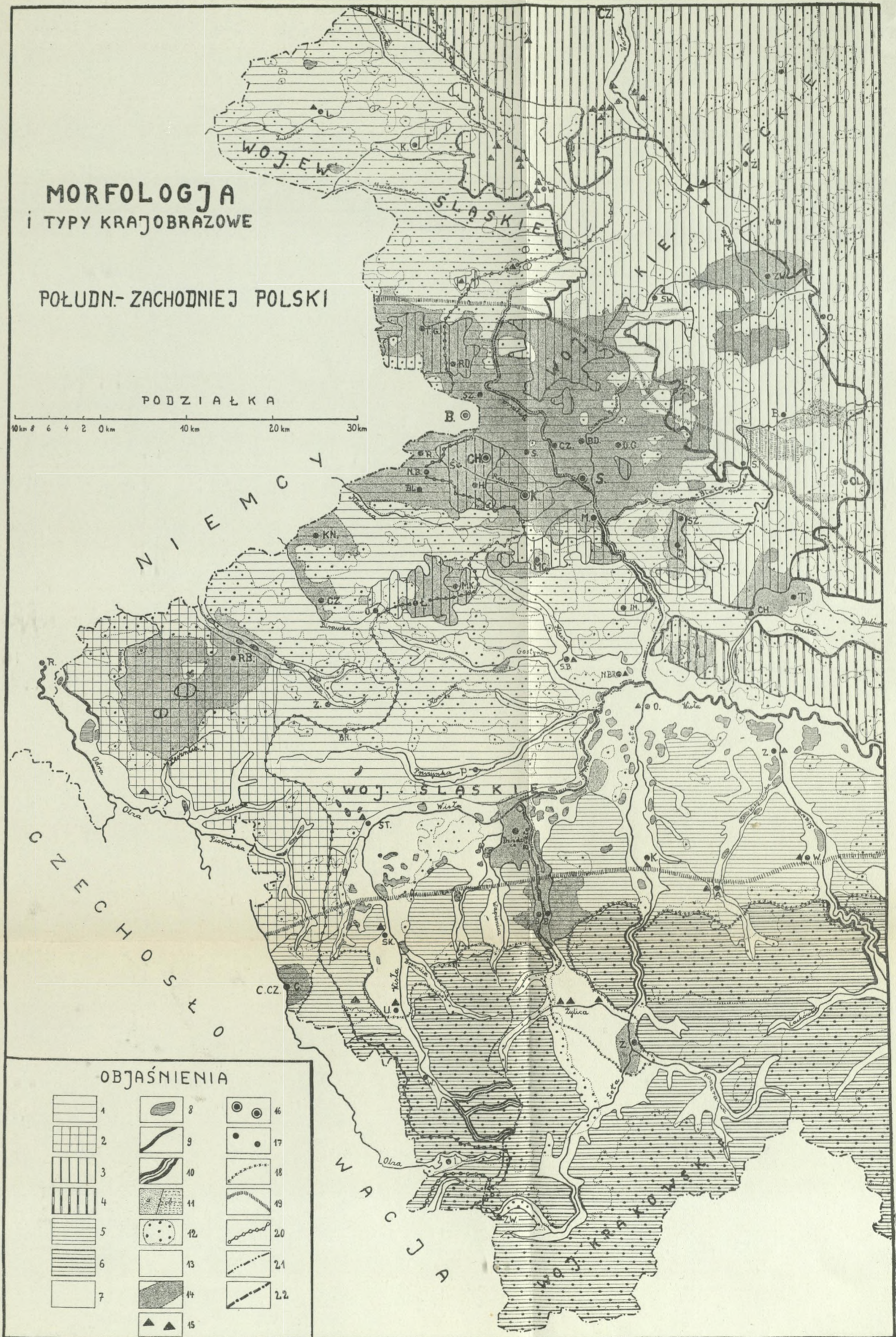
B. **BYTOM**
 C. CZ. Cieszyn Czeski
 R. Raciborz

MORFOLOGJA i TYPY KRAJOBRAZOWE

POŁUDN.-ZACHODNIEJ POLSKI

PODZIAŁKA

10 km 8 6 4 2 0 km 10 km 20 km 30 km



OBJAŚNIENIA

1. Równiny Wyżyny Śląskiej.
2. Tereny pagórkowate Wyżyny Śląskiej.
3. Wzgórza Wyżyny Śląskiej i Progu Triasowego.
4. Wzgórza Progu Jurajskiego i Pasma Krakowsko-Tęczyńskiego.
5. Podgórskie tereny Pogórza Karpackiego.
6. Średniogórskie tereny Beskidu Wysokiego.
7. Dna dolin i kotliny śródgórskie.
8. Jeziora i stawy.
9. Krawędzie progów morfologicznych.
10. Przelomy rzeczne i gardziele.
11. a) wydmy piaszczyste, b) wyspy lessowe.
12. Krajobrazy zalesione.
13. Krajobrazy rolnicze.
14. Krajobrazy przemysłowe.
15. Małe ogniska przemysłowe.
16. Miasta wielkie (powyżej 100.000 mieszkańców).
17. Ważniejsze osiedla poniżej 100.000 mieszkańców.
18. Południowa granica zlodowacenia północnego.
19. Linja zasięgu Zagłębia Węglowego Polskiego.
20. Działy wodne.
21. Granice województw.
22. Granice państw.

Objaśnienia do skrótów nazw miejscowości są zamieszczone na str. 111.

13) 111
250.

Wydawnictwa Instytutu Śląskiego.

SERJA: PAMIĘTNIK INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO.

- Tom I. Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku. — Praca zbiorowa pod redakcją Romana Lutmana. Katowice 1936. Stron XX + 525. Cena brosz. 15 zł, opr. 18 zł.
- Tom II. Górnośląska Konwencja Genewska i jej wykonanie. Praca zbiorowa (w przygotowaniu).
- Tom III. Stanisław Wasylewski, Śląsk Opolski (w przygotowaniu).
- Tom IV. Stanisław Berezowski, Przewodnik po województwie śląskim (w druku).
- Tom V. Alfred Okołowicz, Stosunki rolne w województwie śląskim (w przygotowaniu).
- Tom VI. Zbiory naukowe na Śląsku. Praca zbiorowa (w przygotowaniu).
- Tom VII. Śląsk za Olzą (w przygotowaniu).
- Tom VIII. Materiały do dziejów Wielkich Katowic w opracowaniu Ludwika Musioła (w druku).

SERJA: BIBLIOTEKA PISARZÓW ŚLĄSKICH.

- Tom I-III. Norbert Bonczyk, Pisma poetyckie. W opracowaniu Wincentego Ogrodzińskiego, poprzedzone życiorysem poety przez ks. Emila Szramka (w druku).
- Tom IV. Walenty Roździeński, Officina Ferraria seu Huta i Warstat z Kuźniami szlacheznego dzieła żelaznego. W opracowaniu Romana Pollaka (w druku).
- Tom V. Karol Miarka, Pisma polityczne. W opracowaniu Adama Bara (w przygotowaniu).
- Tom VI. Benedykt Polak, Podróż do Tartarji (1245 r.). W opracowaniu Bolesława Olszewicza i Marji Polaczkównej (w druku).
- Tom VII. Adam Gdacius, Wybór pism. W opracowaniu Kazimierza Kolbuszewskiego i Witolda Taszyckiego (w przygotowaniu).
- Tom VIII. Księga Henrykowska — w tłumaczeniu polskim. W opracowaniu Romana Grodeckiego (w przygotowaniu).
- Tom IX. Paweł Stalmach, Pisma polityczne. W opracowaniu Ludwika Brożka (w przygotowaniu).
- Tom X. Jerzy Bock, Nauka domowa. W opracowaniu Wincentego Ogrodzińskiego (w przygotowaniu).

SERJA: POLSKI ŚLĄSK.

1. Zygmunt Wojciechowski, Udział Śląska w dawnym zjednoczeniu ziem polskich. Katowice 1935. Stron 29. Cena zł 1,20.
2. Wincenty Ogrodziński, Związki duchowe Śląska z Krakowem na przełomie wieków XVIII i XIX. Katowice 1935. Stron. 49. Cena zł 2,—.
3. Adam Bar, Karol Miarka jako redaktor „Katolika“. Fragment z dziejów prasy polskiej na Górnym Śląsku. Katowice 1935. Stron 29. Cena zł 1,20.
4. Kazimierz Stołyhwo, Zagadnienie składu rasowego ludności Śląska. Katowice 1935. Stron 24. Cena zł 1,20.
5. Tadeusz Silnicki, Rola dziejowa kościoła na Śląsku w wiekach XI—XIII. Katowice 1935. Stron. 46. Cena zł 2,—.
6. Józef Reiss, Socjologiczne podłoże śląskiej pieśni ludowej. Katowice 1935. Stron 31. Cena zł 1,50.
7. Wiktor Nechay, Śląsk jako region geograficzny. Z 7 rycinami. Katowice 1935. Stron 51. Cena zł 2,50.
8. Witold Taszycki, Śląskie nazwy miejscowe. Z mapą. Katowice 1935. Stron 36. Cena zł 1,80.
9. Mieczysław Gębarowicz, Stosunki artystyczne Śląska z innymi dzielnicami polskimi. Katowice 1935. Stron 25. Cena zł 1,20.
10. Henryk Barycz, Ślązacy na Uniwersytecie Jagiellońskim od XV—XVIII w. Katowice 1935. Stron 27. Cena zł 1,20.
11. Kazimierz Smogorzewski, Sprawa Śląska na konferencji pokojowej 1919 r. Z mapą. Katowice 1935. Stron 40. Cena zł 1,80.

Wydawnictwa Instytutu Śląskiego.

12. Józef Feldman, Polska i Polacy w sądach pruskich polityków w epoce porzbirowej. Katowice 1935. Stron 43. Cena zł 1,80.
13. Józef Kostrzewski, Przedhistoryczne związki Śląska z resztą ziem polskich. Z 8 mapami i 8 rycinami w tekście. Katowice 1936, str. 38. Cena zł 1,80.
14. Janusz Staszewski, Wojsko polskie na Śląsku w dobie napoleońskiej (w druku).
15. Józef Reiss, Ślązak Józef Elsner, nauczyciel Chopina (w druku).
16. Roman Grodecki, Rozstanie Śląska z Polską w XIV wieku (w druku).
17. Karol Piotrowicz, Plany rewindykacji Śląska przez Polskę pod koniec średniowiecza (w druku).
18. Kazimierz Smogorzewski, Sprawa Śląska w okresie plebiscytu (w druku).
19. Władysław Dziegiel, Zygmunt I na Śląsku (w druku).
20. Roman Jakimowicz, Kultura Śląska w zaraniu dziejów w świetle wykopalisk (w przygotowaniu).
21. Aleksander Birkenmajer, Witelo, najdawniejszy śląski uczoney (w przygotowaniu).
22. Bolesław Olszewicz, Najdawniejsze opisy Śląska z XV i XVI w. (w przygotowaniu).
23. Leon Koczy, Związki handlowe Wrocławia z Polską do końca XVI wieku (w przygotowaniu).
24. Ludwik Chmaj, Górnolazacy wśród Braci Polskich (w druku).
25. Henryk Barycz, J. S. Bandtkie a Śląsk (w druku).
26. Kazimierz Dobrowolski, U źródeł polskiej świadomości narodowej na Śląsku (w druku).
27. Ludwik Musiał, Zniemczone nazwy miejscowe na Śląsku (w druku).

SERJA: ZAGADNIENIA GOSPODARCZE ŚLĄSKA.

1. Eugenjusz Górkiewicz, Postępy górnictwa węglowego na Śląsku za czasów polskich. Z 3 rycinami. Katowice 1935. Stron 20. Cena zł 1,20.
2. Władysław Kuczewski, Postępy hutnictwa żelaznego na Śląsku za czasów polskich. Katowice 1935. Stron 20. Cena zł 1,20.
3. Michał Alberg, Przemysł cynkowy w Polsce (w przygotowaniu).
4. Stanisław Piasecki, Postępy przemysłu cynkowego na Śląsku za czasów polskich (w druku).
5. Bolesław Malinowski, Eksport węgla z zagłębia śląskiego (w przygotowaniu).
6. Waclaw Olszewicz, Eksport żelaza z zagłębia śląskiego (w przygotowaniu).
7. Bronisław Giziński, Postępy przemysłu chemicznego na Śląsku za czasów polskich (w przygotowaniu).
8. Jan Lipowczan, Eksport produktów chemicznych z zagłębia śląskiego (w przygotowaniu).
9. Aleksander Szczepański, Kierunki eksportu śląskiej produkcji przemysłowej (w przygotowaniu).
10. Zbigniew Wasilewski, Znaczenie dróg wodnych dla przemysłu śląskiego (w przygotowaniu).
11. Wiktor Ormicki, Użytkowanie ziemi na Śląsku (w przygotowaniu).

SERJA: KOMUNIKATY INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO.

Komunikaty wychodzą na prawach rękopisu. Serja I. Nr. 1—50 (1934—1935). Serja II w druku.

WYKAZ LITERATURY BIEŻĄCEJ O ŚLĄSKU — pod redakcją Jacka Koraszewskiego. Nr. 1 (styczeń-marzec 1935). Nr. 2 (kwiecień-czerwiec 1935). Nr. 3 (lipiec-wrzesień 1935). Cena zeszytu 0,80 zł, Nr. 4 (październik-grudzień 1935) w druku.

MAPA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO I ZIEM SASIEDNICH w podziałce 1 : 100.000, w opracowaniu Franciszka Popiołka (w druku).

MAPA PODRĘCZNA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO I ZIEM SASIEDNICH w podziałce 1 : 400.000, w opracowaniu Franciszka Popiołka (w druku).

„ZARANIE ŚLĄSKIE”. Kwartalnik regionalny. Wydawnictwo Instytutu Śląskiego i Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie pod redakcją Romana Lutmana i Franciszka Popiołka. Prenumerata roczna 8 zł.